

**XLIX SESJA
RADY MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
VII KADENCJI**

7 marca 2018 roku

**Protokół Nr XLIX/2018 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie
z dnia 7 marca 2018 roku**

Radnych ogółem - 23

Radnych obecnych na sesji – 22 (Nieobecny radny Jakub Orych)

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych, Sołtysów i pracowników jednostek organizacyjnych gminy stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Czarzasty, stwierdziwszy quorum (na sali obrad obecnych było 17 radnych. Nieobecni: Piotr Sikorski Emil Wiatrak, Jakub Orych, Dominik Kozaczka, Konrad Fuśnik, Mateusz Bereda), otworzył XLIX sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2014-2018 w dniu 7 marca 2018 roku o godz. 10:15. Przewodniczący obrad przywitał Zastępcę Burmistrza Roberta Makowskiego, radnych, urzędników, przedstawicieli jednostek organizacyjnych gminy, Sołtysów, Przewodniczących Zarządów Osiedli i przedstawicieli mediów i mieszkańców.

Pkt 1

Wybór sekretarza obrad

Kandydatura radnego Krzysztofa Rembelskiego do pełnienia funkcji sekretarza obrad została przyjęta w głosowaniu jawnym za -17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 2

Ustalenie porządku obradach

Porządek obrad został przesłany radnym wraz z informacją o terminie sesji i projektami uchwały i stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wprowadzenie do porządku obrad uchwały w sprawie nadania nazwy rondu „Rondo 100-lecia Odzyskania Niepodległości” na skrzyżowaniu ul. Wileńskiej i Ogrodowej w Wołominie. Uchwała była opiniowana na posiedzeniu komisji.

Uchwała ws. nadania nazwy rondu została wprowadzona do porządku obrad w wyniku głosowania jawnego za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Eugeniusz Dembiński – radny

W sytuacji, kiedy usłyszał o nadaniu imienia ronda, dziwił się, dlaczego po ustaleniach z poprzedniej sesji nie można przegłosować nadania nazwy stadionu im. Pana Cicheckiego. W bieżącym roku będzie obchodzone 95-lecie. Planowane jest wybudowanie tego pomnika przed tymi obchodami.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poinformował, że wszystkie wnioski były procedowane na posiedzeniu Komisji Gospodarki. Pozytywnie został zaopiniowany również wniosek w sprawie nadania nazwy jeśli chodzi o stadion. Jednak w związku z tym, że to było na dwa dni przed przekazaniem materiałów, to udało się jedynie przygotować uchwałę ws. nazwy ronda. Pozostałe nazwy, jak zapewniła Pani Olga Ludwiniak, trafia pod obrady przyszłej sesji.

Eugeniusz Dembiński – radny

Zapytał, kto Go zapewni, że takich słów nie usłyszy za miesiąc, bo to słyszy już od stycznia?

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Zapewniła radnego, że na następną sesję, która odbędzie się w dniu 28 marca, zostaną przedstawione jeszcze dodatkowo uchwały dotyczące stadionu, nadania imienia pasażu na Osiedlu Niepodległości i jeżeli proceduralnie się uda to również o nadaniu im. Ronda Romaszewskiego.

Eugeniusz Dembiński – radny

To, co powiedziała Pani Naczelnik, nie było argumentem dla radnego.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wyjaśnił, że trzeba poczekać, aż urząd przygotuje uchwały. Jeśli uchwały nie zostaną przygotowane, to zobowiązał się do ich przygotowania.

Andrzej Zelezik – radny

Zgłosił wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały zamieszczonej w pozycji 16 – ustalenie wynagrodzenia dla Burmistrza Wołomina. Radny powiedział, że uzasadnienie uchwały zamieszczone przez wnioskodawców jest bardzo mocne i odkrywa wiele niedociągnięć w działaniach naszych władz miejskich. Trudno jest z niektórymi polemizować. Należy przeprowadzić – jak zwykle przy ocenianiu działań – negatywy i pozytywy. Wiele negatywów wymieniono w obszernym uzasadnieniu. Pozytywy przytacza Pani Burmistrz, choćby w rozesłanym przy decyzjach podatkowych swoim „apelu do mieszkańców”. Należałoby więc porównać wagę argumentów. Dużym niedopatrzeniem Pani burmistrz jest, moim zdaniem, nieprzeprowadzenie na początku swej kadencji „bilansu otwarcia”, wobec czego obecnie przypisuje się jej niedociągnięcia przejęte od poprzedniej władzy. Jak widać nie wszyscy doradcy z otoczenia Pani Burmistrz byli i są Jej życzliwi.

Nie układała się współpraca Rady z Panią Burmistrz. Jednak w tym zakresie nie można obciążać jedynie Pani Burmistrz. Jako radny wszystkich kadencji, po transformacji ustrojowej samorządu, niejednokrotnie prezentowałem opinie, że w samorządzie lokalnym nie powinno być podziałów partyjnych. Samorząd ocenia działania związane z gospodarką gminy, a problem rozwiązywany w samorządzie jest albo korzystny dla mieszkańców, albo nie.

Radny pamięta czasy, gdy w kraju rządziła „jedna słuszna partia” i nie chciałyby, by te czasy wróciły. Polityczne przekonania, każdy powinien mieć w sercu i w umyśle, a nie powinno być upolityczniania samorządu, bo wówczas głosowania nad problemami stają się jak za pociągnięciem sznurka – jednomyślne. Często wbrew rozsądkowi. Nie wolno bowiem wychylać się z obranego i wytyczonego przez partie działania. Takie działanie może mieć uzasadnienie w sejmie, ale nie w samorządzie lokalnym, gdzie albo jest coś dla mieszkańców dobre, albo złe.

Radny Andrzej Zelezik nie uważał się za radnego powiązanego z jakąkolwiek partią polityczną. Życie przeżył, nie należąc do partii politycznej. Dlatego, jako członek Klubu Radnych ugrupowania samorządowego może prezentować odrębne zdanie od innych kolegów radnych. Podkreślił, że mankamenty wskazywane w ocenie działalności Pani Burmistrz nie wynikają z jej złej woli, ani nie są działaniem malwersacyjnym, co zmuszałoby radnych do radykalnej oceny błędów. Każda władza popełnia w działaniu takie ruchy, które przynoszą zyski, ale też straty. Należy zatem wyważyć, czy te straty są tak poważne i niemożliwe do naprawienia, aby wyciągać poważne konsekwencje, jak zmniejszenie wynagrodzenia o 25%.

Radny zaznaczył, że dobrze się stało, że o nich radni dyskutuje, że je widzą i przytaczają, ale należy je oceniać sprawiedliwie. Dlatego wniósł o zdjęcie z porządku obrad

wspomnianej uchwały i zastąpienie jej na jednej z najbliższych sesji omówieniem oceny pracy samorządu gminnego. Dziwił Go bowiem fakt, że przy opiniowaniu projektu uchwały podczas obrad Komisji Finansów Gminnych, nikt z otoczenia Pani Burmistrz nie próbował udzielić wyjaśnień i po prostu nie podjął dyskusji.

Na sesję przybyli radni; Piotr Sikorski, Dominik Kozaczka i Emil Wiatrak godz. 10:30

Adam Bereda – radny

Stwierdził, że meritum wniosku przedstawionego przez radnego Andrzeja Żelezika, jest kwestia dyskusji nad uchwałą i nad samym uzasadnieniem. Dyskusja będzie miała miejsce w punkcie p 16 , czyli w punkcie, w którym będzie procedowana wspomniana uchwała. W związku z powyższym uważał, że wniosek radnego Andrzeja Żelezika można odrzucić, bo stanie mu się zadość w momencie dyskusji przy procedowaniu uchwały.

Wniosek formalny radnego Andrzeja Żelezika w sprawie zdjęcia z porządku obrad uchwały dotyczącej wynagrodzenia Burmistrza Wołomina nie został przyjęty w głosowaniu jawnym za – 4 głosy, przeciw-12 głosów, wstrz.-3 osoby.

Porządek obrad XLIX sesji Rady Miejskiej w dniu 7 marca 2018 roku, po zmianach, został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz. - 2 osoby

Grażyna Walaszczyk – Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Przekazała informacje, tym wszystkim, którzy składają wnioski o dopłaty bezpośrednie. Od 2018 roku zmienia się procedura składania wniosków. Dotychczas było to możliwe w wersji papierowej. Od bieżącego roku, taki wniosek należy składać przez internet. Pierwsze kroki polegać będą na tym, że trzeba się zarejestrować na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Należy się zalogować, bądź założyć nowe konto, co będzie miało miejsce w większości przypadków. Do założenia konta potrzebna będzie weryfikacja danych danego producenta rolnego. To jest ważne, by osoby zainteresowane przychodziły przygotowane do Biur Ośrodków Doradztwa Rolniczego. W celu weryfikacji potrzebny będzie numer gospodarstwa, 8 ostatnich cyfr z numeru konta bankowego, na który przychodzi dopłaty oraz kwota dopłaty, która wpłynęła na konto w 2017 roku – ostatnia kwota. Wypełnienie tych wniosków elektronicznych od bieżącego roku, będzie się przedstawiało, tak samo, jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Producenci rolni będą korzystali z pomocy w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego. Nic się nie zmieni i będzie to na tych samych zasadach jak to było do tej pory od 2004 roku, tylko nie będzie to robione długopisem, tylko przez internet. Wszelka pomoc zostanie udzielona. Biura Ośrodków Doradztwa Rolniczego znajdują się praktycznie w każdej gminie. Powiatowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego jest w tej chwili przeniesiony do Tłuszcza na ul. Warszawska 11. Są strony internetowe, więc kontakt z Ośrodkami jest możliwy. Agencja Restrukturyzacji, na której stronie trzeba będzie się zalogować, znajduje się w Radzyminie na ul. komunalnej i też udostępni dla zainteresowanych osób stanowiska z komputerami, z dostępem do internetu, tak, żeby każdy mógł skorzystać. Nie będzie wymówki, że nie było możliwości skorzystania i wypełnienia wniosku przez internet, a wnioski w wersji papierowej nie będą przyjmowane.

Składanie wniosków będzie się odbywało od 15 marca do 15 maja.

Mariusz Stępnik – radny

Podziękował za przedstawioną informację. Jest sprawą zainteresowany jako Kierownik Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa w Radzyminie. Rolników, którzy słuchają przebiegu

sesji, uczulił, by wchodzili na tę stronę agencji. Tam jest możliwość przyjrzenia się, jak ten wniosek wygląda. Można poćwiczyć wprowadzanie wniosku, bo jest już aktywna wersja demo. Od dnia 15 marca, będzie już można wejść, zalogować się i wypełnić ten wniosek. Jest nadzieja, że ta forma elektroniczna ułatwi proces składania wniosków. W Polsce jest jednak problem, że jeśli rolnicy przyzwyczajają się do pewnych form, to w nich trwają. Przelamanie tych stereotypów wymaga czasu. Założenie jest takie, że ta forma składania e-wniosków, która pozwala złożyć wniosek, nie wychodząc z domu, z czasem bardzo ułatwi procedurę.

Pkt 3

Protokół z XLVIII sesji Rady Miejskiej z dnia 31 stycznia 2018 roku został przyjęty bez uwag w głosowaniu jawnym za – 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 4

Komisja Gospodarki – Bogdan Sawicki

W dniu 12 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki. Spotkanie było poświęcone tworzeniu planu miejscowego dla terenu „Centrum”.

Następne spotkanie komisji odbyło się w dniu 26 lutego. Komisja zajęła się wnioskami mieszkańców i organizacji społecznych na temat nadania nazwy rondom, pasażom i ulicom. W dniu 5 marca komisja opiniowała projekty uchwał na sesji Rady Miejskiej. Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości przy ul. Warszawskiej 25 został zaopiniowany negatywnie. Pozostałe projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie.

Komisja Bezpieczeństwa – Zbigniew Paziewski

Komisja, w okresie między sesjami spotykała się 3-krotnie. Na pierwszym spotkaniu komisja wizytowała nową siedzibę Straży Miejskiej. Radny podziękował Zastępcy Burmistrza, Komendantowi Straży Miejskiej i strażnikom za sprawne przeniesienie siedziby Straży Miejskiej. Podziękowania zostały skierowane również do radnego Grzegorza Skoczni, który pomagał w przewozie mebli i sprzętu. Członkowie komisji mieli kilka uwag, które zostały przekazane na posiedzeniu komisji. Jest nadzieja, że te małe niedociągnięcia uda się w niedługim czasie usunąć. Część kamer monitoringu miejskiego jest niesprawna. Są wakaty na dwóch stanowiskach w Straży Miejskiej. Problem też jest z szatniami. Jak zapewnił Zastępca Burmistrza Robert Makowski, sprawa będzie rozwiązana w najbliższym czasie. Podsumowując, radny stwierdził, że nowa siedziba Straży Miejskiej ma dobre warunki pracy dla strażników.

Drugie posiedzenie komisji było posiedzeniem nadzwyczajnym, na prośbę mieszkańców i jednego z radnych. Chodziło o nieprzyjemne zajście we wsi Mostówka. Chodziło o odbiór odpadów komunalnych przy posesji Pani Sołtys. Głównym punktem omawianym na tym spotkaniu, było oświadczenie, które ukazało się w internecie. Oświadczenie to wydał Prezes Miejskiego Zakładu Oczyszczania Jarosław Kubała w imieniu pracowników zakładu. Komisja uważa, że tego typu działalność internetowa Prezesa spółki niczego dobrego nie wnosi. Stwarza to tylko nieporozumienia na linii pracownicy, mieszkańcy a Rada Miejska, bo padały tam sformułowania, że część radnych działa na niekorzyść spółki i niekorzyść pracowników. Radni uważają, że stwarza to spirale złości i może prowadzić do tego typu zajść jakie miały miejsce w Mostówce. Radni są przygotowani na wszelkie spotkania z nadzorem właścicielskim spółki, czy z Prezesem spółki. Uważają, że jakiegokolwiek problemy powinny być załatwiane na linii Rada Miejska – Prezes – Właściciel Spółki, a nie powinna być działalność ponad miarę w internecie. To niczemu nie służy.

Trzecie posiedzenie komisji odbyło się w przeddzień sesji. Procedowano projekt uchwały. Został on zaopiniowany pozytywnie. Radni mieli wiele pytań. Obecny był Naczelnik Piotr Mystkowski. Pytania dotyczyły głównie dróg gruntowych. Radni rozumieją, że pogoda jeszcze nie sprzyja pracom w terenie przy użyciu równiarki czy walcem. Mróz jeszcze nie zelżał, a grunt jest zamrożony. Radny przekazał apel Naczelnika Piotra Mystkowskiego, by wszystkie interwencje o poprawienie stanu dróg, kierować do Niego. Obiecał, że w możliwie jak najszybszym terminie, będzie starał się interweniować.

Komisja Edukacji – Adam Bereda

Komisja w okresie między sesjami spotkała się jeden raz. Przedmiotem prac komisji było opiniowanie uchwał. Zaopiniowano jedną uchwałę ws. przyznania medalu „Zasłużony dla Wołomina”. Treść uchwały komisja zaopiniowała pozytywnie. Wnioski co do konkretnych decyzji personalnych przedstawi Przewodniczący Rady przy procedowaniu tej uchwały. Przedmiotem prac komisji było również zapoznani się z proponowanymi zmianami w Statucie Młodzieżowej Rady Miasta. Jest wniosek, żeby jeszcze raz powołać MRM. Został przedstawiony Statut i jest możliwość składania uwag i informacji do tego Statutu. Ostatnim punktem obrad komisji była kwestia listu rodziców uczniów Szkoły Podstawowej Nr 7. Wniosek będzie procedowany na kolejnych komisjach.

Komisja Finansów Gminnych – Andrzej Żelezik

Komisja spotkała się jeden raz. Opiniowano projekty uchwał na toczącej się sesję. W posiedzeniu komisji udział brał Dyrektor Szpitala Powiatowego Andrzej Gruza i Ordynator Położnictwa i Ginekologii Ryszard Stańczak. Chodziło o udzielenie dotacji dla szpitala na zakup urządzeń dla potrzeb szpitala. Wniosek o udzielenie dotacji został jednogłośnie poparty przez radnych.

Radni wymienili uwagi dotyczące innych propozycji przesunięć budżetowych m.in. dofinansowania przez Gminę Wołomin pomnika psa, o którego budowę wniosła część społeczności gminy. Większość radnych uznała, że przy tulu potrzebach gminy i przy tulu potrzebach mieszkańców. Jeden z radnych zauważył, że lepiej jest dofinansowanie skierować na potrzeby związane z opieką i dożywianiem opuszczonych zwierząt, niż budowanie pomników. Komisja negatywnie zaopiniowała projekt dofinansowania budowy pomnika psa. Pozostała część zmian w uchwałach finansowych zostały zaopiniowane pozytywnie.

Komisja opiniowała również uchwałę ws. ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Wołomina. Nie było na ten temat dyskusji. Uchwała została zaopiniowana pozytywnie.

Komisja Rewizyjna – Dominik Kozaczka

Komisja w okresie pomiędzy sesjami spotkała się jeden raz. Przedmiotem obrad komisji było omówienie trzech spraw:

- Kwestia pozwu skierowanego przez Panią Burmistrz Wołomina Elżbietę Radwan przeciwko tygodnikowi „Wieści Podwarszawskie”;
- Internet Szerokopasmowy dla sołectw;
- Sprawa wniosku, który został skierowany do urzędu o przygotowanie zestawienia, a tego zestawienia nie uzyskano. Radny skierował kolejny wniosek w tej sprawie w trybie dostępu do informacji publicznej. Oczekuje na odpowiedź.

Na sesję przybył radny Konrad Fuśnik – Godz. 10:50

Pkt 5

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu
Przedstawiła informacje o realizacji uchwały Rady Miejskiej w Wołominie. Treść informacji stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Pkt 6

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza Wołomina
Odczytał sprawozdanie Burmistrza o pomiędzy sesjami Rady Miejskiej. Treść tego sprawozdania stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Piotr Sikorski – radny

W przedstawionym sprawozdaniu nie zauważył informacji o spotkaniu z PKP, które miało odbyć się w dniu 16 lutego.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Wyjaśniła, że spotkanie dotyczyło porozumienia, jakie usiłuje podpisać z gminami PKP. Ta informacja była przekazywana radnym pisemnie. PKP usiłuje przekazać gminie infrastrukturę wybudowaną. Nie ma jeszcze ostatecznych ustaleń, ponieważ jest kolejna propozycja treści porozumień. Treść tych porozumień została dostarczona w przeddzień sesji. Również w samym PKP zaszło wiele zmian i zostało podjętych szereg uchwał dotyczących przekazania gminom wybudowanej infrastruktury. To wymaga jeszcze wiele pracy.

Piotr Sikorski – radny

Stwierdził, że gmina jest zablokowana z wszystkimi inwestycjami na terenach wzdłuż torów.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że spotkanie, o którym mowa, nie dotyczyło terenów kolejowych. Chodziło o infrastrukturę wybudowaną przez PKP. Chodzi o tunele, windy, przepompownie, oświetlenie, drogi (połączenie ul. Wąskiej z ul. Duczkowską, połączenie ul. Wilsona z ul. Warszawską). Spotkanie nie dotyczyło przekazania nieruchomości, które są potrzebne gminie dla realizacji projektów, które gmina prowadzi.

Piotr Sikorski – radny

Chciał wiedzieć, czy w najbliższym czasie jest planowane spotkanie o przejęcie tych terenów. Gmina jest zablokowana w realizacji ciągu pieszo – rowerowego. To, że gmina ma przejąć administrowanie przejściami i tunelami pod torami kolejowymi to jest jedna sprawa bardzo ważna. Radnemu jednak chodzi o wiedzę, czy coś dzieje się w temacie przejęcia, bądź wydzierżawienia terenów, na których zagospodarowanie gmina ma już projekty.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

W zakresie, o którym mówi radny, było szereg pism. Ostatnie z nich było wysłane w lutym. W piśmie tym wnioskowano o bezpłatne przekazanie na rzecz gminy tych terenów. Wspecyfikowano, o które tereny chodzi i ich wielkości. Dokumentacje są uzgadniane i drugotorowo wykonawca projektów występuje o przygotowanie przez PKP umów dzierżawy. Spotkania odbywały się od 2015 roku, ale one nie przynoszą żadnych

rezultatów.

Piotr Sikorski – radny

Kolejne pytanie dotyczyło dofinansowania wymiany pieców. Zapytał, czy lista rezerwowa polega na tym, że są to wnioski, gdzie mieszkańcy chcą zamienić stary piec gazowy na nowszy piec gazowy?

Dominik Kaca – Wydział Ochrony Środowiska

Potwierdził, że w przypadkach, gdy mieszkańcy chcą zamienić piec gazowy na nowszy, to są przenoszeni na listę rezerwową. W pierwszej kolejności są przyjmowane wnioski o wymianę pieca zasilanego na paliwo stałe.

Piotr Sikorski – radny

Zapytał, czy tak jak jest na stronie urzędu, wnioski można składać do końca czerwca i w pierwszej kolejności są przydzielane dotacje na wymianę pieców węglowych na gazowe?

Dominik Kaca – Wydział Ochrony Środowiska

Potwierdził przypuszczenia radnego.

Anna Jadacka – Wiceprezes Zarządu DJCHEM

Odczytała protest pracowników DJCHEM CHEMIKALS POLAND S.A. i mieszkańców miasta i gminy Wołomin. Treść tego protestu stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poinformował, że do Rady Miejskiej wpłynęła również skarga na bezczynność Burmistrza Wołomina, która będzie rozpatrywana. Poprosił Burmistrza Wołomina o ustosunkowanie się do zarzutów. Sprawa zostanie omówiona na jednej z kolejnych sesji.

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Poinformowała, że w 2015 roku, za pośrednictwem Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa pana Zbigniewa Paziewskiego wpłynął apel podpisany przez 60 – ciu mieszkańców okolic zakłady DJCHEM, którzy wyrazili sprzeciw przeciwko rozbudowie i dalszemu istnieniu zakładu chemicznego. To pismo zostało przekazane przez Pana Zbigniewa Paziewskiego, z informacją, by odpowiedzi udzielać do rąk własnych.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Uważał, że każdy ma prawo zgłosić jakiś protest i pismo. Natomiast pytanie zasadnicze dotyczyło podjętych działań w związku z podjętą uchwałą. Takich protestów i uwag, przy tworzeniu planu, mogłoby wpłynąć 50. Zastanawiał się, czy ten protest wstrzymał jakiegokolwiek prace. Jeśli tak było, to należało wystąpić do Rady Miejskiej o uchylenie tej uchwały o przystąpieniu do uchwalenia planu miejscowego, która była podjęta w poprzedniej kadencji.

Bogdan Sawicki – radny

Sprawa pisma, o którym mówiła Pani Naczelnik, została wyjaśniona. O odbyła się komisja wyjazdowa na terenie DJCHEM. W spotkaniu uczestniczyli również mieszkańcy. Uczestnicy zapoznali się z całym cyklem produkcji i niezbędnymi informacjami. Wszystkie aspekty zostały przedstawione. Za dobrą monetę przyjęto zapewnienia, że nic się nie wydarzy i stwierdzili, że pismo jest niezasadne.

Radny poinformował, że Firma EXALO swoją nieruchomością wystawiła na sprzedaż. Rozmawiał z Prezes firmy, która powiedziała, że będzie składała pozew, z tego względu, iż te tereny utraciły wartość i firma nie jest w stanie nieruchomością sprzedać za niewielkie pieniądze, gdyż bez planów miejscowego zagospodarowania nikt nie chce tego kupić.

Dominik Kozaczka – radny

Przychylił się do słów radnego Bogdana Sawickiego. Pani Naczelnik Wanda Grygo przytoczyła jakieś pismo z roku 2015. Zapytał, czy poczyniła Ona jakieś działania, żeby ewentualnie tę sprawę wyjaśnić. Radni ze swojej strony zrobili tyle, że pojechali wraz z mieszkańcami, do zakładu DJCHEM. Zrobili rekonesans, by zobaczyć, co tam się produkuje i w jakich warunkach. Później kolejnych pism nie było. Zawsze zakład chemiczny, u niektórych osób wzbudza jakieś kontrowersje. Pani Naczelnik przytacza jakieś pismo z 2015 roku, a radny zapytał, jaki Ona ze swojej strony podjęła działania?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przyznała, że tak jest w demokracji, że każdy głos, nawet niezadowolonych osób trzeba wziąć poważnie pod uwagę. Wszyscy obecni na sali obrad znają całą chronologię wydarzeń, które się zadziały w tamtym terenie. Osoby protestujące mają prawo być niezadowoleni i mają prawo złożyć protest. Pani Burmistrz to prawo szanuje. Urząd ma prawo odpowiedzieć i chętnie odpowie. Na piśmie przedstawi całą chronologię, jaka się przy tym temacie i procedowaniu tego planu wydarzyła. Okaże się wtedy jakie czynności były podejmowane, w jakim czasie te czynności były podejmowane. Temat jest trudny i niejednokrotnie był podnoszony nawet na sali obrad. Trzeba się odpowiednio zachować w tym trudnym temacie. Pani burmistrz bardzo ubolewała nad tym, że firma nie może się rozwijać, bo są potrzebne i miejsca pracy i Wołominiacy, którzy je tworzą i podatki, które wpływają do kasy miasta. To są wszystkie elementy, które tworzą klimat tego miasta. To jest bezwzględnie poza dyskusją.

Zbigniew Paziewski – radny

Spotkania w DJCHEM odbyły się dwukrotnie, bo nie wszyscy mogli przyjść w danym terminie. Radni i mieszkańcy zostali zaznajomieni z zabezpieczeniem zakładu przed ewentualnym niebezpiecznym zdarzeniem. Komisja bezpieczeństwa zajęła się tym, tematem na wniosek Rady Osiedla, na terenie, którego mieści się ten zakład, bo mieszkańcy stwierdzili, że poczuli jakiś nieprzyjemny zapach w nocy. Na sali konferencyjnej odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa w obecności Pani Burmistrz i wszystkich zainteresowanych osób. Przyjechali przedstawiciele Powiatowej Komendy Straży Pożarnej, przedstawiciele Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. Radny ma wszystkie dokumenty, w tym korespondencję do Komendy Wojewódzkiej, do odpowiednich instytucji, które dbają o zabezpieczenie chemiczne na terenie Polski i naszego województwa. Wydana została opinia, że w ten sposób jak jest zabezpieczony zakład DJCHEM, jego funkcjonowanie nie stwarza żadnego zagrożenia. Radny oświadczył, że wykonywał swoją pracę jako Przewodniczący Komisji, na wniosek Rady Osiedlowej. Na sali obrad, a później w prasie Pani Burmistrz potwierdziła, że Zakład DJCHEM nie stwarza żadnego zagrożenia. Dlatego radny prosił, by nie obciążać Go odpowiedzialnością, bo wykonywał swoje statutowe zadania. Dlatego Pani Naczelnik powinna kierować swoje uwagi w innym kierunku.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że tak jak opowiada Pani Burmistrz, to wszystko ładnie brzmi. Kwestia urbanistyczna na omawianym terenie nie jest łatwa. Jednak startując do wyborów, na

stanowisko Burmistrza mówiła, że ma rozwiązanie problemu. Natomiast realnie nic nie zrobiła, żeby ten temat rozwiązać. Komisja Gospodarki wielokrotnie się spotykała w sprawie planów zagospodarowania przestrzennego. Również ten plan i tę okolicę omawiano kilkakrotnie i Pni Naczelnik wiele różnych rozwiązań przedstawiała, chociażby to, że trzeba tę bezpieczną odległość wpisać do Studium. Radny zapytał, dlaczego przez tyle czasu nie zostało to wpisane w Studium? Przez poprzednika Naczelnik Pani Wandy Grygo, Pana Pawła Seweryniaka był przygotowany plan. Ten plan nie został poddany pod głosowanie Rady Miejskiej. Nikt konkretnie nie powiedział dlaczego. Powiedziano dużo ładnych słów, ale żadną ścieżką nie idzie się do przodu. Zdaniem radnego jest to porażka Pani Burmistrz w tym temacie działania. Pomimo zapowiedzi, że wie i potrafi wyjść z tego trudnego tematu, to przy końcu kadencji wiadomo, że w tej kadencji, tego tematu nie uda się rozwiązać i pozostanie on nierozwiązany na kolejną kadencję, a następcą niech się martwi co dalej.

Bogdan Sawicki – radny

Rozmawiał z poprzednim urbanistą, który mówił, że prace tego planu były ku końcowi i będą przedstawione do procedowania. Okazało się, że urbanista został zwolniony. Pani Wanda Grygo przejęła ciągłość pracy tego biura, mając świadomość, jaka jest sytuacja, bo to Ona robiła to Studium dla Wołomina i zna wszystkie szczegóły. Radni zwracali się do Naczelnika Urbanistyki, żeby przedłożyła ten plan miejscowy do uchwalenia. Na pytanie, jak długo może potrwać jego przygotowanie, Naczelnik Urbanistyki powiedziała, że ok. 2-3 miesiące i na początku 2018 roku plan będzie do przedłożenia. Teraz okazuje się, że tego planu nie ma. Jest co najmniej rok opóźnienia. Radny zapytał, czym to jest spowodowane?

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Zwracając się do radnego Zbigniewa Paziewskiego, powiedziała, że w dokumentacji prac planistycznych ma apel, natomiast nie ma żadnych notatek i protokołów dotyczących wycofania tego apelu. Przeglądając tę dokumentację, ma ten apel i na niego zwraca uwagę. Podziękowała za informację, że były prowadzone jakieś spotkania i wyjaśnienia. Jednak w dokumentacji prac planistycznych tego nie ma.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, od kiedy Pani Naczelnik Urbanistyki wie, że w dokumentacji planistycznej ten apel jest?

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Od roku jest naczelnikiem i od tamtego czasu sukcesywnie zapoznawała się z dokumentacją będącą w wydziale. Z dokumentacji wynikało, że nie były podjęte żadne działania.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wyraził zdziwienie, że przez rok nie pofatygowwała się, by zapytać co z tym apelem. Dokumentacja wydziału, to nie jest cała dokumentacja urzędu.

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Powiedziała, że dokumentacja prac planistycznych musi być prowadzona prawidłowo, gdyż jest bardzo ważna i podlega sprawdzeniu przez wojewodę.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Na kilku komisja rozmawiano na temat planu, a Pani Naczelnik nie wspomniała o apelu mieszkańców. Nie przypomniał sobie takiej informacji, że prace nad planem są wstrzymywane, ponieważ jest w dokumentacji protest.

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Nie powiedziała, że prace planistyczne nad tym planem są wstrzymane ze względu na złożony apel, ponieważ nie jest to prawda. Wspomniała o apelu po to, żeby mieszkańcy też wiedzieli.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił, żeby Pani Naczelnik Urbanistyki nie wychodziła z tematami, które Jej zdaniem nie mają wpływu na proces procedowania planu, więc po co o tym dyskutować. Pytanie brzmiało: Dlaczego tak długo trwa procedowanie planu? W odpowiedzi wskazuje się jakąś sprawę z 2015 roku i nic innego nie ma w dokumentacji, a ostatecznie pada stwierdzenie, że nie ma to wpływu na proces procedowania planu.

Irena Turek – Przewodnicząca Rady Osiedla Sławek – Nowa Wieś.

Potwierdziła słowa radnego Zbigniewa Paziewskiego – Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa. Przyznała, że rzeczywiście takie spotkanie w DJCHEM było. Jest Przewodniczącą Rady Osiedla, na temat, którego toczy się dyskusja. Potwierdziła też, że odbyło się spotkanie na sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Wołominie. Były wyjaśnienia, że zakład na tamten nie stwarza żadnego zagrożenia. Jeśli jednak słyszy się, że powstaną jeszcze inne zakłady, zakład będzie się rozbudowywał, to rodzi się pytanie, czy zabezpieczenie, które będą, będą zgodne z przepisami i działalność zakładu nie będzie stwarzała zagrożeń?

Zwracając się do Pani Anny Jadackiej zapytała, czy pracownicy, którzy podpisali odczytany przez nią protest, to są również mieszkańcy terenów przyległych do DJCHEM, czy to są mieszkańcy Kobyłki czy jeszcze dalszych okolic? Rada Osiedla Sławek – nowa Wieś i mieszkańcy tego osiedla nie znają problemu. Po spotkaniu w DJCHEM na początku kadencji obecnych władz samorządowych mieszkańcy byli uspokojeni. Jednak co będzie dalej to nie wiadomo. Terenów jest dużo. Jeśli powstaną nowe zakłady, to nie wiadomo, czy to będzie bezpieczne dla naszych mieszkańców. Sprawa jest bardzo różnie przedstawiana. W niedalekiej odległości jest również Zakład Energetyki Ciepłej. Pani Irena Turek zastanawiała się, czy to wszystko razem nie stworzy takich warunków, że będzie trudno mieszkać. Jeśli właściciele zakładów, ze względu na to, że nie ma planów, chcą sprzedawać grunty i się wyprowadzać, to zapytała, co mają powiedzieć mieszkańcy, jak będą mieszkali w rejonie zagrożenia?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Ponownie podkreśliła, że szanuje protest i pochyli się nad tym protestem, by jak najlepiej odpowiedzieć na stawiane tezy. Odpowiedź będzie udzielona na piśmie. Wszyscy obecni i radni z poprzednich kadencji dokładnie wiedzą, że temat jest trudny i skomplikowany. Pani burmistrz stwierdziła, że to jest konsekwencja pewnych decyzji, które były wcześniej podjęte. Sprostowała słowa radnego Bogdana Sawickiego, wyjaśniając, że Pan Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki nie został zwolniony, lecz sam odszedł, bo może sobie nie poradził.

Bogdan Sawicki – radny

Nie wie, jaki był tryb rozwiązania umowy, wie jedynie, że Naczelnik Paweł Seweryniak

odszedł. Wie też, że plan był przygotowany i miał go przedstawić do procedowania Rady Miejskiej.

Maciej Łoś – radny

Uważał, że cała dyskusja sprowadza się do wzajemnego udowadniania sobie nawzajem przez strony winy. Mówi się dlaczego to się nie stało i z jakiego powodu. Jednak radnego najbardziej interesuje to, co będzie dalej, kiedy plan zostanie przygotowany?

Stało się tak jak się stało, ale trzeba podjąć działania i powiedzieć czy ten plan jest niewłaściwy dla tego terenu gminy, lub, że jest właściwy. Jeśli jest właściwy, to co należy zrobić i w jakim czasie można go przygotować do uchwalenia?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

W uzupełnieniu przypomniał, że na posiedzeniach komisji, dyskutowano na temat tego planu. Obecny był Pan Bogdan Domagała. Komisja i obecni radni jednoznacznie określili, żeby plan został przedstawiony do uchwalenia. Wtedy Naczelnik Wydziału Urbanistyki tłumaczyła, że może on być uchylony. Jednak radny uważa, że o tym, czy on zostanie uchylony, czy też nie, to rozstrzygną odpowiednie organy nadzoru. Jeśli organy nadzoru stwierdzą, że jest on niezgodny z prawem, to będzie wiadomo, w jakim zakresie plan należy poprawić. Natomiast minęło wiele miesięcy i nic się nie zadziało, choć było wyraźne stanowisko radnych, żeby przygotowany i przepracowany plan przedstawić do uchwalenia, po to, żeby sprawdzić, czy zostanie uchylony i w jakiej części. Taki też był głos Prezesa DJCHEM, żeby to przedstawić radzie. Jednak nie zrobiono nic. Do odczytanego wystąpienia ma być odpowiedź na piśmie, ale też Pani Burmistrz musi się ustosunkować do skargi, która została złożona, bo Rada Miejska będzie się tą skargą zajmowała.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił, aby od przyszłej sesji radni zrezygnowali z odczytywania sprawozdania Pani Burmistrz. To sprawozdanie zazwyczaj ma kilkadziesiąt stron i jest ono przesyłane radnym wcześniej. Informacje się powtarzają. Żeby mieszkańcy mogli zapoznać się z tym dokumentem, to sprawozdanie powinno być publikowane przed sesją na BIP. Kogo będzie ono interesowało, to sobie wcześniej przeczyta. W tym punkcie obrad Pani Burmistrz niech przedstawi kilka najważniejszych rzeczy i radni przejdą od razu do pytań. Wtedy zaoszczędzi się ok. 1,5 godziny na odczytywanie tego sprawozdania. To zdaniem radnego będzie lepszym rozwiązaniem.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

W odpowiedzi na wniosek radnego powiedział, że wszystkie rzeczy, które są wykonywane przez służby Burmistrza, są ważne i żadna nie powinna być pominięta. Dlatego będzie czytał to sprawozdanie w całości.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że to jak dany punkt obrad jest kształtowany na sesji Rady Miejskiej, decydują radni. Jeśli rada chce, żeby to było w takiej formie, to organ wykonawczy powinien się do tego przychylić. Jeżeli upiera się jednak przy swoim, to finał może być taki, że sala opustoszeje, a sprawozdawca będzie sobie czytał.

Eugeniusz Dembiński – radny

Nie wycięto drzew na stadionie, o co prosił na kolejnych sesjach. Przypuszczał, że na kolejnej sesji otrzyma odpowiedź, że nie można wyciąć drzew, bo ptaki już założyły gniazda. Miał nadzieję, że obecna Pani Dyrektor jest bardziej sprawna od urzędników,

którzy przez 3 miesiące nie napisali pisma do starosty.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrz

Zapewnił radnego, że jest robione wszystko, co można, żeby zapewnić porządek z tymi drzewami na OSIR. Obiecał, że będzie to zrobione w bieżącym roku.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, kiedy rozpoczyna się okres lęgowy?

Dominik Kaca- Wydział Ochrony Środowiska

Poinformował, że okres ochronny dla ptactwa jest od marca do września. Jeżeli na drzewach nie będzie gniazd, to zabiegi pielęgnacyjne można wykonać.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Nie mówił, że drzewa będą zupełnie wycięte, lecz, że będzie pielęgnacją. Pielęgnacji zaś można dokonać nawet wtedy, gdy są kawki.

Eugeniusz Dembiński – radny

Mówiono o uroczystych obchodach Dnia Żołnierzy Wyklętych w dniu 1 marca. Radny w tych uroczystościach również uczestniczył. Napis na pomniku został poprawiony.

Radny wspominał o przesunięciu słupa telefonicznego, który stoi w pobliżu pomnika.

W związku z dniem Żołnierzy Wyklętych, w 333 miastach w Polsce i 8 poza granicami Polski odbyły się biegi „Tropem Wilczym” na dystansie 1963 m. Ta odległość wyznaczona jest w związku z faktem, że w 1963 roku zmarł ostatni żołnierz tej formacji sierżant Józef pseudonim „Lalka”. Radny dziwił się, dlaczego taki bieg nie odbył się w Wołominie?

Radny zapytał, ile Gmina Wołomin pobrała czynszu od posa Jana Grabca i od Nowoczesnej za okres zajmowania lokali w budynku przy ul. Wileńskiej?

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Przygotuję na piśmie odpowiedź na pytanie radnego.

Mirosław Bieńczyk – radny

W związku z faktem, że jest już wydana decyzja ZRID, zapytał, kiedy zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie inwestycji? Budowa ma być w rowie, że dobrze, żeby odbywało się to latem, kiedy jest niski poziom wody.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Wyjaśniła, że droga nie będzie budowana w rowie. Ona będzie budowana za rowem. Rów będzie ucywilizowany: przepusty, wjazdy, drogi. Ponieważ jest to jeden z najważniejszych rowów, więc on musi zostać.

Odpowiedziała, że ogłoszenie przetargu będzie możliwe po uprawomocnieniu się ZRID. Trzeba jeszcze poczekać ok. 2 tygodni.

Mirosław Bieńczyk – radny

była mowa o oświetleniu na ul. Szosa jadowska w Duczkach. Zapytał, czy to dotyczy nowego chodnika?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Powiedziała, że nie dotyczy to chodnika, lecz konkretnych działek. W sprawozdaniu radni mają podane numery działek. To jest droga wewnętrzna, boczna od ul. Szosa Jadowska w

Duczkach. Tam jest kilkanaście budynków i tam będzie budowana linia oświetleniowa. Oświetlenie chodnika będzie budowane razem z chodnikiem.

Maciej Łoś – radny

W sprawozdaniu z pracy burmistrza, w okresie między sesjami, była informacja, że w dalszym ciągu trwa projektowanie ulic Błońska, Białostocka i Lazurowa. W dniu 19 lutego odbyło się drugie konsultacyjne spotkanie z mieszkańcami. Radny poprosił o informację, jak to spotkanie się zakończyło.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Zaprosiła radnego do Wydziału Inwestycji, żeby opowiedzieć Mu o wszystkich problemach, jakie istnieją na planowanej inwestycji. Zgodnie z planem miejscowym jest tam szereg odcinków dróg, które mają określoną konkretną szerokość. Dokonane zostały podziały. Jest szereg odcinków dróg, m.in. ul. Wiosenna, która ma bardzo wąski pas drogowy i wyjście ul. Wiosennej na ulicę Lwowską powoduje, że przechodzi się koło placu zabaw, który powstał w miejscu gdzie gmina zamieniła się na działki przy budowie ul. Lwowskiej. Jest wiele problemów. Przeorganizowano ten końcowy odcinek. Projektant jest na etapie uzgodnień proponowanych pomysłów rozwiązań, aby ograniczyć jak najbardziej konieczność pozyskiwania gruntów od prywatnych właścicieli nieruchomości. Niewykluczone, że po uzgodnieniu ze starostwem, to odbędzie się trzecie spotkanie odnośnie tego newralgicznego odcinka tj. tego odcinka od ul. Wiosennej do Lwowskiej, plus sięgacz.

Maciej Łoś – radny

Była też informacja w sprawozdaniu na temat projektowania ul. Laskowej od ul. Wiosennej do Nowej Wsi. Powiedziano w sprawozdanie, że był przetarg i zgłosiła się tylko jedna firma, ale zaoferowała wyższą kwotę niż planowana w budżecie przez gminę.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Wyjaśniła, że chodziło o budowę ul. Laskowej, od ul. Wiosennej do ul. Nowa Wieś. Ogłoszony został kolejny przetarg. Złożono tylko jedną ofertę, która przewyższa kwotę, jaka została przeznaczona na realizację tego zadania tj. 2,5 mln. zł. Została więc podjęta decyzja o powtórzeniu tego przetargu.

Maciej Łoś – radny

W sprawozdaniu była informacja, że ul. Rzeszowska jest w trakcie projektowania. Radny zapytał, czy odbędą się konsultacje z mieszkańcami?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że konsultacje z mieszkańcami ul. Rzeszowskiej odbyły się w końcu ubiegłego roku i cały zamysł był przedstawiony. To jest realizowane, robione są podziały i wykonywane są projekty budowlane, które zostaną zakończone w br i uzyskany zostanie ZRID.

Maciej Łoś – radny

Zakończyły się konsultacje odnośnie Wołomińskiego Budżetu Obywatelskiego. Były sugestie mieszkańców co do ulepszenia tego całego konkursu. Radny zapytał, co z sugestii mieszkańców może być uwzględnione, a co już zostało uwzględnione?

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Poinformowała, że raport z konsultacji jest opublikowany na stronie Urzędu Miejskiego.

Tam precyzyjnie są wskazane wszystkie uwagi mieszkańców i w jaki sposób zostały one uwzględnione.

Maciej Łoś – radny

W sprawozdaniu burmistrza był również poruszony temat porozumienia z Politechniką Warszawską ws. konkursu na trzy projekty. Prosił o rozszerzenie informacji.

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Wyjaśniła, że porozumienie z Politechniką Warszawską to jest porozumienie o współpracy. Gmina będzie chciała wspierać działania edukacyjne Politechniki. Oni będą organizować konkursy dla swoich studentów, które dzięki temu, że ci studenci świeżym spojrzeniem będą mogli być może zainspirować pracowników urzędu w Wołominie, powstaną obopólne korzyści. To porozumienie nie ma nic wspólnego z konkursem. Konkurs to jest inna sprawa.

Politechnika Warszawska zwróciła się z wnioskiem o udzielenie patronatu burmistrza Wołomina, ponieważ chce przeprowadzić konkurs wewnętrzny dla studentów Politechniki w ramach ćwiczeń projektowych. Zaproponowano trzy tereny wybrane przez Politechnikę, gdzie studenci będą mogli zaprezentować swoje umiejętności.

Maciej Łoś – radny

Chciał wiedzieć, czy szersze grono społeczne, będzie mogło zobaczyć te projekty?

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Poinformowała, że te projekty będzie można zobaczyć, gdyż planowana jest wystawa pokonkursowa.

Maciej Łoś – radny

Była informacja, że są wykonywane przeglądy placów zabaw. Chciał wiedzieć, czy i kiedy radni zostaną poinformowani o terminach przeglądów na poszczególnych placach zabaw i o wynikach tych przeglądów.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Pytanie radnego zostanie przekazane do Naczelnika Wydziału. Jeśli będą wykonywane przeglądy, to radny zostanie na nie zaproszony.

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Zlecenie zostało podpisane i wysłane do firmy, która ma 30 dni od otrzymania zlecenia, na realizację zadania związanego z przeglądem placów zabaw. Maksymalnie do połowy kwietnia będzie protokół z przeglądów wraz z dokumentacją fotograficzną.

Maciej Łoś – radny

Zapytał, czy pracownicy Urzędu Miejskiego będą uczestniczyli w tych przeglądach i czy radny również może w nich uczestniczyć?

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Poinformował, że pracownicy Urzędu Miejskiego nie posiadają uprawnień, które umożliwiają ocenę fachową stanu placów zabaw. Tym niemniej pracownik merytoryczny będzie konsultował to z osobą, która będzie to wykonywała i na pewno będzie nad tym sprawowana piecza.

Maciej Łoś – radny

Kolejna informacja ze sprawozdania burmistrza z pracy między sesjami dotyczyła murali. Maja być wykonane 3 murale. Radny zapytał, czy jest ustalona tematyka tych murali, czy jest jakaś koncepcja?

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Powiedziała, że wstępnie są procedowane dwa murale. W ramach rewitalizacji jeden z murali będzie w centrum miasta. Będzie on dofinansowany z programu budowy parku przy Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich i będzie związany z Zofią Nałkowską.

Drugi mural to realizacji a Budżetu Obywatelskiego w 2018 roku. Kulturalny mural na MDK. Wnioskodawca chciał, żeby ten mural nawiązywał do dawnej nazwy Miejskiego domu Kultury „Szklarynka”

Maciej Łoś – radny

Prosił o informację o organizacji ruchu okolic skrzyżowania ul. Wiejskiej i ul. Legionów oraz o okresowej zmianie usytuowania przystanków ze względu na awarię wodociągowo-kanalizacyjną.

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Uściślił, że chodzi o zespół przystankowy ul. Lipińska i przystanek ul. Wiejska. Zastępczo dla linii L38, dla części tych przystanków, będą uruchomione przystanki zastępcze w najbliższych okolicach istniejących przystanków. Co do szczegółowej lokalizacji, to będzie zamieszczona informacja na stronie urzędu i na Facebooku.

Co do linii N62, to ze względu na możliwości techniczne dróg, nie można pościć inną trasą i wyznaczyć objazdu. Podjęte zostaną próby wyznaczenia trasy ulicą o wymaganej szerokości, ale nie ma gwarancji, że to się uda od razu.

Zbigniew Paziewski – radny

Podano, że ok. 1000 osób zgłosiło poparcie dla budowy pomnika psa. Komisja zdecydowała inaczej. Radny zaproponował, żeby te osoby wpłaciły po 20 -30 zł na ten cel i pomnik będzie mógł powstać.

Robert Kobus – radny

W sprawozdaniu: „Opracowanie kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej termomodernizacji budynku hali sportowej Zespołu Szkół nr 1 w Wołominie. Radny chciał się dowiedzieć, co zostanie wykonane w ramach tego zadania?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że tak jak sama nazwa wskazuje, zostanie wykonana termomodernizacja. Projektant najpierw musi zrobić audyt energetyczny i wykonać projekt, który poprawi energetykę i spowoduje zmniejszenie zużycia energii, Na pewno trzeba przyjrzeć się oświetleniu i trzeba będzie zastosować alternatywne źródła energii. Przeglądu wymaga ogrzewanie i wentylacja. Na pewno zostanie wykonane docieplenie budynku. Chodzi o to, by budynek zużywał jak najmniej energii elektrycznej, cieplnej.

Robert Kobus – radny

Program „Bezpieczny Wołomin” - w sprawozdaniu podano, że zostało podpisane porozumienie z Komendą Powiatową Policji w Wołominie, w zakresie wspólnych działań na rzecz bezpieczeństwa i trwają prace nad programem „Bezpieczny Wołomin”. Radny zapytał, dlaczego o tych działaniach nie jest powiadamiana Komisja Bezpieczeństwa Rady

Miejskiej?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że ten dokument jest dokumentem wstępnym. To jest inicjatywa Komendy. To dopiero są początki. Gdy będzie dochodziło do szczegółów, to z pewnością Komisja Bezpieczeństwa zostanie powiadomiona.

Robert Kobus – radny

Dotarli do Niego informacje, że to nie jest inicjatywa Komendy Powiatowej Policji, tylko to jest inicjatywa Urzędu Miejskiego.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Trudno Mu się było odnieść do tej informacji. Jest to początek działania, Trzeba poczekać na efekty i dopiero wtedy Komisja zostanie o tym powiadomiona.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wiadomo, że Komisja Bezpieczeństwa od dłuższego czasu zajmuje się bezpieczeństwem na terenie Gminy Wołomin i jest pomijana w takim przypadku. Nawet na pierwsze spotkanie, kiedy mówi się o potrzebach, co trzeba zrobić i jak to jest widziane, radni nie są o tym powiadamiani. Zapytał więc, czy coś by się stało, gdyby Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa pojawiłby się na tym spotkaniu?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Z tego, co Mu wiadomo, odbyło się jednorazowe spotkanie Pani Burmistrz z Komendantem Powiatowym Policji. To ma być realizacja w kierunku poprawy bezpieczeństwa. To jest pierwsze spotkanie, wynikiem, którego będzie dalsze procedowanie.

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Oдноśnie programu bezpieczeństwa, to nie zostało jeszcze zorganizowane żadne poważne spotkanie, ponieważ cała akcja wynikała z tego powodu, że były prowadzone rozmowy z mieszkańcami w sprawie bezpiecznych przejść. Jak bezpieczne przejścia, to zaczęto się orientować, jak to jest procedowane w kraju. Zwrócono się z prośbą o przedstawienie pomysłów przez Komendę Powiatowa Policji. Urząd doszedł do wniosku, że najlepiej byłoby wspólnie zrobić w mieście program „Bezpieczny Wołomin”. Teraz planowane jest spotkanie, na które radni na pewno zostaną zaproszeni.

Robert Kobus – radny

w świetle uzyskanych informacji zapytał, co na mieście robi billboard, z żółtym napisem, „Przecież to ja miałem pierwszeństwo”. Akcja „Więcej Życzliwości – bezpieczniej” - akcja prowadzona we współpracy z Komendą Powiatowa Policji w Wołominie. Radny zapytał, kto zamieścił ten billboard ? Policja czy Urząd Miejski?

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Odpowiedziała, że billboard został ustawiony przez Urząd Miejskie, przy współpracy z Komendą Powiatową Policji. Jest to pierwszy krok w kierunku opracowania takiego programu, ponieważ ostrzeżenie mieszkańców przed niebezpieczeństwami związanymi z nieuważnym przekraczaniem ulic nie wymaga napisania specjalnego programu.

Robert Kobus – radny

Zapytał, czy urzędowi do czegoś potrzebna jest Komisja Bezpieczeństwa?

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Uważała, że Komisja Bezpieczeństwa jest niezbędna do tego, żeby napisać taki program, który zostanie wdrożony.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że dobrze by było, żeby Komisja Bezpieczeństwa i Rada Miejska wiedziały, co urząd planuje.

Zapytał, z których pieniędzy zostało zapłacone za te bilbordy i z jakiego paragrafu?

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Odpowiedziała, że koszty poniosł Urząd Miejski, ale nie wie z jakiego paragrafu, gdyż nie pracuje w Wydziale Marketingu i Mediów, a jedynie zastępuje czasowo osobę pełniącą funkcje naczelnika tego wydziału.

Robert Kobus – radny

Nie chciał, by znowu pojawiły się sygnały, że pojedynczy mieszkańcy muszą zajmować się tematem bezpieczeństwa, bo Rada i Komisja Bezpieczeństwa nic w tym temacie nie robią. Radny był w posiadaniu pisma Komisji Bezpieczeństwa Rady Miejskiej, skierowane do Pani burmistrz, z czerwca 2015 roku, gdzie poruszany był problem bezpieczeństwa na drogach, a szczególnie na przejściach dla pieszych. Władze miasta nic z tym tematem nie zrobiły przez prawie 3 lata, a w tej chwili rozmieszczone są na mieście bilbordy, żeby pochwalić się, jak to dbają o bezpieczeństwo mieszkańców i bezpieczeństwo na drogach.

Została podpisana umowa z Panem Łukaszem Rygało na stworzenie nowej strony wolomin.org - Czysty Wołomin. Radny zapytał, jaka była procedura podpisania tej umowy? Czy był to konkurs ofert, czy została podpisana umowa tzw. „z wolnej reki”?

W sprawozdaniu odczytanym przez Zastępcę Burmistrza wkradł się błąd, w wyniku którego na teren gminy została wprowadzona nowa choroba: „Amerykański pomór świń”. Radny domniema, że chodziło o „Afrykański pomór świń”.

Piotr Sikorski – radny

Apelował o zorganizowanie spotkania na podobieństwo tego, jakie swego czasu odbyło się w Zagościńcu, na temat bezpiecznych przejść dla pieszych.

Adam Bereda – radny

Odczytana została informacja na temat wystąpienia do starostwa Powiatowego o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej odnośnie ul. Sikorskiego na odcinku od 1-go Maja do ul. Wileńskiej. Była też informacja odnośnie budowy ul. Traugutta od ul. Sikorskiego do ul. Legionów. Radny poprosił o uściślenie terminów.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Jeśli chodzi o ul. Sikorskiego, to jest przygotowany wniosek, ale trzeba było się wstrzymać ze złożeniem, bo była kwestia uporządkowania jednego ze starych podziałów z lat 90-tych. Jest nadzieja, że do połowy marca dokumentacja ul. Sikorskiego, jak i ul. Traugutta zostanie złożona w Starostwie.

Bogdan Sawicki – radny

Spółki gminne powinny złożyć sprawozdania finansowe za 2017 rok. Radny zapytał,

czy te sprawozdania wpłynęły już do urzędu?

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Ustawowy termin do sporządzenia sprawozdania finansowego spółek to jest 31 marca.

Bogdan Sawicki – radny

Prosił o udostępnienie radnym sprawozdań finansowych spółek.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Kwestią jest przyjęcie i zatwierdzenie tego sprawozdania. Spółka musi też je przesłać do różnych instytucji. Te sprawozdania podlegają ogłoszeniu.

Bogdan Sawicki – radny

Zapytał, czy zamierza się ogłosić przetarg na budowę ul. Wesolej?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Tam jest jeszcze kwestia dokończenia uzgodnień z PWiK i energetyką. a budowę ul. Wesolej nie ma jeszcze ZRID. Inwestycja jest na etapie przygotowywania materiałów do wniosku o wydanie ZROID. Uzyskanie ZRID jest przewidywane jeszcze w 2018 roku.

Dominik Kozaczka – radny

Trwają prace na ul. Traugutta. Termin finalizacji tematu to jest maj 2018 rok. Radny zapytał, czy tempo tych prac gwarantuje dotrzymanie terminu i czy ten termin realizacji zadania nie jest zagrożony?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że termin nie jest zagrożony. W tej chwili nie można prowadzić żadnych prac ze względu na okres zimowy. Kanalizacja deszczowa jest tam zrobiona. Wodociąg jest wykonany. Płoty zostały przestawione. Pozostały do wykonania prace drogowe. Do tej pory wykonawca nie sygnalizował, że nie dotrzyma terminu.

Dominik Kozaczka – radny

Gdyby wykonawca wystąpił z prośbą o przedłużenie terminu na realizację inwestycji, to radny prosił o informację.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że Wspólnota Mieszkaniowa złożyła wniosek o budowę przykanalika deszczowego, który odprowadzałby wodę z ich posesji. Nie wie czy realizacja tego wniosku nie opóźni realizacji inwestycji.

Dominik Kozaczka – radny

W sprawozdaniu była informacja, że PWiK usuwa awarię na ul. Legionów. Radny prosił Prezesa PWiK o informację, kiedy te prace zostaną ukończone i kiedy można się spodziewać odblokowania ruchu na ul. Legionów i ul. Wiejskiej?

Paweł Solis – Prezes PWiK

Przyznał, że wystąpiła poważna awaria kanalizacji na ul. Wiejskiej od strony ul. Legionów. Stary przewód kanalizacyjny skorodował i nastąpiło jego rozszczelnienie. To była poważna awaria, bo woda napływała z zewnątrz i zabierała grunt. Trzeba usunąć tę awarię. Ze

względu na mróz, trzeba było, ze względów technicznych, odstąpić od wykonywania prac do czasu zwiększenia temperatury. Są wszystkie potrzebne zgody potrzebne do wykonywania prac. Wykonawca na wykonanie prac ma 4 tygodnie. Wyznaczone są objazdy. Po zakończeniu inwestycji trzeba będzie jeszcze odtworzyć nawierzchnie dróg Wiejskiej i Legionów.

Andrzej Żelezik – radny

Budowa ul. Jodłowej. Starosta wydał decyzje ZRID, od której jedna ze stron wniosła odwołanie do wojewody. Radny stwierdził, że w tej części Wołomina bardzo mało się dzieje inwestycyjnie, dlatego zmartwiło Go, że przy tej inwestycji jest jakaś blokada. Poprosił o wyjaśnienie, o co chodzi w tym odwołaniu.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Przyznała, że właściciele nieruchomości, z której trzeba było odciąć narożnik, na skrzyżowaniu ul. Jodłowej z ul. Leszczyńską, nie zgadzają się z takim zakresem odcięcia. Była konieczność wykonania tego, gdyż nie można byłoby uzyskać uzgodnień, jeśli chodzi o geometrie projektu tej drogi. Właściciele wnieśli odwołanie i zostało to przesłane do wojewody. Wojewoda to przepracuje i jest nadzieja, że utrzyma w mocy te decyzje. Ch

Andrzej Żelezik – radny

Zapytał, na jakim etapie są prace projektowe na ul. Leszczyńskiej?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Jest wiele przypadków, gdzie projekty dróg nakładają się, a w większości przypadków, te projekty są wykonywane w procedurze SPECUSTAWY. W związku z czym, w tym samym czasie, nie można tych samych działek dzielić. Tak jak na skrzyżowaniu ul. Zielonej z ul. Leszczyńska, byłaby konieczność podzielenia tej samej działki dla dwóch projektów. W związku z czym, w każdej takiej sytuacji trzeba wybierać mniejsze zło i robić coś najpierw, żeby przy kolejnej ulicy mieć już podzieloną działkę. W tej chwili na ukończeniu są podziały dla ul. Leszczyńskiej, bo mogły być one realizowane dopiero po ul. Zielonej. Prace są na ukończeniu i jest nadzieja na decyzje ZRID jeszcze w 2018 roku.

Dla ul. Zielonej jest już wykonany projekt i jest prawomocna decyzja, która zatwierdziła wszystkie podziały. Od momentu wprowadzania tych podziałów, jest otwarta droga dla dalszych działań. Projekt ul. Leszczyńskiej też jest na ukończeniu.

Andrzej Żelezik – radny

W sprawozdaniu jest również informacja o wykonaniu kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla potrzeb przebudowy ul. Legionów w Wołominie na odcinku od ul. 1-go Maja do ul. Partyzantów. Radny wyraził swoje zaniepokojenie. Ulica Legionów jest niewątpliwie jedną z najważniejszych ulic w Wołominie. Teraz inwestycja jest podzielona na odcinki od 1-go Maja do Partyzantów, a od ul. Partyzantów znowu będzie długo trwało wykonanie przebudowy. Uważał, że należało to wykonać kompleksowo.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Wyjaśniła, że ul. Legionów jest zaprojektowana, aż do ul. Wołomińskiej. Ten odcinek, na który została zawarta umowa, to jest pozostały do zaprojektowania. To jest kontynuacja prac projektowych, które są bardzo zaawansowane.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Nie usłyszał w sprawozdaniu, czy są wykonywane jakieś prace związane z

projektowaniem ul. Kleberga i ul. Bohatyrowicza.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że jest przygotowany wniosek na wykonanie tej dokumentacji. Zostanie zapytanie wysłane do biur projektowych. Po uzyskaniu ofert, będzie podpisana umowa.

Eugeniusz Dembiński – radny

Zapytał, czy choć jeden z autobusów miejskich będzie jechał ul. Fieldorfa, przez środek osiedla?

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Poinformował, że linia L37 jeździ ul. Fieldorfa i na tej ulicy ma przystanki w obie strony.

Agnieszka Koza - - mieszkanka ul. Długiej w Duczkach

Kiedy zostanie wybudowana kanalizacja na ul. Długiej w Duczkach?

Paweł Solis – Prezes PWIK

Powiedział, że PWIK powoli przygotowuje się do tej inwestycji. Jest już pozwolenie na budowę, które oprotestował jeden z mieszkańców. Ma on zastrzeżenia co do samej kanalizacji i usytuowania przepompowni na wysokości Jego posesji. Mimo wszystko dokumenty do przetargu są przygotowywane. Jest nadzieja, że w marcu zostanie ogłoszony przetarg na realizację inwestycji. Z Wydziałem Inwestycji urzędu dokonano uzgodnień co do etapów inwestycji. Planuje się tak skoordynować prace, że po wykonaniu kanalizacji, zaraz wchodził wykonawca budowy drogi. Planuje się zrealizowanie pierwszego etapu inwestycji do końca wakacji, tak aby urząd swoje prace zrealizował również w br. Jeśli chodzi o protest mieszkańca, to jest nadzieja na porozumienie.

Agnieszka Koza - - mieszkanka ul. Długiej w Duczkach

Przy inwestycji budowy chodnika od Duczek do Starego Grabia, była podpisana umowa z województwem, na mocy którego gmina zobowiązała się do wykupu nieruchomości pod ten chodnik, a województwo do realizacji inwestycji.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Sprostowała, że była tylko podpisana umowa z gminą na zaprojektowanie, zakup działek i przekazanie działek na rzecz województwa. Natomiast budowa miała być przedmiotem odrębnej umowy. Nie było mowy o budowie.

Agnieszka Koza - - mieszkanka ul. Długiej w Duczkach

Zapytała, kto miał budować chodnik?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Wyjaśniła, że to jest droga wojewódzka i tak jak ten pierwszy odcinek, na który gmina wykonała dokumentację, (dokumentacja została podzielona z tego powodu braku prawa do nieruchomości) zgłoszono budowę z upoważnienia MZDW. Dzięki przekazaniu kompletnej dokumentacji na pierwszy odcinek zostało to wykonane przez województwo. Co do dalszej części to gmina zgłosiła inwestycje do ZIT. Jest możliwość dużego dofinansowania w wysokości 85%. Zarówno ta ścieżka, na którą pozyskiwane są działki i na którą jest projekt, jak i ścieżka pieszo – rowerowa przy 635 zostały zgłoszone w ZIT. Wołomin wraz z 6 -cioma innymi gminami występuje tam z dużym projektem na budowę tras rowerowych. Projekt przeszedł ocenę formalną i jest na etapie oceny merytorycznej.

Agnieszka Koza - - mieszkanka ul. Długiej w Duczkach

Czy oprócz kosztów wykonania projektu, wykupu działek i 20% inwestycji gmina poniesie jeszcze jakieś koszty i czy to będzie miało wpływ na czas realizacji inwestycji?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Trudno jest mówić o czasie realizacji inwestycji, gdyż oczekuje się na ocenę formalną całego projektu. To jest kwestia kilku miesięcy, kiedy te terminy będą określone. W tym porozumieniu, które było zawarte pomiędzy gminą, a województwem, była mowa o projekcie. Natomiast oddzielnym przedmiotem porozumienia byłaby budowa. Wszystkie wcześniejsze porozumienia pomiędzy gminą a województwem, to była taka sytuacja, że województwo dawało materiał, a gmina robiła przetarg na realizację. Było to wspólne realizowanie tego rodzaju zadań.

Mirosław Bieńczyk – radny

Do ilu i czy zostały wysłane zaproszenia na konsultacje do mieszkańców, od których ma być dokonane wykupienie nieruchomości?

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

Wysyłka nastąpiła do 11 spraw tj. decyzji podziałowych. Te 11 decyzji podziałowych dotyczy 42 osób. Wszystkiego razem jest 45 decyzji podziałowych (w tym 11, o których mowa wcześniej). One są przygotowane i będą sukcesywnie wysyłane do pozostałych osób. Wszystkich osób zainteresowanych jest 129, do których te decyzje należy wysłać. To wiąże się z powieleniem 308 map geodezyjnych w dużym formacie.

Adrian Budek – Sołtys wsi Stare Grabie.

Nawiązał do chodnika , będącego połączeniem miejscowości Stare Grabie i Duczki. Dziwił się szybkości działania Urzędu miejskiego w tej sprawie. Sprawa ciągnie się. Teraz słyszy, że zajmie to jeszcze kilka miesięcy, co oznacza, że cała inwestycja będzie trwała ok. 3-4 lat. Sołtys zapytał, dlaczego to tak powoli idzie? Koncepcja była taka, że należy zrobić plan, wykupić działki i najprawdopodobniej MZDW wykonałoby inwestycję. Fragment, pod którym grunt był uregulowany, jest już zrobiony. MZDW zrobiło przetarg i zrealizowało inwestycję. Tam gdzie działki nie są wykupione, inwestycja nie jest kontynuowana. Sołtys uważał, że gdyby działki zostały wykupione, to byłaby inna rozmowa z MZDW. Zapytał, dlaczego te działki jeszcze nie zostały wykupione? Być może gdyby była decyzja ZRID odbywałoby to się szybciej, ale to jest kwestia urzędników, a nie Jego. Dlaczego wykup ma trwać jeszcze tyle miesięcy, co sołtys uznał za niedopuszczalne. Do tego chodnik, który jest wykonany do połowy terenu niezabudowanego, nie jest oświetlony. Dochodzi się do końca tego chodnika i aby dojść do Starego Grabia, trzeba przejść Szosą Jadowską, gdzie jest bardzo niebezpiecznie.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Proces tak długo trwa, gdyż została podjęta wcześniej decyzja (wiele lat temu) o takiej realizacji projektu. Gdyby to było realizowane w trybie SPECUSTAWY, to tak byłoby to uzgodnione z MZDW, to zapewne inaczej by to wyglądało. Tego zmienić nie można było. Projekt był wykonany i nie było możliwości zmiany. Więc te podziały i wykupy muszą tak funkcjonować, bo jest to na podstawie decyzji celu publicznego.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Poinformował, że zdarzyło się tak, iż wykonawca prac geodezyjnych zmarł. Dla kontynuacji prac trzeba było wyłonić kolejnego wykonawcę w trybie przetargu. Nowy wykonawca musiał temat opracować od początku. Prace zakończył z końcem grudnia ubiegłego roku. W styczniu były jeszcze dokonywane poprawki na mapach. Przy tak dużym opracowaniu zdarzyły się błędy, które wymagały eliminacji. To nastąpiło. Następnie Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami przygotował decyzje. Naczelnik sprostował, że nie mówił o kilku miesiącach prac, jeśli chodzi o stronę geodezyjną i stronę przejmowania tych gruntów. Spośród tych 45 decyzji, które musiały być wydane, 11 już zostało skierowane do właścicieli nieruchomości. Dalej będzie następował sukcesywny wydruk decyzji, które są napisane i będzie następowała sukcesywna wysyłka do pozostałych osób. Gdy decyzje się uprawomocnią, to Radzie zostaną przedstawione projekty uchwał dotyczące wykupu gruntów.

Adrian Budek – Sołtys wsi Stare Grabie.

Chciał znać szacunkowy termin zakończenia tej inwestycji? Chodzi o wykup działek, pozyskanie środków zewnętrznych i realizacja inwestycji. Kiedy mieszkańcy będą mogli skorzystać z chodnika, by dojść do Wołomina pieszo.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie. Jak tylko będzie w posiadaniu takiej wiedzy, to wspólnie z Naczelnikiem Andrzejem Ptaszyńskim przygotuje taką informację dla Pana Sołtysa.

Mirosław Bieńczyk – radny

Uważał, że przesunięcie tego projektu do ZIT-u było poważnym błędem i to było działanie, jego zdaniem, na zablokowanie budowy tego chodnika. Radny rozmawiał z Dyrektorem Stefanem Perzanowskim (MZDW), który powiedział, żeby gmina wykupiła nieruchomości i zrobiła zgłoszenie, to MZDW wybuduje chodnik. Na pozyskanie środków zewnętrznych nie ma szans. To jest odsunięcie budowy chodnika do Starego Grabia na kilka lat.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że procedura budowy tego chodnika jest prowadzona dwutorowo. Jeśli tylko zostaną wykupione działki, to zgłoszona zostanie inwestycja i projekt zostanie przekazany do województwa. Może to być wcześniej, niż cokolwiek się rozstrzygnie. Od dłuższego czasu usiłuje to radnemu wytłumaczyć, że wcześniej został wykonany projekt chodnika w całości. Został projekt podzielony bez uzgodnień i dodatkowych porozumień. Przekazano to do województwa i zostało to wykonane. W taki sam sposób będzie procedowana druga część. Pierwszą rzeczą jest kwestia uzyskania pozwolenia. Pozwolenie na realizację inwestycji gmina uzyska, gdy będzie miała prawo do dysponowania nieruchomościami. Przygotowanie inwestycji prowadzone jest dwutorowo, o czym wie MZDW, Wie to Pan Dyrektor Kozyra i Pan Perzanowski również wie.

Przewodniczący Rady ogłosił 40 min. przerwę w obradach.

Po zakończeniu przerwy o godz. 14:45 kontynuowano realizację porządku obrad.

Pkt 7

Interpelacje i zapytania radnych

Tomasz Kowalczyk – radny

Analizując zapisy protokołu z poprzedniej sesji, zwracając się do Zastępcy Burmistrza Roberta Makowskiego, zapytał o brak odpowiedzi na pytanie odnośnie kryteriów wykupu gruntów pod ulice Kasprzykiewicza, Matarewicza, Hallera. W protokole jest jasne zobowiązanie Zastępcy Burmistrza do udzielenia odpowiedzi na piśmie. Radny takiej odpowiedzi nie otrzymał.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Sprawdzi, na jakim etapie jest przygotowanie tej odpowiedzi i radny otrzyma ją jak najszybciej.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odczytał pismo w sprawie interpelacji i zapytań radnych, które otrzymał od Pani Burmistrz. Treść tego pisma stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu. Chciał zapytać Radcę Prawnego, czy rzeczywiście jest tak, że radni mogą pytać jedynie o bieżący zakres funkcjonowania gminy.

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Nie chodzi o zakres. Radni mogą pytać o to, co dotyczy gminy i wspólnoty samorządowej, tak jak jest zapisane w § 29 Statutu Gminy. Wyjaśniła, że to pismo jest prośba o zrozumienie. Do 28 marca trzeba podjąć uchwałę o okręgach wyborczych, którą przygotowuje. Jest tylko człowiekiem, a ma dużo zajęć. Tych zapytań i interpelacji jest dużo, a do tego dochodzą odpowiedzi na zapytania o informację publiczną. Prosiła radnych o wybaczenie za zaistniałe opóźnienia. Interpelacje i zapytania radnych nie dotyczą jedynie ostatniego okresu, ale również przekroju informacji z całej kadencji. Zapewniła, że przygotowuje sukcesywnie odpowiedzi. Stara się dotrzymać tego 14 – dniowego terminu i radni otrzymują odpowiedzi zaraz po ich przygotowaniu. Są one przesyłane e-mail i przekazane do Biura Rady.

Tomasz Kowalczyk – radny

Przypomniał, że na poprzedniej sesji było zobowiązanie, że do radnych dotrze instrukcja prowadzenia składowiska oraz treść pozwolenia zintegrowanego. Tego również radni nie otrzymali.

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Jest w posiadaniu tych dokumentów i obiecała, że zeskanuje te dokumenty i prześle radnym pocztą e-mail.

Tomasz Kowalczyk – radny

Pani skarbnik obiecała wyjaśnienie tematu funduszu sołectkiego wsi Cięciwa. Tak jak rozmawiano, to zadanie inaczej wyglądało w uchwale zebrania wiejskiego, a inaczej ono wygląda w budżecie. Radny zapytał, czy coś w tej kwestii zostało wyjaśnione. Ani sołtys wsi Cięciwa, ani radny nic nie wie o nowych faktach.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Powiedziała, że po sesji przekazała tę informację do Zespołu Nadzoru Właścicielskiego. Jednak była absencja chorobowa. Sądzi, że niedługo zostanie to wyjaśnione, co się stało.

Sprawa została przekazana i odpowiedni pracownicy mają się tym zająć.

Tomasz Kowalczyk – radny

Był gotowy udzielić dodatkowego kredytu zaufania i czasu Pani Skarbnik. Miał nadzieję, że temat zostanie wyjaśniony.

Radny otrzymał pismo z dnia 20 lutego, kierowane do ZTM, jeśli chodzi o proponowane zmiany w rozkładzie jazdy autobusów. Zapytał, czy wpłynęła odpowiedź od ZTM? Czy jakieś rozmowy trwają z ZTM?

Do radnych wpłynęło pismo od mieszkanki o zwołanie w trybie natychmiastowym Komisji Bezpieczeństwa. Rozmawiał o tym z przewodniczącym komisji. Zapewnił, że radni nie mają nic do ukrycia i jeśli będzie taka potrzeba, to takie spotkanie komisji zostanie zwołane i zostaną udzielone odpowiedzi na wszystkie pytania. Z punktu widzenia radnego pismo jest o tyle nieprecyzyjne, że mówi się tam o sołtysach, ale nie konkretyzuje się których. Czy należy zaprosić 15 sołtysów i ich odpytywać. Komisja Bezpieczeństwa nie jest komisją śledczą, ani niczym takim. Z pewnością Przewodniczący Komisji, w swojej interpelacji zada tego typu pytania.

Według tego, gdy procedowano temat pomnika przyrody w Leśniakowiznie, to z tego, co radny pamięta na komisjach, były zadawane pytania przez radnych np. o wiek drzewa i dlaczego. Odpowiedzi były niezbyt precyzyjne. Na sesji radni otrzymali kartę tego pomnika przyrody i mogli zapoznać się ze zgromadzoną tam dokumentacją. Dziwnym trafem to urząd sam wycofał się i uchwała odnośnie tego dębu została zdjęta z porządku obrad. Problem polega na tym, że właścicielkę posesji, na której ten dąb się znajduje, pracownik Wydziału Ochrony Środowiska poinformował telefonicznie, że to wszystko jest winą radnego Tomasza Kowalczyka, który zażądał ekspertyzy związanej z tym dębem. Radny zażądał sprostowania w tej kwestii. Wszyscy wiedzą, jak przebiegały obrady komisji. Radni nadal nie wiedzą, z jakiej przyczyny Wydział Ochrony Środowiska wycofał się i zdjął ją z porządku obrad. Dlatego radny żądał sprostowania przekazywanych informacji, gdyż nie miał wpływu na zdjęcie uchwały z porządku obrad, a tym bardziej nie żądał żadnej ekspertyzy.

Dominik Kaca – Wydział Ochrony Środowiska

Obiecał, że do wszystkich uwag radnego, Wydział Ochrony Środowiska odniesie się na piśmie.

Tomasz Kowalczyk – radny

Zwracając się do Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, zapytał, jak szybko można się spodziewać jakiejś odpowiedzi i działania ze strony ZTM. Pismo zostało wystosowane 20 lutego. Zrozumiałe jest, że jest jeszcze wczesny termin na reakcję. Trzeba też zrozumieć, że mieszkańcy tymi autobusami wracają do domów, a radny otrzymuje codziennie po kilka SMS, że nadal autobus nie dojeżdża do Mostówki, a miał dojeżdżać. Zapytał Naczelnika, jaka Jego zdaniem jest realność w tej kwestii?

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Otrzymał już nieoficjalna odpowiedź na przesłane pismo. Stosowne pismo do radnych zostanie przygotowane, po otrzymaniu oficjalnej odpowiedzi z ZTM. Te uwagi, które można zrealizować od razu, tj. dodatkowy kurs o godz. 13 i 14, można uwzględniając od razu. Jednak nie na wszystko gmina ma wpływ i nie wszystko można zrobić od razu.

Tomasz Kowalczyk – radny

Rozumiał i widział dobrą wolę ze strony naczelnika Piotra Mystkowskiego. Również

wymiana informacji pomiędzy nim a radnymi jest niemalże wzorcowa. Jednak bardzo radnego interesuje "Kiedy?". Jeśli mówi się, że autobus o 13 i 14 może dojeżdżać do Mostówki od ręki to stąd pytanie „kiedy?”

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Konkretny termin zostanie podany pisemnie. Sądzi, że będzie to w kolejnym tygodni i oficjalne pismo zostanie przesłane do radnego Tomasza Kowalczyka.

Robert Kobus – radny

Powrócił do tematu, który wcześniej poruszał tj. naprawa usterek podwykonawczych na ulicach Annopol i Torfowej, oraz naprawę ul. Błońskiej, pomiędzy ulicami Poznańska a Torfowa, które zostały zniszczone przy okazji budowy dwóch wcześniej wspomnianych ulic. Czy są jakieś informacje od wykonawcy, kiedy on temat rozwiąże, a przede wszystkim doprowadzi ul. Błońska do stanu przed budowa ul. Annopol i Torfowej?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że ul. Błońska została doprowadzona przez naszego wykonawcę do ładu i składu. Natomiast późniejsza budowa ul. Radzymińskiej i ul. Piłsudskiego spowodowały, że tamtędy również były poprowadzone objazdy. Pani Naczelnik sadziła, że były to objazdy formalne, ale okazuje się, że były to objazdy nieformalne. Z naczelnikiem Piotrem Mystkowskim ustaliła, że przy dobrej pogodzie, we współpracy z naszym wykonawcą i służbami gminnymi, ulica Błońska zostanie doprowadzona do stanu używalności. Nie ma nadziei na wyegzekwowanie naprawy ulicy od starostwa, bo nie był to objazd formalny, w ramach organizacji ruchu, choć jeździły tamtędy samochody wykonawcy Starostwa.

Jak tylko warunki pogodowe pozwolą, to zostanie zrobiony ponowny przegląd ul. Annopol i Torfowej i usterki zostaną usunięte.

Robert Kobus – radny

Zapytał, czy ktoś ma zamiar posprzątać ulice i chodniki w tunelach przebiegających pod torami. Radny wie, że to nie są drogi gminne- jedna jest drogą wojewódzką, a druga jest drogą powiatową. Czy gmina wystąpiła do zarządców dróg o natychmiastowe sprzątnięcie pasów drogowych w tych tunelach. Tam jest dużo piachu i błota. Gdy przyjdzie duża ulewa, to zdarzy się taka sytuacja jak jesienią, że piach spłynie do pomp i zablokuje te pompy i tunele zostaną zalane. Czy jakieś działania zostały podjęte?

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Wyjaśnił, że zarządcy dróg mają swój harmonogram utrzymania lub letniego dróg na terenie miasta i gminy Wołomin. Zarówno powiat, jak i województwo z pewnością mają w planach zlecenie zamykania pozimowego tych ulic. Jednak sezon zimowy jeszcze się nie skończył, dlatego naczelnik nie może zapewnić, że to będzie skorelowane z zamykaniem prowadzonymi przez gminę. Obiecał, że zwróci uwagę Zarządowi Dróg Wojewódzkich Starostwu o prace związane ze sprzątnięciem.

Robert Kobus – radny

Uważał, że oba tunele to takie specyficzne miejsce, że tyle błota, ile zostało tam obecnie, to bez czekania na sprzątnięcie wiosenne czy pozimowe, powinno być już uprzątnięte. Nie musi to być mechaniczne sprzątnięcie. Wystarczy dwoje ludzi z łopatami i samochodzie do zebrania tego błota. To błoto i piach trzeba jak najszybciej usunąć z tych tuneli, by zapobiec awarii pomp i zalaniu tunel, bo o wszystko zostanie obwinione miasto.

Piotr Mystkowski – Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej.

Zgadzała się ze zdaniem radnego Roberta Kobusa, ale powiedział, że gmina nie może wchodzić w kompetencje innych zarządców dróg. Zapewnił, że jeśli będzie konieczność podjęcia prac interwencyjnych, to służby miejskie nie będą się od tego uchylać. Wspomogą i województwo i powiat.

Robert Kobus – radny

Uważał, że należy się zwrócić do tych zarządców o sprzątnięcie przynajmniej tych tuneli.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zapewniła, że na gmina na pewno posprząta. Uzmysłowała jednocześnie radnym, że nadal nie jest podpisane porozumienie z koleją, jeśli chodzi o dbanie o przejścia dla pieszych i tunele. Przyznała, że rzeczywiście należy wystąpić do Starostwa i do Zarządu dróg wojewódzkich, żeby te sprawy uporządkować, by nikt, na nikogo się nie oglądał.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Przypomniał, że gmina nie może polecić pracownikom wejście na nie swój teren i robienie czegokolwiek. Gdyby się coś stało temu pracownikowi, to trzeba będzie odpowiadać za to, że skierowano tego pracownika do danych prac na danym terenie. Trzeba czekać na reakcję tamtych urzędów.

Robert Kobus – radny

Obawiał się, że jeśli tamte urzędy nie będą chciały posprzątać, to można czekać do jesieni. Chodzi o to, by ktoś z urzędu w Wołominie wystąpił z wnioskiem.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Obiecała, że takie wystąpienie będzie.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zastanawiał się, że skoro wiadomo, że ten piach może stworzyć takie zagrożenie, to czy nie należałoby wystąpić o jakąś umowę z tymi zarządcami, że doraźnie to Gmina Wołomin to robi, żeby mieć zezwolenie na wejście tam i usunięcie tych zwałów piachu. Może to być raz czy dwa w roku. Szczególnie po okresie zimowym jest to duży problem, bo ulice były posypywane. Warto się zastanowić nad takim rozwiązaniem, a nie czekać na to, żeby zarządcy dróg to wykonali, bo efektem tego czekania może być, to co było i zalanie tuneli.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Powtórzyła, że skontaktuje się z zarządcami drug i ustali, jakie czynności i kto będzie wykonywał i kto i za co będzie odpowiedzialny.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

To, co powiedział, było w kontekście słów Zastępcy Burmistrza Roberta Makowskiego, że pracownicy gminy tam nie mogą wejść. Rozumie więc, że z zarządcami dróg trzeba rozmawiać, kiedy oni to uprzątną. Przewodniczącemu chodziło o to, żeby sporządzić jakąś umowę, na doraźne wywiezienie tego piachu przez Urząd Miejski.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Stwierdziła, że w takich instytucjach nic nie odbywa się bez pisemnych umów, więc to też będzie musiało mieć formę pisemną.

Robert Kobus – radny

Kolejne pytanie radnego dotyczyło ul. Laskowej, przy wyjściu z tunelu. Gdy były organizowane spotkania w sprawie projektu i uzgadniano, jak to miało wyglądać, był zawsze poruszany problem miejsca dla taksówek. Były zapewnienia, że oprócz tego, iż będzie tam przystanek dla pojazdów komunikacji Miejskiej, to będą tam również wyznaczone miejsca dla taksówek osobowych. Radny zapytał, czy te miejsca zostaną wyznaczone, czy ktoś o tym zapomniał, lub zmieniła się koncepcja i tych miejsc tam w ogóle nie będzie?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że w przygotowywanym projekcie zajezdni są te miejsca dla taksówek wyznaczone. Zaprosiła do obejrzenia projektu. Natomiast na ul. Laskowej nigdy nie było miejsc dla taksówek.

Robert Kobus – radny

Stwierdził, że mówiono o tym, że od strony ul. Laskowej, będą dwa lub trzy miejsca dla taksówek, na tym tzw. mini rondzie, oprócz przystanku dla komunikacji miejskiej.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Stwierdziła, że tam taksówka może się zawsze w każdym miejscu zatrzymać, tak samo jak zatrzymuje się autobus i wysadzić i zabrać pasażerów.

Robert Kobus – radny

Chodziło Mu o to, żeby to była typowa zatoczka dla taksówek, gdzie będą one mogły stać, a nie się zatrzymać.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Powtórzyła, że nie była tam przewidziana żadna organizacja ruchu mówiąca o postoju TAXI. Nie widziała tego w żadnej koncepcji i w projekcie też tego nie było.

Robert Kobus – radny

Zapytała więc, dlaczego na spotkaniach, które się odbywały, powtarzano, że znajdzie się tam również miejsce dla taksówek?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Sądziła, że radny miał na myśli spotkania, które dotyczyły drugiej strony torów. Sprawdzi w posiadanych notatkach, czy było tak, jak mówił radny.

Maciej Łoś -radny

Nie pamięta, na którym spotkaniu to było mówione, ale na pewno było mówione, że mają być. Radny o to prosił. Była mowa o 2-3 miejscach postojowych. Nie chodzi o to, by taksówka miała możliwość podjechania, zatrzymania się by klient wyszedł z taksówki. Chodzi o to, że tak jak po drugiej stronie torów taksówki mają swój stały postój, to i od strony Laskowej powinno być miejsce na 2-3 taksówki. Radny nie wierzył, że i obecnie nie będzie można tego dokonać i tego zaprojektować.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Obiecał, że przejrzy ustalenia, jakie były w trakcie projektowania i sprawdzi, co było ustalone i co zostało zapisane.

Robert Kobus – radny

Sądził, że komuś to umknęło, ale warto pochylić się nad tym, żeby takie miejsce tam się znalazło.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Stwierdziła, że trzeba pamiętać, iż jest to też kwestia dofinansowania. Pani Naczelnik nie zmieni teraz organizacji ruchu. Obiecała, że nad tym się zastanowi, a radnych zaprosiła do swojego biura.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Zobowiązał się do rozmowy z taksówkarzami, bo będzie robione coś, czym, jak się może okazać, taksówkarze nie są zainteresowani tym miejscem. To powinno nastąpić po rozmowie z nimi, a nie na zasadzie, że ktoś coś sobie wymyślił. To trzeba zweryfikować.

Maciej Łoś – radny

Zapytał Zastępcę Burmistrza, czy On uważa, że radni coś mówią, bo to im się przyśniło w nocy? Radni rozmawiali z taksówkarzami.

Andrzej Zelezik – radny

Uważał, że na sprawę należy patrzeć w sposób praktyczny. Może być potrzeba skorzystania z taksówki, by pojechać w odległe miejsce po północnej stronie torów. Jeśli będzie taka możliwość, to trzeba to zrobić bez dyskusji.

Piotr Sikorski – radny

Zapytał, czy zostaną podjęte próby zrobienia 2-3 miejsc dla taksówek?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Wyjaśniła, że problem polega na tym, iż to jest dofinansowane ze środków zewnętrznych. Jednak przypomina sobie te rozmowy i rzeczywiście miało być lustrzane odbicie. Miała być zajezdnia autobusowa z obu stron i miały być postoje taksówek z obu stron. Nie wie w jaki sposób rozwiązać to w tej chwili. Czy jest szansa, by można było oznakować ten kawałek chodnika i zrobić taką małą zajezdnię dla taksówek. To byłoby zasadne, bo mieszkańcom byłoby łatwiej się przemieszczać. Postara się sprawdzić, jak to można zrobić i jeśli będzie można to zrobić.

Robert Kobus – radny

Motywowował, to tym, że po stronie ul. Laskowej jest szpital i większość osób starszych, które przyjeżdżają do Wołomina, potrzebują możliwości szybkiego dojazdu do szpitala. Gdyby były taksówki to byłoby to szybsze i łatwiejsze.

Przypomniał, że Komisja Bezpieczeństwa prosiła o umożliwienie wejścia na teren budowy parku przy Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich. Kiedy komisja mogłaby wejść na teren tej budowy.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Ustali termin z kierownikiem budowy i poda go radnym.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił o to, by był ktoś na sesji z urzędu, kto zapisywałby te wszystkie zapytania radnych. Uważał, że niedopuszczalne jest, żeby radni przypominali z sesji na sesję, o co pytali. Wygląda to, jak błaganie Rady Miejskiej, żeby urząd cokolwiek zechciał odpowiedzieć,

choć zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi.

Robert Kobus – radny

Kolejne pytanie, które było zadawane już na sesjach jesiennych, a dotyczące koszy na śmieci na terenie Osiedla Wołominek. Radny składał w tym temacie interpelacje. Rada Osiedla składała też wniosek o ustawienie koszy na terenie Wołominka. Radni i Rada Osiedla otrzymali odpowiedź, która dotyczyła koszy i wymiany ławek na przystankach komunikacji miejskiej, że ławki zostały wymienione przez MZDiZ. Zakup tych ławek został sfinansowany przez MZDiZ i przez nich zostały one ustawione. Natomiast kosze na śmieci nie zostały ustawione z powodu braku odpowiednich środków w budżecie MZDiZ. Jak to jest, że były pieniądze na ławki, a nie było pieniędzy na kosze, których potrzeba ustawienia była zgłaszana wcześniej. Ta odpowiedź jest trudna do zrozumienia. Tym bardziej nie jest to zrozumiałe, w kontekście dokumentu, jaki radni otrzymali na koniec października i na koniec roku, odnośnie do wykonania planu budżetu Miejskiego Zakładu Dróg i Zieleni. Pojawia się tam duża kwota niewykorzystana przez MZDiZ. Wynika z tego, że w kasie urzędu na koniec ubiegłego roku zostały duże środki finansowe, które nie zostały wykorzystane. Jak to się ma do odpowiedzi, jaką otrzymali radni i Rada Osiedla, że nie można było zakupić 14 koszy na śmieci, ponieważ MZDiZ nie miał środków na taki zakup czy też na taką inwestycję.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

W uzupełnieniu powiedział, że to była odpowiedź na interpelacje radnego Mateusza Beredy i było tam podane, że nie została wydana kwota 1 600 000 zł. Miał niejednokrotnie sygnały od mieszkańców, że gdy dzwonili w jakiejś sprawie do MZDiZ, to odpowiedź brzmiała, że nie ma pieniędzy, bo Rada obcięła.

Piotr Mystkowski – Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej.

Wyjaśnił, że z pewnością nie chodziło o pieniądze na zakup koszy jako urządzeń, tylko chodziło o brak środków na ich opróżnianie. Trudno, żeby zakupić kosz i później go nie opróżniać. Być może nie zostało to zbyt jasno wyjaśnione. Zakupując kosz, trzeba również zabezpieczyć środki na jego opróżnienie.

Robert Kobus – radny

Zapytał, jaka została kwota na paragrafie, z którego pieniądze są przeznaczane na oczyszczanie miasta? Wiadomo Mu, że było to 100 000 zł.

Piotr Mystkowski – Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej.

Odpowiedział, że paragraf na oczyszczanie miasta obejmował różne zadania, więc nie jest w stanie powiedzieć, czy to było na opróżnianie koszy ulicznych, czy na inne zadania.

Robert Kobus – radny

Prosił o odpowiedź na zadane pytanie. Zapytał również czy planuje się ustawienie koszy na śmieci przy przystankach miejskich? O to proszą mieszkańcy, bo praktycznie przy żadnym z przystanków nie ma kosza na śmieci.

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Potwierdził, że jest planowane uzupełnienie infrastruktury w postaci koszy na śmieci. Natomiast co do szczegółowej lokalizacji nie jest ona określona. Jest już wiele wniosków od sołectw i mieszkańców i będzie to sukcesywnie realizowane.

Robert Kobus – radny

Kolejne pytanie odnosiło się do kwestii bezpieczeństwa na terenie gminy, a szczególnie bezpieczeństwa pieszych i przejść dla pieszych. Od pewnego czasu jest to dość mocno lansowany temat poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych. Pani Burmistrz chwali się, ile zrobiła w tej kwestii i że od trzech lat jej kadencji jest to najważniejszy temat. Radny poprosił o krótką i zwięzłą odpowiedź na pytanie, ile na terenie gminy zostało wybudowanych bezpiecznych przejść dla pieszych, ile zostało wybudowanych aktywnych przejść dla pieszych, ile przejść dla pieszych zostało doświetlonych technologią LED i co zostało zrobione w kwestii poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych i miejscach niebezpiecznych w okresie 2016 i 2017 roku?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Stwierdziła, że to jest dość obszerna informacja, wielowątkowa. Już MZDIZ trudnił się tym, żeby wymieniać lampy. Wnioskowała, że radny odwołuje się do wypowiedzi radiowej, w której była informacja, że przejścia i bezpieczeństwo naszych mieszkańców w tej kadencji są priorytetem. Zastępca Burmistrza wypowiedziała się na temat budżetu obywatelskiego, wypowiedziała się na temat realizacji inwestycji przejść na drogach powiatowych. Natomiast nie mówiła na temat aktywnych przejść dla pieszych, jakie przejścia zostały zmodernizowane. Mówiła o wizycie u Marszałka Województwa Mazowieckiego. Mówiła o newralgicznym skrzyżowaniu ul. Brzozowej i 1-go Maja i mówiła co tam będzie zrobione i do kiedy. Uważała, że wszystkie informacje, o które prosi radny, to jest takie nad żądanie.

Robert Kobus - radny

Radny nie słucha tego radia, o którym mówi Zastępca Burmistrza. Wie, w którym radiu występowała, ale nie słuchał tej audycji i nie wie, o czym tam mówiła. Chodzi mu o konkretne liczby: ile zostało wybudowanych bezpiecznych przejść, ile zostało wybudowanych przejść aktywnych, ile przejść zostało doświetlonych. O takie prace domagali się radni z Komisji Bezpieczeństwa od początku kadencji. W czerwcu 2015 roku Pani Burmistrz Elżbieta Radwan otrzymała takie pismo od Komisji bezpieczeństwa, gdzie był wykaz przejść dla pieszych najbardziej niebezpiecznych, które w pierwszej kolejności powinny zostać wykonane. Było to zatwierdzone przez Naczelnika Wydziału Ruchu drogowego, po konsultacji z nim. Od tego czasu minęło ponad 2,5 roku, dlatego radny pytał, ile przejść została doświetlona ledami, ile przejść aktywnych zostało wybudowanych i ile zostało wybudowanych bezpiecznych przejść dla pieszych na terenie Gminy Wołomin.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Powiedziała, że radny na pewno wie, że większość niebezpiecznych przejść znajduje się na drogach powiatowych. To są ruchy, które w tym temacie przedsięwziął powiat. Tam też radny mógłby pozyskać jakieś informacje. Ze swojej strony, Zastępca Burmistrza powiedziała, że urząd pracuje nad wymianą oświetlenia sodowego w całej gminie na oświetlenie ledowe. Sukcesywnie będzie to wymieniane tam, gdzie te przejścia się znajdują. Uważała, że to pytanie radnego jest takie jak o ławkach przystankowych.

Robert Kobus – radny

Zapytał, jak wysoka dywidenda została pobrana z jednej z Wołomińskich spółek z przeznaczeniem na bezpieczne przejścia dla pieszych na terenie gminy? Chodzi o Zakład Energetyki Ciepłej. Decyzja Rady Nadzorczej zapadła w kwietniu. W maju, czerwcu i w lipcu taka dywidenda została wpłacona do kasy urzędu w ratach.

Paweł Królak – Wiceprezes ZEC

Wyjaśnił, że żadna dywidenda przekazywana z ZEC, nie jest przekazywana jako celowa

Robert Kobus – radny

to była dywidenda pobrana i według zapewnień Pani Burmistrz Elżbiety Radwan ta dywidenda miała być przeznaczona na budowę bezpiecznych przejść dla pieszych na terenie gminy.

Paweł Królak – Wiceprezes ZEC

Stwierdził, że to nie jest pytanie do Niego. Przyznał, że dywidenda została wypłacona.

Robert Kobus – radny

Zadał pytanie w imieniu wszystkich radnych, którzy chcieliby się dowiedzieć, który z radnych lub którzy z radnych mają prywatny interes w tym, żeby pełnić funkcję radnego miejskiego? Pytanie to zadał w związku z wypowiedzią Zastępcy Burmistrza Edyty Zbieć na jednym z wołomińskich forów społecznościowych w grudniu, gdzie dość prześmiewczo komentowała bezinteresowna praca radnych Rady Miejskiej?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zauważyła, że to jest Jej prywatny portal społecznościowy i nie ma zamiaru się nikomu tłumaczyć, co tam napisała i nie wie, dlaczego to akurat radnego „ubodło”?

Robert Kobus – radny

Nie jego to „ubodło”, lecz akurat on pytał w imieniu wszystkich radnych.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zaproponowała, by te osoby wystosowały do niej pismo, pod którym się podpiszą, a Ona chętnie odpowie.

Robert Kobus – radny

Zapewnił, że radni tak zrobią.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przypomniał, Zastępcy Burmistrza Edycie Zbieć, że pełni Ona funkcję publiczną i w związku z tym stwierdził, że, odpowiedź, iż to jest prywatny portal, to niech na prywatnym portalu nie komentuje spraw związanych z urzędem. Zaproponował, żeby założyła portal urzędowy i tam komentowała takie rzeczy.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zwracając się do radnego Roberta Kobusa, zapytała jakiego określenia tam użyła?

Robert Kobus – radny

Przytoczył ten wpis: „ ... bezinteresowna praca... ubaw po pachy z bezinteresownej pracy radnych”

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zapytała radnego, jaka wg, Niego jest definicja bezinteresownej pracy?

Robert Kobus – radny

Chciał się dowiedzieć od Zastępcy Burmistrza Edyty Zbieć, który z radnych ma prywatny interes, żeby pełnić tę funkcję?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zapytała, czy Ona użyła takiego określenia i jaka jest według radnego definicja bezinteresownej pracy?

Robert Kobus – radny

Ponownie przytoczył treść wpisu: „.....ubaw po pachy z bezinteresownej pracy radnych”

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Jaka jest bezinteresowna praca? Czy bezinteresowna praca, przynosi ze sobą korzyść majątkowa?

Robert Kobus – radny

Zapytał, czy Pani Edyta Zbieć chce powiedzieć, że któryś z radnych czerpie korzyści majątkowe z tego, że pełni funkcje radnego?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Potwierdziła, że tak dokładnie jest.

Robert Kobus – radny

Chciał wiedzieć, o kogo dokładnie pani Edycie Zbieć chodzi?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Odpowiedziała, że każdy z radnych, bo każdy z radnych pobiera diety.

Dominik Kozaczka – radny

Zaprotestował przeciwko takiemu stwierdzeniu. Rozumiał, że jakiś mieszkaniec, który nie orientuje się, jak samorząd funkcjonuje, to może takie rzeczy mówić. Natomiast doskonale wie i może sobie w odpowiednich ustawach przeczytać, jaka jest definicja diety. Dieta to jest zwrot poniesionych kosztów i nie jest to korzyść majątkowa. Żaden z radnych nie ma umowy o pracę z urzędem. To, do czego nawiązał radny Robert Kobus, to była ewidentna insynuacja, polegająca na tym, że ktoś z radnych ma jakieś korzyści majątkowe, inne poza dietą. W tym momencie warto powiedzieć kto i na czym to polega ta korzyść majątkowa. Na przyszłość nie należy takich myśli wpuszczać w obieg publiczny.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że radni wystawią na piśmie o wyjaśnienie i wskazanie, jakie to są korzyści i których radnych, albo sprostowała swoją wypowiedź.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Prosiła radnych, o napisanie oficjalne pytania i odniesienia się do Jej wypowiedzi; jakiego słowa i określenia użyła i o co chodzi.

Robert Kobus – radny

Kolejne pytanie radnego dotyczyło ul. Laskowej i prowadzonej tam inwestycji budowy bloku mieszkalnego. Zapytał czy wykonawca inwestycji wystąpił z wnioskiem o zajęcie pasa drogowego? Jeśli tak, to na jakiej powierzchni i jaka kwota z tego tytułu wpłynęła do kasy urzędu.

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Poinformował, że wykonawca wystąpił z wnioskiem o zajęcie pasa drogowego. Powierzchnia zajęcia pasa drogowego zależna jest od wielkości sprzętu, który tam

pracuje. Co do kwoty, to jest to ok. 5 500 zł z a okres , który był wskazany we wniosku. Natomiast wykonawca złożył jeszcze drugi wniosek. Prawdopodobnie będzie to kwota w podobnej wysokości.

Robert Kobus – radny

Jeden z mieszkańców zgłosił się do radnego z nieprzyjemnym tematem. Zapytał, czy kierownictwu urzędu wiadomo coś o prowadzonych postępowaniach przez Komendę Powiatową Policji w Wołominie, przeciwko mieszkańcom Wołomina w kierunku art. 216 Kodeksu Karnego? Czy to postępowanie ma związek z urzędem Miejskim w Wołominie, czy z którymkolwiek z pracowników Urzędu Miejskiego w Wołominie?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

W związku z tym, że Pani Burmistrz skierowała Go do Pełnienia obowiązków na jednym ze spotkań z mieszkańcami i został obrażony na forum medialnym, to złożył zawiadomienie do Policji i z tego, co Mu wiadomo, jest prowadzone postępowanie w tej sprawie.

Dominik Kozaczka – radny

W uzupełnieniu zapytał, czy Zastępca Burmistrza dzwonił w sprawie jednej z mieszkanek Wołomina do UOKIK ze skargą na tą mieszkankę?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że w tej sprawie jest prowadzone postępowanie i trudno Mu się w tej chwili odnieść do tego pytania.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy Zastępca Burmistrza złożył już w tej sprawie zawiadomienie?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Potwierdził, że zostało złożone zawiadomienie i jest prowadzone postępowanie pod nadzorem prokuratury w Wołominie.

Dominik Kozaczka – radny

Czy to zawiadomienie jest za jakąś wypowiedź na forum?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Potwierdził przypuszczenie radnego.

Dominik Kozaczka – radny

Takich mieszkańców jest więcej i wymieniali oni Zastępcę Burmistrza z imienia i nazwiska, gdyż On się przedstawiał. Mówili jednak, że również dzwoniła jakaś kobieta i nie przedstawiała się. Radny chciał się dowiedzieć, kim była ta druga osoba i kto dzwonił z urzędu? Zgłoszenie było tej samej treści, w tej samej sprawie jak Zastępca Burmistrza Robert Makowski. Przedstawiała takie same argumenty, dlatego radny domniemał, że w jednych sprawach dzwonił Zastępca Burmistrza, to jeśli dzwoniła również kobieta, to również była z urzędu skoro tymi samymi argumentami się posługuje.

Robert Makowski-Zastępca Burmistrza

Podejrzał, że mógł dzwonić funkcjonariusz Policji, albo prowadzący postępowanie. Tam również pracują kobiety.

Dominik Kozaczka – radny

Uważał, że czym innym jest dzwonienie w ramach prowadzonego śledztwa, a czym innym jest dzwonienie na skargę do przełożonych mieszkańców, którzy coś tam wpisali na forum internetowym, co się urzędnikom nie podoba. Dzwonienie do przełożonych tych mieszkańców, do różnych instytucji, czy też form i informowanie o tych wpisach.

Robert Makowski-Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że Jego zawiadomienie nie wynikało z tego, że Robert Makowski poczuł się obrażony, tylko obrażony został urząd. Występował jako urzędnik, zgodnie z poleceniem Pani Burmistrz na spotkaniu z mieszkańcami. W związku z tym, że podlega jakiejś ochronie, takie zawiadomienie złożył i jest w tej sprawie prowadzone postępowanie.

Dominik Kozaczka – radny

Chciał wiedzieć, czy to jest jedno, czy jest wiele takich postępowań?

Robert Makowski-Zastępca Burmistrza

Poinformował, że On złożył jedną sprawę.

Tomasz Kowalczyk – radny

Docierają do Niego pewne informacje, m.in. od Pani Sołtys z Ossowa, dlatego zapytał, czy gmina ustanowiła jakiegoś pełnomocnika do rozmów z mieszkańcami Ossowa na temat ewentualnego wykupu działek pod muzeum w Ossowie? Czy jest taka osoba i czy ma ona jakieś pełnomocnictwa? Według posiadanych przez radnego informacji, jakaś osoba podająca się za posiadającą takie pełnomocnictwa, odwiedza mieszkańców, nagabuje odnośnie sprzedaży tych działek pod muzeum. Mieszkańcy bulwersują się, że jest to niepoważna osoba i co najmniej nielubiana w Ossowie. Nie mówiąc o tym, że Pani Sołtys o niczym nie wie, bo nie została oficjalnie poinformowana. W związku z tym radny pytał, czy urząd ustanowił pełnomocnika do prowadzenia tego typu rozmów, gdyż ta osoba na taki status się powołuje.

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wydział prowadzi postępowanie w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego, właścicielka działki położonej naprzeciwko krzyża sprzeciwia się. W sprawie postępowania prowadzonego w Wydziale Urbanistyki jest ustanowiony pełnomocnik. Ponieważ ta pani przychodziła kilkakrotnie do Pani Burmistrz na spotkaniach, w których uczestniczyła również Pani Naczelnik, to we wtorek spotkała się ta pani z pełnomocnikiem. Jeśli chodzi o tę sprawę, to jest jednorazowa sytuacja. Ta mieszkanka wcześniej przekazała swoją nieruchomość pod drogę do krzyża i z tą mieszkanką pełnomocnik, działający z upoważnienia Muzeum Wojska Polskiego, prowadził rozmowy. Ale pewnie nie o to chodziło. Natomiast, jeżeli mówi się, że prowadzone są jakieś rozmowy i nagabywanie, to z pewnością nie dotyczy Wydziału Urbanistyki.

Wydział Urbanistyki prowadzi swoje postępowanie i jest ustalonych 18 osób- właścicieli nieruchomości, które nie żyją. Trzeba będzie przeprowadzić postępowania. Tych osób nie można powiadomić o wszczęciu postępowania, ponieważ nie żyją. W tych sprawach są prowadzone ruchy, ale administracyjne.

Tomasz Kowalczyk – radny

Rozumiał, że komunikat do mieszkańców powinien być jasny: Jedynym pełnomocnikiem, wyznaczonym, to osoba wyznaczona do rozmów z tą panią odnośnie tej działki.

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wyjaśniła, że ten pan jest pełnomocnikiem wyznaczonym w sprawie złożonego przez Muzeum wniosku. Ta pani w spotkaniach z Panią Burmistrz i Panią Naczelnik Urbanistyki wyrażała niechęć, że tych działek nie przekaze. Ponieważ tam jest projektowana droga, to jest to istotna nieruchomości w tej inwestycji. Jeśli jednak planuje się budowę tego muzeum, to istotnym było, żeby do takiego spotkania doszło.

Tomasz Kowalczyk – radny

Uważał, że problem jest głębszy, polegający na jednej podstawowej kwestii, o której mówi się od dwóch lat, a nawet od początku kadencji. Jest to problem komunikacyjny. Jeżeli na takie spotkania zapraszana byłaby chociaż Pani Sołtys, która zna mieszkańców i jest w stanie z nimi mediuwać, to wtedy byłoby dużo łatwiej. Nie byłoby plotek i informacji, że ktoś chodzi i nagabuje. Nie wiadomo, czy ma pełnomocnictwo, czy go nie ma. Podobnie jest w przypadku radnych z danego okręgu. Zapytał, dlaczego do Niego nie dotarła taka informacja. Chętnie by pomógł i pojechał na takie spotkanie. Mieszkańcy pytają i są potem negatywnie nastawieni do urzędu i do wszelkich ruchów. Będzie dużo trudniej cokolwiek załatwić. Uważał, że informacja udzielona przez Panią Naczelnik Wandę Grygo wybrzmiała na sesji, bo Pani sołtys i mieszkańcy będą mogli to usłyszeć i będą wiedzieli, w czym rzecz.

Piotr Sikorski – radny

Zgłosił potrzebę naprawy słupów ogłoszeniowych.

Zapytał, czy miasto planuje zorganizowanie strefy kibica na najbliższe mistrzostwa świata? Radny nie wie, jakie to są koszty, ale inne miasta organizują takie strefy. Prosił o rozeznani i informację na ten temat.

Mieszkańcy Osiedla Kobyłkowska od dłuższego czasu dopytują o przepompownię, która tam jest. Od dawna wydobywają się z niej nieprzyjemne zapachy. Prezes Paweł Solis mówił, że w planie PWIK jest modernizacja tego urządzenia i zamknięcie go hermetycznie. Czy nadal planuje się to zrobić, a jeśli tak, to kiedy?

Paweł Solis – Prezes PWIK

Poinformował, że PWIK otrzymało dofinansowanie na tą przepompownię. Jest to przepompownia, która mieści się na ul. Kolejowej, przy torach kolejowych. Dojazd do niej jest od strony Osiedla Kobyłkowska. Ponieważ, z tej przepompowni wydobywają się nieprzyjemne zapachy, a problem polega na tym, że jest to przepompownia starego typu, posadowiona na głębokości 11 m, a rozdrabnianie ścieków następuje poprzez ich mieszanie. Na prośbę mieszkańców, został tam założony filtr węglowy, by zmniejszyć tę uciążliwość. Niemniej uzyskano już pozwolenie na budowę i przygotowana jest specyfikacja istotnych warunków zamówienia na realizację inwestycji. Specyfikacja jest skomplikowana, ponieważ jest to nowe urządzenie, które się planuje zamontować. Rozdrabnianie ścieków ma odbywać się wewnątrz pomp, tak żeby ani zapachy i odory nie wydobywały się na zewnątrz. Jest to o tyle ważne zamówienie, ponieważ to zamówienie będzie realizowane w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i środowisko, w ramach którego PWIK otrzymało dofinansowanie. Planuje się równoległe z budową ul. Niepodległości i ul. Kochanowskiego, ogłosić również przetarg na tę przepompownię. Ona jest o tyle istotna, że jest w samym środku osiedla i wysokich budynków wielorodzinnych. Ta przepompownia ma służyć jako wzór do zaprojektowania przepompowni na ul. Wileńskiej. Ponieważ ta przepompownia na ul. wileńskiej jest dość mocno wyeksploatowana, bo jest to największą przepompownią obsługującą największą ilość ścieków. Nie można tego zrobić, bez wdrożenia systemu przepompowywania ścieków na ul. Kobyłkowskiej, której realizacja najprawdopodobniej rozpocznie się w bieżącym roku w

okolicach maja.

Radny Marek Górski opuścił sesję o godz. 15:40

Piotr Sikorski - radny

W styczniu wpłynęła odpowiedź z PKP, że można budować dodatkowe przejścia podziemne pod torami. Gmina może je budować na własny koszt. Według koncepcji zagospodarowania terenów przy kolejowych, firma, która wykonywała te koncepcje, oznaczyła tam ewentualne trzy dodatkowe przejścia pod torami tj. Duczki? Zagościńiec, Piłsudskiego i Nafta- okolice Kauflandu. Radny zapytał, czy od tamtej pory, urząd wykonał jakieś ruchy dotyczące jakiejś koncepcji, planów, projektów, określenia kosztów tych trzech inwestycji? Wiadomo, że jest to temat trudny i kosztowny.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Przyznała, że takie pismo informujące o tym, że gmina może na własny koszt wykonać takie przejścia dla pieszych wpłynęło stosunkowo niedawno do urzędu. Jeśli to będzie tylko przejście dla pieszych, w żaden sposób nie związane z peronami, to zdaniem zastępcy Burmistrza coś takiego da się zrobić. To jest jednak kwestia wielu milionów. Takie przejście kosztuje 7 mln. zł. Natomiast jeżeli to przejście byłoby w jakiś sposób związane z peronami, to wtedy zaburzony byłby termin związania z projektem (pieniądze unijne, które PKP uzyskało na realizację tej inwestycji kolejowej). To trzeba wyjaśnić. Natomiast przejście dla pieszych jest potrzebne w gminie i trzeba się nad tym zastanawiać. Żeby od kolejnego budżetu na 2019 rok wprowadzać realizację tych przejść dla pieszych w Gminie Wołomin.

Piotr Sikorski – radny

Zadał to pytanie, bo coś się wydarzyło. Wystosowano wnioski do PKP. Gmina dostała odpowiedzi i radny nie chciałby, żeby temat stanął w miejscu. Doskonale zdaje sobie sprawę, że inwestycja pochłonie duże środki. Trzeba się do tego powoli przygotować i nie odkładać tego na bok.

Robert Kobus - radny

Z tego, co pamięta, to pisma, które wpłynęły – odpowiedzi na interpelacje radnych w październiku i w listopadzie, to w listopadzie była to wstępna akceptacja projektu przygotowanego przez Wydział Inwestycji. Chodziło o umiejscowienie tych tuneli, jak również tego wejścia na peron w kierunku Warszawskim z ulicy Piłsudskiego. Wtedy tam nie byłoby ingerencji w projekt kolejowy. Radny uważał, że jeśli o te dodatkowe schodki, które gmina mogłaby wybudować, to nie ma powód, by czekać, tylko należy wykonać projekt i realizować go. Kolej w swoim piśmie jasno określiła, że prosi Urząd Miejski o wystąpienie do nich o podkład geodezyjny na ich mapach, żeby można wykonać konkretny projekt tych inwestycji, a przynajmniej projekt wejścia na peron w kierunku Warszawy.

Piotr Sikorski – radny

Przyznał, że radny Robert Kobus słusznie zauważył, że to było zawarte w tym piśmie PKP. Jednak radny chciałby, by spróbowano, aby to ewentualne przejście w ul. Piłsudskiego było też z wejściem na peron. Zdawał sobie sprawę, że to będzie mało realne, ale dobrze by było, żeby gmina Wołomin dostała konkretną odpowiedź od PKP, że ewentualny tunel pod torami nie ma możliwości być zrealizowany w przeciągu najbliższych 5 lat, razem z wejściem na peron.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Obiecała, że będzie działała w tym temacie, bo wie, jak to jest ważne. Gmina ma kartę przetargową, bo PKP chce, by zaopiekowała się istniejącymi przejściami, windami, przepompowniami i innymi urządzeniami, które znajdują się w tych przejściach. Przedstawiciele gminy walczą, żeby wszystkiego na siebie nie brać, ponieważ nie wiadomo, jakiego rzędu koszty będą generowały te przejścia i konserwacja tych urządzeń. Natomiast cały czas Zastępca Burmistrza jest w kontakcie z przedstawicielami PKP. To, co wymaga mniejszych pieniędzy: podkłady geodezyjne itd. Będą przygotowywane. Natomiast to, co wymaga większych inwestycji, wielomilionowych, będzie wprowadzane do budżetu w kolejnych latach.

Dominik Kozaczka – radny

W pierwszym pytaniu prosił o przedstawienie najświeższych informacji dotyczących „Węzła Wołomin” na S8

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Z tego co przekazuje Starosta, to zgodnie z harmonogramem prac przy procedowaniu całej dokumentacji, to na koniec czerwca ma być uzyskane prawomocne pozwolenie na budowę. W tej chwili zakończone zostały wszystkie tematy związane z pozwoleniem wodno-prawnym i z różnymi innymi dokumentami, które były potrzebne do wykonania projektu. Ostateczna dokumentacja, Starosta musi zawieźć do Wojewody w celu uzyskania pozwolenia na budowę. Pani Burmistrz przedstawiono harmonogram, który jest załącznikiem do umowy z wykonawcą. Tam jest termin; czerwiec 2018 na uzyskanie wszystkich dokumentów, które będą mogły być przekazane w komplecie marszałkowi.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy została już wydana decyzja środowiskowa?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Odpowiedziała, że decyzja środowiskowa została już dawno wydana, choć długo to trwało, ale się udało. Był problem z pozwoleniem wodno – prawnym, którego Starosta sam sobie nie mógł wydać i było ono procedowane w innym województwie. Szczęśliwie to pozwolenie wodno-prawne zostało wydane przy starych przepisach, bo teraz tym zajęłyby się Wody Polskie, a są problemy, ze złożeniem tam dokumentów i uzyskaniem uzgodnień. Zgodnie z informacjami przekazywanymi przez służby Starosty, harmonogram zakończenia prac, czyli przekazania pełnej dokumentacji, zgodnie z umową zawartą z projektantem, to jest czerwiec 2018 rok. Jeśli nie będzie opóźnień, i cały materiał pójdzie do Wojewody i nie będzie wezwań do uzupełnień i wyjaśnień., to może termin zostanie realnie dotrzymany.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy jak Pani burmistrz rozmawiała z województwem , to jeżeli w czerwcu będzie gotowa dokumentacja, to województwo jest w stanie zrealizować projekt tj. zorganizować przetarg i wybudować węzeł w bieżącym roku, czy to jest nierealne, bo zakres prac jest na tyle duży, że nie jest to możliwe do wykonania w 2018 roku?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśniła, że Marszałek województwa w swoim budżecie ma zarezerwowane 11 mln. zł. Na wykonanie tego łącznika. Jeżeli będzie prawomocna decyzja pozwolenia na budowę, a

dotrzymany będzie ten termin czerwcowy i od razu ruszy procedura przetargowa to jest możliwe, o ile nie będzie niespodzianek w przetargu, a różnie może się zdarzyć, bo wystarczy jedno odwołanie i procedura trwa. Marszałek zasygnalizował, że przetargi, które są teraz ogłaszane i otwierane, to zdarza się, że o nawet o 70% są zwiększone koszty. Firmy więcej sobie liczą za wykonanie danej pracy. Jeśli dobrze jest zrobiony kosztorys do przetargu i wszystkie przedmiary oraz kosztorys ofertowy jest dobrze złożony i dobrze wyliczony i trzeba zapłacić o 70% więcej, to żaden z samorządów nie zapłaci. Trzeba bezie powtórzyć procedurę przetargową. Jeżeli nie byłoby żadnych przesunięć, to jest duża szansa, żeby to powstało.

Dominik Kozaczka – radny

Komisja Rewizyjna zakończyła kontrolę w końcu ubiegłego roku. W styczniu został odczytany protokół z kontroli dotyczącej działek przy ul. Brzozowej. Radny pytał o to na poprzedniej sesji, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Tam było kilka kwestii np. inwentaryzacji tych działek z zasobu gminnego. Była też kwestia dojazdu do drugiej linii zabudowy. Radni mieli dostać jakąś informację. Od podpisania protokołu z kontroli minęło już trzy miesiące i dlatego radny chciałby się dowiedzieć, co z tych zaleceń i konkluzji Komisji Rewizyjnej, zostało zrealizowane, a co nie? Na jakim to jest etapie?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Na następnej sesji planuje się zarekomendowanie radnym, zgodnie z protokołem Komisji Rewizyjnej, przeznaczenie części pieniędzy na zaprojektowanie tej części ulicy, wykorzystując SPECUSTAWĘ. Zdaniem Zastępcy Burmistrza będzie to najlepsze rozwiązanie tego problemu, poprzez zaprojektowanie, wykupienie i realizację w przyszłości inwestycji drogowej.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił o informację w kwestii dot. inwentaryzacji. Czy ona się rozpoczęła, czy dopiero się rozpocznie?

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

Zrozumiał, że chodziło o wszystkie nieruchomości, które są przedmiotem użytkowania wieczystego. Postara się jak najszybciej wykonać wydruk z systemu i przekaże go radnym.

Dominik Kozaczka – radny

Nie chodziło Mu o wydruk z komputera. Mieszkańcy w swojej skardze zarzucili Pani Burmistrz, że nie dba o interes gminy, polegający na tym, że działkę gminną ktoś wykorzystywał do własnych celów. Gmina ma jakiś zasób swoich nieruchomości i radni rekomendowali, żeby urzędnicy sprawdzili, czy w innych przypadkach nie występuje taka sytuacja, że ktoś działkę gminną wykorzystuje bezumownie.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

Otrzymał protokół Komisji Rewizyjnej, w którym rzeczywiście było zapisane, że komisja zwraca uwagę na ewentualne podobne przypadki, które mogłyby się pojawić. Dlatego prosiła o przedstawienie stanu rzeczy i przedstawienie informacji w tym zakresie. Obiecał, że taką informację radnym przekaże.

Poinformował, że aktualnie jest jeden przypadek, który kwalifikuje się do postępowania sądowego i Zespół Radców Prawnych uczestniczy w tym postępowaniu. To jest

postępowanie dotyczące wniosku o zasiedzenie., a dotyczy rejonu Osiedla Niepodległości przy ul. Reja/Lipińskiej. Zajęto stanowisko w tym przedmiocie. Przegląd pozostałych nieruchomości, które gmina ma w swoim posiadaniu, wskazuje, że praktycznie gmina ma zawarte czynne umowy dzierżawne. Tam gdzie jest władztwo osób trzecich, tam są podpisane umowy dzierżawne. Jak radni zauważyli, mogą zdarzyć się przypadki, gdzie pojawi się sytuacja, która mogłaby zaniepokoić, ale obecnie Naczelnik takich sytuacji nie widzi. Jeżeli ze strony radnych jest jakaś wiedza na ten temat, to prosił o informację. Wtedy przyjrzy się on tej sytuacji. Jeśli chodzi o działkę nr 40 przy ul. Brzozowej, również nie widzi zagrożenia w postaci utracenia prawa własności na skutek jakiegoś postępowania sądowego o zasiedzenie.

Dominik Kozaczka – radny

Poprosił o informację na piśmie, by mógł ją załączyć do dokumentacji Komisji Rewizyjnej. Radny prosił również o informację, jak wygląda sprawa pozyskania gruntów kolejowych na potrzeby realizacji zamierzeń gminy? Czy udało się doprowadzić do porozumienia w sprawie wykupu/dzierżawy tych gruntów od kolei i zmniejszyć ich oczekiwania finansowe kolei? Czy jest szansa, że gmina rozpocznie budowę tego ciągu pieszo -rowerowego w bieżącym roku? Czy realizacja inwestycji przejdzie na kolejny rok?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Jest po rozmowach z PKP Nieruchomości. Oni podali zaporowa kwotę tj. 1 zł/m² netto. Zapowiedzieli, że nie obniżą tej kwoty. Teren Gminy Wołomin podlega pod rejon Siedlec. Zastępca Burmistrza planuje udać się do Siedlec w najbliższym czasie, ale też planuje wystosowanie pisma do ministerstwa Infrastruktury w tym temacie. Składając wniosek Gmina Wołomin spełniła wymagania. Wniosek jest zabezpieczony oświadczeniem, że gmina pozyska te tereny, czy to w formie dzierżawy, czy to w formie wykupu. Z perspektywy Gminy, biorąc pod uwagę, że byłoby to 1 zł/m² miesięcznej opłaty dzierżawnej tego terenu, a tam jest 1,6ha, to byłoby bardzo dużo pieniędzy. Bardziej opłacałoby się to kupić, niż płacić dzierżawę. Planuje odwołanie się do jednostki nadrzędnej i to już w najbliższym tygodniu. A z Siedlcami Zastępca Burmistrza umówi się na konkretne rozmowy.

Dominik Kozaczka – radny

Według niego jest to bardzo ważny temat i na kolejnej sesji zostanie radnym przedstawione coś konkretniejszego.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Poinformował, że z Jego ostatnich rozmów z PKP, wynika, że cały teren linii kolejowej, przeszła pod Siedlce. Natomiast ta linia nie jest wydzielona z całego terenu kolejowego. Prowadzone są prace, żeby wydzielić geodezyjnie działki, które są poza linią kolejową. Wtedy dopiero będzie można wystąpić o ich przejęcie.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, kto musi zrobić te wydzielenia?

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Odpowiedział, że to są tereny kolejowe i wydzielenia robi kolej i robi to na całym paśmie kolejowym. Sytuacja jest taka, że linia kolejowa jest zarządzana przez Siedlce, natomiast leży na terenie kolejowym zarządzanym przez PKP Nieruchomości. To musi być oddzielone jedno od drugiego i wtedy Gmina Wołomin pozostanie na rozmowach z PKP

Nieruchomości.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że radni te same informacje otrzymują od kilku sesji i nic się sprawy nie posuwają. Liczył na większe ustalenia.

Na posiedzeniu Komisji rewizyjnej, Zastępca Burmistrza Edyta Zbiec poinformowała radnych, że do końca tygodnia, czyli miałyby to być do ubiegłego piątku, złożyć doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Poprosił o informacje, czy to się stało?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Przyznała, że złoży doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłego Wiceburmistrza i przez przedstawiciela VIATELECOM. Jeszcze to doniesienie nie zostało złożone, ale jest bardzo blisko tego złożenia. Zapewniła, że takie doniesienie zostanie złożone.

Dominik Kozaczka – radny

Radny chciałby uzyskać informacje dotycząca przetargów na koszenie traw, czyszczenie rowów itd. Pomimo tego, że jest zima i mróz i trawa nie rośnie i rowów nie trzeba czyścić. Jednak z doświadczenia lat ubiegłych radny wie, że często te przetargi były opóźnione. Gdy przychodził moment faktycznej realizacji tych usług, to nie były one realizowane, bo była dopiero procedura wyłaniania firmy, która się tymi zadaniami zajmie. Obecnie jest marzec i to jest moment w którym te przetargi powinny być przynajmniej ogłoszone, a najlepiej żeby były finalizowane, a może już na etapie podpisania umowy. Radny zapytał, jak te sprawy wyglądają?

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Co do koszenia traw, to nie wypowie się, bo to nie jest zadanie Wydziału Gospodarki Komunalnej, tylko Wydziału Ochrony Środowiska. Co do konserwacji urządzeń wodnych, to są wykonane przedmiary robót, są wykonane kosztorysy inwestorskie. Jednak z uwagi na absencję chorobowa pracownika, postępowanie nie jest jeszcze przygotowane, Natomiast w następnym tygodniu po sesji postępowanie zostanie przygotowane i do końca marca zostanie ogłoszone.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił, żeby Jego pytanie odnośnie koszenia traw zostało zapisane i odpowiedź udzielona na piśmie.

Adam Bereda – radny

W związku z tym, że wcześniej radny Dominik Kozaczka pytał o złożenie doniesienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Nie wiedział, jak ma rozumieć fakt posiadania dwóch sprzecznych informacji. Zastępca Burmistrza mówi, że taki wniosek zostanie złożony, a jednocześnie Pani Burmistrz opublikowała oświadczenie i w nim w punkcie 2 pisze: *„Przypominam, że w sprawie kwestii realizacji szerokopasmowego internetu dla sołectw trwa śledztwo prokuratury, w którym ani ja, ani mój zastępca nie usłyszeliśmy zarzutów. Jestem głęboko przekonana, że postępowanie wykaże, iż prawa nie złamano. Nie doszło do naruszenia przepisów, a wszystko, co robiliśmy, czynione było w najlepszej wierze, dla dobra mieszkańców i naszych sołectw”*. Radny poprosił o ustalenie jednej wersji.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Powiedziała, że tam było doniesienie „w sprawie” internetu szerokopasmowego, a tutaj już będzie personalne odnośnie konkretnych dwóch osób. Tak jak powiedziała na posiedzeniu Komisji rewizyjnej, doszło kilka faktów i parę rzeczy, które rozjaśniły historię.

Dominik Kozaczka – radny

Nie śledzi na bieżąco wpisów Pani Edyty Zbieć na forach internetowych. Prosił o wyjaśnienie, czy uznaje Ona, że w sprawie nie ma żadnych nieprawidłowości, natomiast osoby w tej samej sprawie popełniły przestępstwa?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Sądzi, że za jakiś czas radni będą wiedzieli o wszystkim i przestanie to być śmieszne.

Leszek Czarzasty- Przewodniczący Rady

Stwierdził, że śmieszność nie wynika z powagi sprawy, tylko z sytuacji, która ma miejsce i niedorzeczności.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Powiedziała, że sprawa jest wielowątkowa i bardzo rozwojowa. Dużo rzeczy wpłynęło do urzędu w ostatnim czasie. Pojawiły się pewne wątki i uważała, że tym powinien zająć się prokurator. Na razie sprawa jest w prokuraturze – zgodnie z oświadczeniem Pani Burmistrz i żadne wyroki nie zapadły. Sprawa jest rozwojowa, a Zastępca Burmistrza ma obowiązek zgłosić pewne sprawy, o których dowiedziała się niedawno.

Leszek Czarzasty- Przewodniczący Rady

W dniu sesji Pani Burmistrz ogłosiła oświadczenie, w którym ma nadzieję, że nie było żadnych nieprawidłowości i te osoby nie złamały żadnego prawa, a Zastępca Burmistrza mówi o złożeniu zawiadomienia, iż Pan Sylwester Jagodziński złamał prawo. Radny uważał, że sytuację, delikatnie można nazwać, śmieszna.

Dominik Kozaczka – radny

Uważał, że osoba zgłaszająca sprawę do prokuratury, to chyba ma przekonanie, że zostało popełnione przestępstwo.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Powiedział, że zgodnie z art. 304 kodeksu postępowania karnego, każdy mający i uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu, ma prawny obowiązek poinformowania o tym organów ścigania. Z wypowiedzi Pani Burmistrz, jak mecenas rozumiał, to jest prowadzone jedno postępowanie w sprawie, gdzie nie postawiono nikomu zarzutów. Natomiast na podstawie tego, co wskazała Zastępca Burmistrza i na podstawie szerszej analizy całej faktografii zdarzeń, która w tej sprawie zachodziła, to w Jej ocenie istnieje możliwość, z uwagi na nowe wątki, które się pojawiły w tej sprawie, złożenie zawiadomienia, aby konkretne osoby, nie te, które przewijają się w tych wątkach dotychczas prowadzonej sprawy, były pociągnięte do odpowiedzialności. Tak mecenas rozumiał wypowiedź. Oświadczenie zmierza w tym kierunku, że w sprawie, która obecnie jest prowadzona, jest to postępowanie w sprawie, a nie przeciwko konkretnym osobom, nikomu nie postawiono zarzutów, a co za tym idzie, trudno mówić, że przynajmniej w tym wątku, który jest przedmiotem tamtego postępowania, organ na obecnym etapie postępowania uznał, że ktoś dopuścił się czyny zabronionego. Natomiast z tego, co powiedziała Zastępca Burmistrza, z uwagi na to, że pojawiły się jakieś nowe okoliczności i fakty, zdecydowała się na złożenie zawiadomienia.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że podstawa tego zawiadomienia, był protokół z Komisji Rewizyjnej. Protokół ten te dwa nazwiska wskazywał, że te osoby najbardziej są odpowiedzialne za te nieprawidłowości. Zastępca Burmistrza ma prawo i obowiązek do złożenia zawiadomienia i radny tego nie negował i nikt nie blokował złożenia takiego wniosku. Przecież ta wcześniejsza sprawa nie została zakończona. Gdyby była zakończona, takie informacje, jakie znalazły się w odczytanym przez radnego Adama Beredę oświadczeniu Pani Burmistrz, można by było zawierać. Ciągłe jednak inna instytucja nad sprawą pracuje i jej jeszcze nie zakończyła.

Dariusza Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Przypomniał, że w tej pierwszej sprawie, która jest przedmiotem postępowania, nikomu nie zostały postawione zarzuty. Dlatego też nie wiadomo, w jakim kierunku pójdzie ta sprawa. Jej losy mogą być różne. Sprawa może się zakończyć albo umorzeniem, albo ewentualnie postawieniem komuś zarzutu. Do czasu, do kiedy nie zapadł prawomocny wyrok skazujący, na gruncie art. 5 kodeksu Karnego, obowiązuje zasada domniemanej niewinności wszystkich osób, które się pojawiają w jakiś wątkach.

Eugeniusz Dembiński - radny

W Jego wypowiedzi chodziło o maraton uliczny „Cud nad Wisłą”. To nie jest łatwe do zorganizowania. Radny jest w kontakcie z Dyrektorem OSIR HURAGAN i Jej kadrami tj. Arkim Sikorskim i Łukaszem Makowskim, którzy wtajemniczeni są w organizację tego biegu. Pani dyrektor ma wejść w kontakt z Burmistrzem Radzimina w tej sprawie. Bieg odbywał się na takiej trasie jak w ubiegłym roku, ze względu na remont mostu w Czarnej i budowy tuneli. Obecnie można powrócić do starej trasy, tak jak to było na początku. Burmistrz Radzimina obiecał, że ten bieg powróci na starą trasę. Jest to tym bardziej zasadne, że atest na taką trasę jak w ubiegłym roku jest już nieważny. Radny proponował skontaktowanie się z osobą z Białegostoku, jedyną w Polsce, która wykonuje atest. Radny apelował do Pani Burmistrz i wszystkich radnych, by przyspieszyć organizację biegu, oczywiście na trasie Ossów -Radzimin. Radny nie zgadzał się z podaną wysokością kosztów, bo jego zdaniem organizacja biegu nic nie kosztuje. Koszty to jedynie zakup nagród i zabezpieczenie punktów żywieniowych. Są pieniądze z wpisowego i są pieniądze od sponsorów.

Radny wraz z Panią Dyrektorem OSiR chciałby w tym biegu zmienić, to co się da zmienić tj. zmniejszyć opłatę startową i powrócić do starej trasy przebiegu biegu. : Ossów – Radzimin. Trzeba też zrobić nowy atest.

Radny zapytał również, czy już jest ogłoszony przetarg na budowę bieżni na OSIR HURAGAN? Chciał wiedzieć, kto jest przeciwnikiem budowy tej bieżni? W projekcie budżetu podano koszt tej inwestycji w wysokości 2 300 000 ZŁ. Zdaniem radnego musiał to być mało zorientowany człowiek, albo jest złym doradcą Pani Burmistrz. Radny postarał się i przedstawił projekt tej bieżni za kwotę 500 000 zł. Zasugerował, że roboty budowlane jej bieżni można by było już rozpocząć, choć ktoś powie., że trzeba zrobić projekt. To jest projekt typowy. Zdaniem radnego taki typowy projekt można skserować lub kupić i można by było robić i w ciągu miesiąca skończyć.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik wydziału Inwestycji

Wyjaśniła, że zostało skierowane zapytanie do projektantów, bo to trzeba zaprojektować. Został ustalony zakres prac z użytkownikiem czyli z Dyrektorem OSIR. Będzie wykonywany projekt. Tam też konieczne jest wykonanie również oświetlenia tej bieżni.

Roboty budowlane będzie można rozpocząć po uzyskaniu prawomocnego pozwolenia na budowę, bądź zgłoszeniu tego do starostwa. Prace będą mogły być rozpoczęte gdy zostanie wykonany i uzgodniony projekt, łącznie z projektem oświetlenia. Prace projektowe nie zostały jeszcze zlecone. Na razie zostało dokonane usystematyzowanie prac i określenie co będzie potrzebne użytkownikowi. Teraz inwestycja będzie na etapie projektu. Podpisanie umowy na wykonanie tego projektu nastąpi w przeciągu najbliższych dwóch tygodni. Projektant będzie miał 4 miesiące na wykonanie tego projektu. To nie jest sama bieżnia. Ta bieżnia wymaga odwodnienia (na co potrzebny jest projekt. Ta bieżnia wymaga oświetlenia (projekt). Te latarnie trzeba ustawić w odpowiednim miejscu i je zasilić w odpowiedni sposób (do tego trzeba poprowadzić kable). To trzeba uzgodnić w ZUD, do czego trzeba mieć zrobiona dokumentację. To wszystko trzeba zaprojektować wysokościowo i powierzchniowo.

Eugeniusz Dembiński – radny

Nie był usatysfakcjonowany informacją o terminach tej inwestycji, bo jeżeli boisko zostanie wybudowane w listopadzie, to o tej porze roku nie będzie można już z niego korzystać.

Zbigniew Paziewski – radny

Poinformował, że podczas wizyty w siedzibie Straży Miejskiej, radni przy okazji obejrzeni pomieszczenie adaptowane dla potrzeb seniorów dla Koła Nr 1 z ul. Chopina. Lokal wygląda bardzo dobrze i należą się podziękowania za to Pani Naczelnik wydziału Inwestycji i Pani Burmistrz.

Radny odwiedzał również to pomieszczenie Dziennego Domu Pobytu "Senior Wigor". Jest poważny sponsor, zachwycony tego typu działalnością. Radny podziękował Pani Dyrektor OPS i pracownikom, bo to jest dobrze prowadzone.

Radny zapytał, czy prowadzone są prace związane z pomieszczeniami po PKO na ul. Mieszka I. Radzicie dzieci, które mają korzystać z tych pomieszczeń, pytają, kiedy będą mogli te dzieci tam przyprowadzać?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zasygnalizowała, że Gmina Wołomin jest pionierem w tego typu działaniach na skalę całego kraju. Gmina Wołomin zwróciła uwagę na osoby powyżej 25 roku życia, które nie są widziane przez system. Nie jest łatwo przecierać szlaki. Obecnie sprawa jest na etapie zrealizowanego już projektu, po wielu konsultacjach z rodzicami, projekt jest skończony i jest procedowane pozwolenie na budowę. W wyniku przeprowadzonych konsultacji, będą tam różnego rodzaju pracownie plastyczne, kulinarne, informatyczne itd. Kierowano się sugestiami rodziców tych osób, którzy mówili jak to ma wyglądać, by to było jak najbardziej przyjazne dla tych osób. W tej chwili gmina poszukuje sponsorów do realizacji tego remontu pomieszczeń tego ośrodka. To pochłonie dużo pieniędzy.

Zbigniew Paziewski – radny

Chciał wiedzieć, kiedy ruszy działalność tego ośrodka?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Chciałaby, by było to jak najszybciej. Przeglądane są różne możliwości dofinansowań i rozmawia się z wieloma osobami, by pozyskać środki zewnętrzne. Potrzebne są duże pieniądze.

Zbigniew Paziewski – radny

Przypomniał, że w 2012 roku w Wołominie Fundacja prowadziła taka działalność. Dlatego

gmina rozpoczęła prace, widząc potrzebę takich działań.

Prosił o odczytanie pisma, które radni chcą złożyć na ręce Pani Burmistrz i Prezesa MZO. Radny był ciekaw, do czego prowadzi ta polityka medialna Urzędu Miejskiego w Wołominie. Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komisji bezpieczeństwa, które miało dotyczyć oświadczenia Prezesa MZO w imieniu pracowników. Jedno ze stwierdzeń brzmiało; „*Pragniemy stanowczo zaprotestować wobec festiwalu insynuacji, pomówień, których przedmiotem, za sprawą niektórych radnych Rady Miejskiej staje się nasza Spółka, a przez to My osobiście.*”

Na samorządowym forum internetowym, jedna z mieszkank, zarzuca radnym, zadając zwołania Komisji Bezpieczeństwa, że niektórzy radni i Sołtysi zajmują się lobbowaniem prywatnych firm, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami na terenie Gminy Wołomin. Jeżeli mieszkanka chce się spotkać z radnymi, to może przyjść na posiedzenie komisji i zadawać pytania, jak to wygląda, czy MZO ma być sprzedane czy nie? W jaki sposób radni działają i dla których firm pracują? Muszą być podane fakty, bo są podane konkretne nazwiska, że lobbują dla prywatnych firm. Radny zastanawiał się, do czego to prowadzi na wojna medialna? Do czego też prowadzi wpis dokonany przez Zastępcę Burmistrza Edytę Zbieć na jej stronie internetowej? Jest też sprawa Naczelnik Wydziału Urbanistyki. Radny zwrócił się do Niej z prośbą i radą, gdyż jest Ona cenionym pracownikiem urbanistyki, dlatego zasugerował, by nie dawała się wciągać w polityczne sprawy. Stwierdził, że jej wypowiedź nie była skuteczna.

Czy ktoś wie, co mają robić radni? Czy radny ma tylko opiniować i podejmować projekty uchwał Pani Burmistrz? Czy ma służyć tylko Pani Burmistrz przyglądać się i głosować? Tak nie jest. Radni mają również zadania kontrolne w urzędzie. Radny zapytał, czy radni kiedyś kogoś obrazili i mówili nieprawdę? Radni chodzą również do innych spółek miejskich, nie tylko do MZO. Byli na spotkaniu w PWiK. Prezes w obecności zlewni objaśnili radnym cały proces. Przedstawili plany i kłopoty z ich realizacją. Radni nie mają do tej Spółki zastrzeżeń. Radni byli dwukrotnie w Zakładzie Energetyki Ciepłej, kiedy prezesem był jeszcze Pan Jerzy Mikulski. Wtedy już Wiceprezesem był Pan Paweł Królak. Pokazano radnym cały proces działania zakładu. W związku z tym, że padły informacje, iż w 2022 roku gmina będzie musiała bardzo mocno zmodernizować ZEC, doszło do następnego spotkania, na którym Prezes i inżynierowie wyjaśnili radnym w jaki sposób można to zrobić. Mówiono o kosztach w wysokości 3 mln. zł. Prezes zapewnił, że sobie poradzi i nic nie chce od gminy. Radny zapytał, czy radni czepiają się Prezesów tych spółek? Radny Zbigniew Paziewski zastanawiał się, dlaczego zarzuca się radnym, że działają na niekorzyść Spółki i jej pracowników? Tego typu wpisy na forach internetowych powodują, że jest festiwal nienawiści, napuszczania i niezrozumienia pracowników MZO, bo nie sprawdzają szczegółów.

Zastępca Burmistrza Robert Makowski obraził się o wpis na swój temat i zgłosił to do prokuratury. Co mają zrobić radni?

Radny zapytał, po co jest ciągły konflikt z radnymi? Prosił też o odczytanie pisma, które radni chcą złożyć na ręce Pani Burmistrz i Prezesa MZO.

Jest ogłoszony program „Ławeczki”, zwracając się do Naczelnika Wydziału Planowania Rozwoju i Rewitalizacji, powiedział, że jest przedstawicielem fundacji, która prowadzi działalność dot. dzieci i rodziny. Zapytał, czy na Placu 3 -go Maja można by było ustawić choć jedną ławeczkę, dla mam karmiących małe dzieci?

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji.

Uznała pomysł radnego za bardzo dobry. Gdy jak ogłaszano program „Ławka” napisano, że zgodnie z programem rewitalizacji, chodzi o umieszczanie miejsc do siedzenia, przeznaczonych dla różnych osób. Ławka dla mam karmiących – jak najbardziej.

Prowadzona jest ewidencja zgłoszeń mieszkańców punktów, gdzie dobrze by było postawić taką ławkę. Radny powiedział o ławce dla mam karmiących na Placu 3-go Maja i to zostało zapisane w odpowiednim rejestrze. Jak tylko zostanie uruchomiona procedura przetargowa, natychmiast to zostanie zrobione. Jeśli radny ma przykłady takich ławek, to prosiła o pokazanie pracownikom wydziału Planowania Rozwoju i Rewitalizacji.

Zbigniew Paziewski – radny

Powiedział, że radni chcą zobaczyć jak trwa budowa Parku przy Muzeum Nałkowskich. Radny zwracając się do Naczelnika Piotra Mystkowskiego zapytał, czy radni mogliby, oczywiście w Jego obecności, zobaczyć park maszynowy i narzędzia, którym dysponuje Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Wołominie. Radni martwią się, widząc jakim sprzętem wykonywane są prace, więc chcą ustalić, jakie są potrzeby. Może przy następnym budżecie ktoś mógłby się tym zająć.

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Oświadczył, że jest to możliwe, ale oczywiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Zbigniew Paziewski – radny

Radny zapytał też, czy jest zatrudniony konserwator, jeśli chodzi o monitoring miejski?

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Wydział, którym kieruje, w zakresie działań nie ma konserwacji monitoringu miejskiego. Są przymiarki by Jego wydział to przejął, ale oficjalnie nie ma jeszcze takiego zadania. Zabezpieczono na razie dzierżawę kanalizacji światłowodowej pod to zadanie monitoringu. Jeśli takie zadanie Wydział dostanie, to z pewnością bezie go realizował.

Zbigniew Paziewski – radny

Gdy przystępowano do modernizacji sieci tych kamer monitoringu, to okazało się, że niektóre kamery nie były czynne od roku czy dwóch. Nikt ich nie konserwował. Gdy instalowane są nowe kamery, to przynajmniej raz w roku powinien być wykonywany przegląd i konserwacja.

Wielokrotnie powraca się do tematu Wydziału Kryzysowego. Tam pracuje tylko jedna pani. Radni są pełni uznania dla Jej pracy, bo bardzo dobrze sobie radzi. Jednak może się zdarzyć sytuacja kryzysowa (Oby się tak nie zdarzyło), tak jak na południu Polski, gdzie zawalił się budynek. Jest katastrofa i giną ludzie. Jak Gmina Wołomin zareaguje na to, skoro w tym wydziale jest jedna osoba. Obecnie Zastępca Burmistrza pomaga temu wydziałowi i nim kieruje. Co będzie, gdy Zastępca Burmistrza będzie na urlopie poza Wołominem? Samochód ciężarowy wysypie na drogę przewożone kruszywo. Podczas nieobecności Zastępcy Burmistrza, kto za to odpowiada?

Piotra Mystkowski – naczelnik Wydziału gospodarki Komunalnej.

Stwierdził, że wtedy koparka będąca w dyspozycji wydziału, którym kieruje, pojedzie i posprząta. Nie ma sytuacji kryzysowej bez wyjścia.

Zbigniew Paziewski – radny

Jako Przewodniczący Komisji bezpieczeństwa zadał to pytanie, bo członkowie komisji martwią się. Do tej pory nie pytali, bo w Wydziale Kryzysowym jest jedna osoba, a w Wydziale Rewitalizacji i w Wydziale Mediów pracuje więcej osób.

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Od dłuższego czasu słyszy mylne informacje, jakoby Wydział rewitalizacji i Wydział marketingu i Mediów to był jeden wydział. Tak nie jest. To są dwa wydziały, zupełnie oddzielne. W Wydziale Planowania Rozwoju i Rewitalizacji pracują cztery osoby, włączając w to naczelnika. W Wydziale Marketingu i Mediów, pracują teraz również cztery osoby. Są to dwa oddzielne wydziały i nie są one tak liczne jak można się wydawać.

Zbigniew Paziewski – radny

Dziwnym Mu się wydawało, że są to dwa wydziały, a jeden naczelnik.

Joanna Żero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Wyjaśniła, że jest jeden naczelnik, a jeden pełniący obowiązki, choć jest to ta sama osoba. Te dwa wydziały mają zupełnie różne zadania. Odwołała się do regulaminu organizacji pracy urzędu, gdzie są precyzyjnie wyszczególnione zadania dla poszczególnych wydziałów.

Zbigniew Paziewski – radny

Zwracając się do zastępcy Burmistrza Edyty Zbieć, przypomniał, że przekazała, iż sprzątanie tych tuneli i przejść dla pieszych zgłosi do administratora. Uważał, że to jest dobry pomysł. Zwrócił uwagę, że przejście dla pieszych w ul. Sikorskiego jest otwarte od roku. Radni zgłaszali już, że tam jest bród i bałagan. Zapytał, czy osiem miesięcy temu nie warto było zgłosić do kolei, że warto to posprzątać?

Edyta Zboieć – Zastępca Burmistrza

Z tego, co pamięta, to radny Robert Kobus mówił o tunelach i pisku w tych tunelach, które należy sprzątnąć. Natomiast o przejściach dla pieszych, to nie jest tak, że MZDIZ nie sprzątał tych przejść dla pieszych, bo je sprzątał. Sprzątanie było wykonywane, o potwierdzenie czy MZDIZ dbał o czystość w tym przejściu, poprosiła Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej Piotra Mystkowskiego.

Piotr Mystkowski – Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej

Powiedział, że gmina dbała i dba o czystość. Jeśli potrzeba jest interwencyjnie coś zrobić, to dwóch pracowników jest oddelegowanych tylko do terenów kolejowych i tylko tym się zajmują.

Zbigniew Paziewski – radny

Chciał wiedzieć, czy te przejścia dla pieszych są już oddane dla miasta? Zastępca Burmistrza Robert Makowski powiedział, że pracownikom gminy nie można tam wejść, to jak to jest w rzeczywistości?

Edyta Zboieć – Zastępca Burmistrza

Tak jak powiedziała, że nie zostało to żadną umową przekazane.

Zbigniew Paziewski – radny

Zastanawiał się, kto będzie płacił, jeśli pracownik gminy złamie tam nogę?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Gdyby radny rozmawiał z PKP, to wiedziałby, o co chodzi. Odbyło się wiele spotkań. Przy poprzednich spotkaniach doszło do jakiegoś konsensusu. Wypracowano kształt umowy, po czym po kilku miesiącach okazało się, że trzeba wrócić do punktu wyjścia i dyskusji o tych samych punktach w umowie.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy są już jakieś porozumienia na te przejścia, czy też nie?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Nic jeszcze nie zostało podpisane. W tej chwili uwagi gminy zostały przesłane do PKP. Strona PKP ma się odnieść do tego czy są w stanie zgodzić się na propozycje gminy, które mają być zawarte w porozumieniu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Był zdziwiony dwoma różnymi wypowiedziami: z jednej strony Zastępcy Burmistrza Roberta Makowskiego, a z drugiej Zastępcy Burmistrza Edyty Zbieć. Zastępca Burmistrza Robert Makowski powiedział, że na teren kolejowy pracownicy gminy nie mogą wchodzić, bo jak się coś stanie, to gmina będzie odpowiadała. Teraz okazało się, że na teren kolejowy gmina wchodzi, nie mając umowy. Przewodniczący zasugerował uzgodnienie jakiegoś konsensusu i wspólne strategie przy udzielaniu odpowiedzi na takie pytania.

Robert makowski – Zastępca Burmistrza

Zauważył, że infrastruktura PKP to jest 3-4 oddzielne firmy. W kwestii sprzątnięcia samych peronów, zmienił się zarządca. Od 1 stycznia są nim Siedlce. Są numery telefonów, które są w posiadaniu wszystkich służb. Jeśli coś się dzieje to są powiadamiani. W miarę możliwości, jeżeli jest taka potrzeba, pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej reagują na rzeczy, które wymagają ludzkiego podejścia. Radni muszą się zastanowić, bo z jednej strony chcą, żeby służby gminne weszły, a z drugiej strony nie chcą, żeby wchodziły. Próbuje się wszystkim zaradzić w każdym miejscu. Nie zawsze jest to możliwe. Zastępca Burmistrza zawsze chciał wziąć pod uwagę, że jak się coś komuś stanie, to będą szukać winnego. Dlatego na to wskazuje. Nie może być tak, że pada polecenie i służby gminne je wykonują.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił, żeby Zastępca Burmistrza nie wypowiadał takich słów, że radni raz coś chcą, a innym razem nie chcą. Jego pytanie było inne i albo Zastępca Burmistrza go nie zrozumiał, albo nie jest w stanie na nie odpowiedzieć. Nie powinien wprowadzać zamieszania w kwestii wypowiedzi. Przewodniczący Rady odniósł się jedynie do odpowiedzi Zastępcy Burmistrza, gdy radni prosili o zajęcie się tunelami. Nikt nie mówi, że gmina nie ma się zajmować tymi przejściami dla pieszych. Prosił o nie wkładanie w Jego usta sugestii, że mówił, żeby tymi przejściami teraz się nie zajmować. Radni pytają, na jakiej zasadzie to jest i dlaczego jest tak, a nie inaczej.

Zbigniew Paziewski – radny

Radny prosił o informację, co się dzieje z tą ogromną nieruchomością na ul. Żelaznej po byłym magazynie huty, To wygląda bardzo źle. Teren jest otwarty. Zagrożenie przeogromne. Ogromne drzewa rosną na dachu, ściany odpadają, a dzieci tam chodzą się bawić.

Edyta Zbieć – Zastępcą Burmistrza

Wszyscy wiedzą, że to jest własność prywatna. Brzoza na dachu rośnie od kilkunastu lat. Inwestor złożył w tej chwili wniosek o wydanie o warunków zabudowy. To jest procedowane. Z pewnością będzie chciał oprzątnąć teren i coś tam budować. Jeśli wystąpił o warunki zabudowy, to z pewnością na nowy budynek, a to co tam istnieje,

pewnie będzie niszczył.

Zbigniew Paziewski – radny

Chciałby wiedzieć, jak ten teren był kupiony? Czy w dokumentach kupna tego budynku, jest informacja, że budynek był przeznaczony do rozbiórki? Jeżeli nie, to czy przez te 15 lat był płacony podatek od nieruchomości? To są tysiące metrów kwadratowych budynku.

Edyta Zbieć – Zastępcą Burmistrza

Żeby udzielić radnemu odpowiedzi, musi to sprawdzić.

Robert Kobus – radny

Powrócił do tematu sprzątnięcia tuneli i przejść dla pieszych pod linią kolejową. Skoro powstają takie dwa fronty odpowiedzi, które nie są spójne ze sobą i nie bardzo w urzędzie wiadomo jak temat rozwiązać z koleją, żeby przejąć ten teren i infrastrukturę po kolejową, by móc dysponować tym terenem, to może należałoby porozmawiać z władzami Zielonki i Łochowa. Kolej w każdej rozmowie stawia te dwie gminy jako przykład wzorowej współpracy. Te dwie gminy potrafiły dogadać się z koleją i przejąć tereny, lub administrować tym terenem kolejowym. Zdaniem radnego, taka rozmowa z Burmistrzem Zielonki, czy z Burmistrzem Łochowa przyniosłaby dużo dobrego.

Edyta Zbieć – Zastępcą Burmistrza

Stwierdziła, że władze gminy Wołomin doskonale wiedzą co robią i prosiła radnego, by nie sugerował czegoś innego. Wie, jaka jest tajemnica Burmistrza Zielonki. On podpisał od razu porozumienie, z przejęciem wszystkiego tj. przepompowni, wind itd., z całą konsekwencją awarii tych urządzeń. Jeśli radny takie rzeczy by podpisał, to tylko pogratulować.

Piotr Sikorski – radny

Większość czasu, rozmowa toczy się wokół tych dwóch przejść dla pieszych. Odnosnie tuneli rozmawiano wcześniej i uzgodniono, że Pani burmistrz wystosuje do powiatu i do województwa pismo, żeby zadbać o te tunele. Radny rozumiał, że odnośnie tych przejść rozmowy trwają i gmina przejmuje te dwa tunele piesze, ale do tej pory należy to po prostu sprzątać. Wiadomo, że wchodzi się nie na swój teren, ale z pewnością nikt z radnych, czy z mieszkańców nie będzie podnosił tematu, że sprzątane jest nie na swoim terenie. To należy robić.

Edyta Zbieć – Zastępcą Burmistrza

Przypomniała, że służby gminne tam sprzątają w tych przejściach i to od samego początku, kiedy one zostały oddane do użytku. Nie ogląda się na podpisanie porozumienia. W kwestii czystości gmina o to dba. To może potwierdzić Naczelnik Piotr Mystkowski.

Andrzej Żelezik – radny

Prosił o spojrzenie życzliwym okiem na zabezpieczenie przejazdu przy cmentarzu, od strony ul. Granicznej. Tutaj z bramy cmentarnej wychodzi się bezpośrednio na drogę, na której czasem jest duży ruch. Nie ma tam ograniczeń prędkości. Na Komisji bezpieczeństwa wielokrotnie radni występowali w tej sprawie. Dlatego radny prosił, by zastanowił się, o umieszczenie tam spowalniaczy, przed samym ogrodzeniem cmentarza, albo powtórzenie znaku ograniczenia prędkości. Radny prosił o życzliwe spojrzenie i zainteresowanie się tematem.

Zbigniew Paziewski – radny

Zapytał, jak wygląda sprawa cmentarza? Nawet na bramie została wywieszona informacja, że ograniczone są miejsca pochówków w nowych grobach.

Edyta Zbieć – Zastępcą Burmistrza

Nie zna dokładnie tematu, więc wolałaby się nie wypowiadać w tej kwestii. Odpowiedzi udzieli na piśmie.

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Poinformowała, że w trakcie uzgadniania planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego tego terenu cmentarza, w listopadzie do projektu wpłynęły uwagi na etapie opiniowania i uzgadniania. Te uwagi były dość istotne, bo projekt uchwały i prognoza oddziaływania na środowisko, wymagały poprawek, ale też zwrócono uwagę na oddziaływanie cmentarza na tereny sąsiednie. W związku z tym trzeba było przeprowadzić specjalistyczne badania geologiczne. Takie badania zostały zlecone i będą gotowe w najbliższych dniach. Wnioski, które będą przedstawione w opracowaniu, pozwolą na dalsze postępowanie z projektem planu. Jeśli wszystko będzie w porządku, to projekt planu zostanie wyłożony do wglądu publicznego. Wyłożenie zwykle trwa ponad miesiąc. Komunikat na 7 dni przed wyłożeniem. Potem 21 plan jest wyłożony i przez 14 dni, po zakończeniu wyłożenia do publicznego wglądu, można składać uwagi. Tych terminów nie można skrócić. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z procedurami, to na przełomie maja i czerwca plan będzie mógł być uchwalony. Pani Naczelnik ma stały kontakt z Księdzem Proboszczem. Ostatnio na polecenie Pani burmistrz, w dniu 12 stycznia wysłała do Niego pismo, w którym zawiadomiła księdza, jaki jest tryb postępowania.

Zbigniew Paziewski – radny

Uważał, że to wszystko powinno odbywać się szybko, bo sprawa pochówku ludzi nie może czekać. Radny wie, że sprawy są i z powiatem i z PWIK, ale władze miasta muszą do tego poważnie podejść.

Wanda Grygo – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Oświadczyła, że podchodzi do tego poważnie. Pierwszy plan, jaki został uchwalony, od momentu, kiedy Ona pracuje w Urzędzie w Wołominie, tj. plan cmentarza w Nowym Grabiu.

Zbigniew Paziewski – radny

W związku z faktem, że na sali był Prezes PWIK, radny powiedział, że współpraca ze spółkami gminnymi układa się bardzo dobrze. W niedzielę była awaria na ul. Długiej i Reja – zapchała się kanalizacja w nocy. Radny zadzwonił do Prezesa, a wcześniej na telefon alarmowy. Minęło 20 minut, a w niedzielna noc, przyjechała ekipa i awarie usunęła. Okazuje się, że można współpracować.

Konrad Fuśnik – Wiceprzewodniczący Rady

Odczytał pismo, które radni zamierzali złożyć do Pani Burmistrz, a o którym wcześniej mówił radny Zbigniew Paziewski: „Szanowna Pani burmistrz Elżbieta Radwan, Szanowny Pan Prezes MZO Jarosław Kubała. Jako radni Rady Miejskiej w Wołominie, z dużym niesmakiem odebraliśmy rozpowszechniane publicznie oświadczenie podpisane w imieniu pracowników i Zarządu Spółki, przez Prezesa MZO. W opublikowanym przez Pana tekście występuje bardzo dużo zwrotów pomawiających radnych o czyny, takie jak: działanie na szkodę spółki. Kolportowanie kłamstw, festiwal insynuacji i pomówień itp.,

które są produkowane na użytek publiczny. Mimo, że jak Pan napisał, informacje były rozpowszechniane publicznie i w lokalnych mediach, to nie potrafił Pan wymienić z imienia i nazwiska żadnego radnego, który dopuścił się, pana zdaniem takiego zachowania. Jedynie używano określenia „część radnych”, „niektórych radnych”, co uniemożliwia jednoznaczną identyfikację osób i podjęcie stosownych działań. Ponadto w tekście nie można doszukać się odrobiny meteorytyki. Jedynie występują tam puste hasła mające wywołać wśród mieszkańców niepokój i niezadowolenie z pracy Radnych wśród mieszkańców gminy. Pomimo tego, że to Pan na sesji Rady Miejskiej w dniu 30 listopada 2017 roku zapewniał radnych i mieszkańców, dając głowę, że samochody ze śmieciami nie wjeżdżają na wysypisko po godzinie 17:00. Jak się później okazało, była to całkowita nieprawda. Panie Jarosławie Kubała, oświadczenie w takiej formie jest właśnie działaniem politycznym i wpisuje się w politykę uprawianą przez Panią Burmistrz Elżbietę Radwan, polegająca na ciągłym dyskredytowaniu radnych Rady Miejskiej w Wołominie osobiście, lub przez jej najbliższych współpracowników. Zdajemy sobie sprawę, że zarządzanie Gminą Wołomin, jak i spółka MZO jest trudne, ale obarczanie za wszystkie wpadki i porażki poprzednich burmistrzów lub radnych jest niepoważne i prowadzi do niepotrzebnych konfliktów. Dlatego jako radni Rady Miejskiej w Wołominie, domagamy się od Pana Prezesa MZO profesjonalnego załatwienia sprawy i przytoczenia na piśmie tych rzekomych kłamstw i insynuacji, rozpowszechnianych przez część radnych na sesjach i komisjach oraz w opublikowanych artykułach w mediach lokalnych. Ponadto żądamy, by zostali z imienia i nazwiska wymienieni radni, którzy Pana zdaniem dopuścili się takich czynów. Pozwoli to mieszkańcom poznać istotę sprawy i wyrobić sobie zdanie i ocenić, kto faktycznie działał w interesie gminy, a kto jedynie politycznie „bije pianę” i rozpowszechnia kłamstwa, Ponadto zainteresowani, w razie ewentualnego naruszenia ich dóbr osobistych, będą mogli kontynuować temat w odpowiednich instytucjach do rozstrzygnięcia tego typu sporów”.

Krzysztof Rembelski - radny

Zgłosił, że na ul. Kościelnej, na odcinku od ul. Reja do ul. Niepodległości nie działa 4-5 latarni. Jedna z nich nie działa na przejściu dla pieszych, przy skrzyżowaniu ul. Reja z ul. Kościelna. W nocy jest tam bardzo ciemno.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Przypomniał, że na poprzedniej sesji i jeszcze wcześniej mówiono o formule zgłaszania tego typu awarii. Były podane numery telefonów. Przyjmie to do wiadomości, ale uważał, że na sesji szkoda czasu na przyjmowanie zgłoszeń o nieczynnych latarniach.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił, by Zastępca Burmistrza przyjął i zapisał zgłoszenie, bez zbędnych komentarzy. Owszem była mowa, ale skoro ktoś zgłasza, to czy to tak ciężko przyjąć do wiadomości?

Mateusz Bereda – radny

Pod koniec poprzedniego roku, jak i na początku bieżącego, wielokrotnie radni podnosili problemy z zanieczyszczonym miastem, czy z dziurami w drogach, niedziałającymi latarniami i wiele podobnymi problemami. Pani Burmistrz starała się jakoś to wytłumaczyć. Nawet Pani Burmistrz w oświadczeniu napisała, że to radni „obcinają” budżet na takie zadania. Radny złożył interpelację, żeby zostało Mu przedstawione wykonanie budżetu Miejskiego Zakładu dróg i Zieleni za 2017 rok. Z otrzymanej informacji radni dowiedzieli się, że 1 600 000 zł. Środków przeznaczonych na działalność MZDIZ nie zostało wykorzystanych. Radny nie rozumiał, dlaczego mówiono, że jest za mało środków,

a tu 1 600 000 zł pozostało niewykorzystane. To jest 1/8 budżetu MZDIZ. To jest, zdaniem radnego, sytuacja co najmniej zastanawiająca.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Dodał., że to jest i kuriozalna sytuacja, bo jak w takim przypadku można mówić, że nie ma środków, bo radni „obieli” środki.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Sądziła, że radni za szybko wyciągają jakieś wnioski. Nie chciała się wypowiadać w tej sprawie, bo wyjaśnić to może Naczelnik Piotr Mystkowski. Tam są różne paragrafy i to jest związane z tym, że z pewnych paragrafów nie można zapłacić, za rzeczy dotyczące innych paragrafów.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy nie można było przenieść tych środków między paragrafami.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Oświadczyła, że w samorządzie pracuje już bardzo długo. Wie, co można zrobić, a czego nie powinno się robić i jakie są konsekwencje pewnych czynów.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zwracając się do Pani skarbnik, zapytał, czy skoro była przeznaczona pewna pula środków na różne zadania realizowane przez MZDIZ, to jeżeli kierownictwo MZDIZ widzi, że na jakimś paragrafie nie wykorzysta środków, to czy może wnioskować o przesunięcie tych środków na inny paragraf?

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Potwierdziła, że Kierownik jednostki może wnioskować, jeśli widzi taką potrzebę. To jest takie bieżące zarządzanie w ramach bieżących paragrafów w tym samym dziale. Do tego upoważnienie ma Pani Burmistrz. Jeśli pomiędzy działami to Rada Miejska pozostawiła sobie tę decyzję. Potwierdziła słowa Zastępcy Burmistrza Edyty Zbiec, że trochę za szybko radni oceniają. Oczywiście wymieniona kwota jest bardzo duża, jak powiedział radny Mateusz Bereda z punktu widzenia jednostki, która działała do 31 grudnia 2017 roku., Do 31 marca gmina jest zobligowana do przygotowania opisowego sprawozdania z wykonania budżetu. Tam będzie informacja, gdzie zostały zaoszczędzone pieniądze i które konkretnie paragrafy, w którym dziale i rozdziale, z jakich zadań zostały zaoszczędzone środki. Na pewno będzie informacja, z czego to wynika.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że Skarbnik Gminy, mówi radnym takie rzeczy, jakby podejrzewała ich, że nie mają „zielonego” pojęcia o pewnych sprawach.

Mateusz Bereda – radny

W przedstawionej informacji, nie ma nawet jednego paragrafu, na którym środki byłyby wykorzystane. Najlepiej wygląda tylko jeden paragraf: gospodarka ściekowa i ochrona wód, gdzie wykonanie jest na poziomie 99,98%. W większości paragrafów środki nie zostały wykorzystane nawet w 90%. Ten poziom wykorzystania środków kształtuje się między 77% a 87%.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Zapytała, o którym paragrafie radny mówi?

Mateusz Bereda – radny

Odpowiedział, że na wszystkich jest niewykorzystanie środków. Najlepiej wygląda paragraf gospodarka ściekowa i ochrona wód, gdzie wykorzystanie jest na poziomie 99,98%. Pozostała działalność to 77%. Oświetlenie 87,89%

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Odniosła się do słów, które Przewodniczący Rady do Niej wypowiedział: Nie uważa, że radni nie znają się. Starła się jedynie precyzyjnie wypowiadać. Radny Mateusz Bereda powiedział o paragrafach, a przedstawiona radnym informacja jest o rozdziałach, a nie paragrafach.

Mateusz Bereda – radny

Stwierdził, że to informacja została źle nazwana, bo przedstawione kwoty są nazwane paragrafami. Radny odczytał tylko informacje, jakie uzyskał z urzędu.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Musi tę informację zobaczyć. Jednak, gdy mówi się o konkretnych paragrafach, to prosiła o wstrzymanie się z ferowaniem wyroków, do czasu przygotowania pełnego materiału, pełnej informacji, którą Rada otrzyma, bo takie są przepisy. Radni będą się nad tym pochylać i bardzo szczegółowe wyjaśnienia otrzymywać, przy sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 2017. Urząd ma czas do dnia 31 marca. Skoro radni już zadają pytania w kierunku „dlaczego”, to służby Pani Skarbnik, będą starały się przygotować odpowiedź bardzo szczegółową w tym zakresie. Natomiast radny Mateusz Bereda mówi o rozdziałach, a nie o paragrafach.

Mateusz Bereda – radny

W otrzymanej informacji jest oznaczenie paragraf, ale być może brakuje jeszcze dział i rozdział. Radny nie czuł się temu winny. W dziale 900 – gospodarka komunalna i ochrona środowiska, na całym dziale jest wykorzystanie 90,06%, a w dziale 600 – transport i łączność – 84,17%.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że gdy będzie przygotowywana opinia o wykonaniu budżetu, to do tego szczegółowo radni wrócą. Trzeba też oddać to, że wielokrotnie na sali padały oskarżenia, że Rada dała za mało pieniędzy. Natomiast, gdy radny Mateusz Bereda poprosił o zestawienie jak MZDIZ wykorzystał środki w poszczególnych działach, to okazuje się, że w żadnym nie wykonał 100%. Niektóre są wykonane w wysokości 77%-80%. Natomiast ówczesny dyrektor i kierownictwo urzędu mówili, że Rada nie dała odpowiednich pieniędzy. Jak się okazuje, że pieniądze zostały, a pewne roboty nie zostały zrobione, bo nie ma pieniędzy. Okazuje się, że przekaz wobec radnych był nieprawdziwy.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Nie chciała odnosić się do słów dotyczących przekazu, o których radny wspominał. Natomiast, jeśli zaczyna się mówić o ocenie wykonania budżetu za rok 20-17, to Pani skarbnik powtórzyła, że to jest za wcześnie. Natomiast już w ubiegłym roku, rozpoczęto większą informację, przekazując radnym w sprawozdaniu z budżetu za rok 2016, szczegółowe informacje dotyczące wykonania budżetu wszystkich jednostek, czego wcześniej nie było. W tym roku to będzie tak samo wyglądało. Natomiast to z reguły jest tak, że przyznany plan finansowy czasami jest w 100% wykonany, bo to są szczególne

zadania. Z reguły żaden plan nie jest wykonywany w 100%. Jeśli radni czują, że było to zrobione wbrew, lub niezgodnie z przepisami lub złośliwie, to pewnie będzie to rozpatrywane przy opiniowaniu sprawozdania z wykonania budżetu. Jednak Pani skarbnik uważała, że jest to za wcześnie, na odpowiadanie radnym „dlaczego”. Wszystko zostanie przygotowane, po 31 marca, gdy będą prace Komisji Rewizyjnej, związane z przygotowaniem opinii, to będą przygotowane szczegółowe informacje na temat wykonanych zadań. Wtedy też powróci się do tematu wykonania planu MZDIZ, jak i każdej innej jednostki.

Pani Skarbnik miała nadzieję, że wyjaśniła wszystko, bez szkody i bez oceny, czy radni mają taką wiedzę, czy powinni ją mieć. Jednak uważa, że po tylu latach, już powinni ją mieć.

Zbigniew Paziewski – radny

Stwierdził, że Pani Skarbnik tłumaczy radnym, jak na sesji naukowej. Jednak było tak, że przychodzili mieszkańcy ul. Długiej w Duczkach, których dzieci były chore, z gorączką, ale nikt nie mógł przejechać tą drogą. Samochody pogotowia były wyciągane ciągnikami. Dyrektor Henryk Oleszczuk mówił, że pieniądze się skończyły i nie kupi zdanego kamienia do utwardzenia dróg. Teraz okazało się, że pieniądze zostały w MZDIZ. Radny prosił, żeby odnieść się do tego, dlaczego Dyrektor MZDIZ nie wywiązywał się z zadań, a pieniądze zostały.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Podziękowała, że radny w ten sposób to ujął. Jednak Ona nie czuje się na siłach, ani nie jest upoważniona do tego, żeby oceniać pracę Pana Dyrektora Henryka Oleszczuka. Dlatego po wielogodzinnych dyskusjach i rozmowach, został radnym przedstawiona uchwała dotycząca likwidacji tego zakładu. Teraz zadania są wykonywane przez pracowników w strukturze Urzędu Miejskiego. Wszyscy mają nadzieję, że takich sytuacji kryzysowych, o jakich wspominał radnych, a dotyczących mieszkańców ul. Długiej, nie będzie. Jeśli pojawią się takie sytuacje, to bardzo szybko zostanie to naprawione i interwencja będzie bardzo szybka.

Mateusz Bereda – radny

Miał prośbę, że jeżeli będzie już gotowe sprawozdanie, po 31 marca, to prosił, by na kolejną sesję został zaproszony były Dyrektor MZDIZ Henryk Oleszczuk. Może dyrektor świadomie i celowo podejmował takie działania, żeby nie wykorzystał tych środków i żeby były takie problemy w mieście. Może tę sprawę jakoś radnym wyjaśni.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Dziwił się temu, że skoro Pani Burmistrz wiedziała, że są pewne oszczędności i niewykorzystane środki, to nadal preferuje w swoich oświadczeniach, że Rada nie przeznaczala na coś środków.

Tomasz Kowalczyk – radny

Jak pamięta, to powstało jakieś ciało do likwidacji tego MZDIZ i zdaniem radnego Oni powinni Radzie złożyć jakieś sprawozdanie ze swojej działalności. MZDIZ został zlikwidowany i jest już marzec, więc jakieś sprawozdanie powinno nastąpić, a m.in. zamknięcie jakiegoś etapu i rozliczenie się z budżetu.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Przypomniała, że jednostka funkcjonowała do 31 grudnia, a to jest taki dzień, zarówno

sprawozdań budżetowych i sprawozdania finansowego. Sprawozdania zostały przygotowane. Natomiast na sprawozdanie finansowe, tak jak wcześniej padła odpowiedź jest czas do 31 marca. To wszystko będzie radnym przedstawione w najbardziej dostępnej i zrozumiałej formie, jak jest możliwa. W związku z powyższym, na pytania dotyczące jak to przebiegło, gdzie podziały się składniki majątku i jak to wyglądało na dzień 31 grudnia, służby finansowe są w stanie przygotować odpowiedź. Będzie to przedmiotem różnych spotkań i oceny z wykonania budżetu za rok 2017. Ponieważ jednostka, nie w trakcie roku, lecz na koniec roku budżetowego została zlikwidowana i całość dokumentacji wchodzi w całość dokumentacji kończącej rok budżetowy.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Rozumiał, co mówiła Pani Skarbnik. Jednak radny Tomasz Kowalczyk miał na myśli uchwały, które Rada podjęła. W tych uchwałach było powiedziane, że miała być powołana Komisja Likwidacyjna, więc radni pytają, czy została powołana, czy skończyła swoją pracę? Radni chcieliby mieć informacje z przebiegu procesu na podstawie uchwał podjętych przez Radę Miejską. Jeżeli radni dostają informacje, że uchwała została wykonana, ale tam było szereg czynności, które miały być wykonane, abstrahując od sprawozdania, które ma być na dzień 31 marca. Radni chcą znać faktyczne czynności, które zostały wykonane przy likwidacji MZDiZ, zgodnie z uchwałą i zgodnie z zarządzeniem Burmistrza, które w tej sprawie miało być wydane.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Sądzi, że wszystko ma związek z tym, iż likwidacja MZDiZ została podjęta 16 października. Nastąpiła proceduralna blokada na pewne działania tego tworu, działającego do końca roku. Do tego będzie odniesienie na piśmie dla radnych. Pani Sekretarz opíše całość działań związanych z likwidacją MZDiZ.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Powtórzył pytanie, które zadał dawno temu. Obiecano, mu, że zostanie Mu przedstawiony obecny zakres obowiązków Pan Henryka Oleszczuka. Minęły dwa miesiące od powołania jednostki i Przewodniczący Rady tego zakresu obowiązków nie dostał. Prosił też, żeby pytania radnych były zapisywane i żeby pracownicy urzędu wywiązywali się z zapewnień i przekazywali informacje, do których udzielenia się zobowiązywali.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Obiecała dostarczyć zakres obowiązków Pan Henryka Oleszczuka

Maciej Łoś - radny

Sprawa biegu „Cudu nad Wisłą” jest dla niego tak samo ważna i chciałby usłyszeć konkretną deklarację, lub powiedzenie, czy w bieżącym roku, będzie bieg „Cud nad Wisłą” pomiędzy Ossowem, a Radzyminem? Co na to władarze Gminy Wołomin?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że przez dwa ostatnie lata próbowano ten bieg zrobić wspólnie z Radzyminem. Poprosił Panią Dyrektora o informacje, czy na dzień dzisiejszy gmina Wołomin jest w stanie zorganizować ten bieg, czy jest ograniczenie ze względu na brak środków finansowych?

Bożena Matusiak - Dyrektor OSIR HURAGAN

OSIR Huragan ma zabezpieczone środki finansowe w budżecie ośrodka na realizację

zadania organizacji biegu z okazji obchodów 15 sierpnia. Natomiast deklaracja była taka, że w br. ten bieg powinien odbyć się zgodnie z ideą, jaka była praktykowana przed trzema laty i miał być to bieg z Ossowa do Radzimina.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy Pan Mirosław Jusiński czy Burmistrz Radzimina kontaktowali się, lub składali jakieś deklaracje na piśmie?

Bożena Matusiak - Dyrektor OSIR HURAGAN

Odpowiedziała, że nie było żadnych deklaracji. Była skłonna do zorganizowania spotkania z Burmistrzem Radzimina w celu uzgodnienia realizacji tego zadania.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wyjaśnił, że dlatego radny Maciej Łoś zwrócił się z pytaniem do władarzy miasta, którzy powinni ustalić jak ten bieg ma przebiegać, a nie przerzucali odpowiedzialność na Panią Dyrektor, a najlepiej na radnych, żeby to radni jeździli i się dowiadywali. Poprosił o zorganizowanie szybkiego spotkania, bo to jest ostatni czas, żeby przywrócić bieg na trasie Ossów-Radzimin.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Nie zajmuje się tym tematem, ale miała okazje rozmawiania z Burmistrzem Radzimina na ten temat przed rokiem. Poruszył wtedy temat większego finansowania. Gmina Wołomin wyklada pieniądze, ale w skali Radzimina są to nieduże pieniądze.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że jeśli mówi się o trasie Ossów -Radzimin to w Ossowie jest tylko start. Cały splendor będzie miał Burmistrz Radzimina. Chodzi o tradycje trasy, jaka to się odbywało. I tak to OSIR Huragan zabezpiecza trasę, daje ludzi. Gmina daje też środki finansowe na nagrody. Może nie do końca jest tak, że chodzi tylko o pieniądze. Przewodniczącemu nie podobało się to, że Gmina Radzimin stawia warunek, że chodzi o pieniądze, bo chcą zrobić jakąś „pompę” na mecie i zrobić wielką „fetę”. Zadał pytanie , dlaczego za pieniądze Gminy Wołomin?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Powiedziała, że Gmina Radzimin nie stawiała żadnych warunków. Rozmowa była bardzo miła i normalna. Nie chciał, by tak zabrzmiało, że Burmistrz Radzimina czegoś od nas żąda.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Radni byli na spotkaniu i jednoznacznie się wyraził, że chodzi Mu o pieniądze.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Przyznała, że była mowa o pieniądzach. Stwierdziła, że warto zorganizować, w trybie natychmiastowym spotkanie z Burmistrzem Radzimina i o to poprosiła Panią Dyrektor Bożenę Matusiak. Na tym spotkaniu uzgodnione zostaną szczegóły współpracy.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił, by o terminie spotkania zostali powiadomieni radni, którzy wydelegują na to spotkanie swoich przedstawicieli. W rozmowach należy podnieść sprawę powrotu do wcześniejszej trasy biegu. Jeśli nie to bieg powinien zmienić nazwę i regulamin. Niech to

będzie „Bieg nad Wiłą- Radzymin” Niech tam nie będzie słowa „Ossów”.

Maciej Łoś - radny

Powiedział, że ten bieg ma długoletnia tradycję ok. 27 lat. Przez wiele lat był na trasie „Ossów-Radzymin”. Jeśli nie można sobie teraz z tym poradzić, to zdaniem radnego jest to wstyd dla Wołomina. To jest sprawa prestiżowa i trzeba zrobić wszystko, żeby to zrobić.

Mirosław Bieńczyk – radny

Powrócił do sprawy chodnika do Starego Grabia z Duczek. Uważał, że to jest świetny interes dla gminy. Gmina inwestuje 300 000 zł, a dostaje chodnik o wartości 1,5 mln. zł. Uważał, że warto dołożyć wszelkich starań, by to zrobić. Zapytał, czy na kolejnej sesji, za miesiąc, będą przygotowane uchwały dot. wykupu działek?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, z jakich środków został wydany list, dołączony do decyzji podatkowych, jaki był koszt druku i koszt pakowania listów? Do tej pory, przez wiele lat, decyzje nie były pakowane do kopert, bo były dostarczane osobiście podatnikowi. Zdaniem Przewodniczącego, decyzje zostały zapakowane do kopert dlatego, żeby można było dorzucić do koperty, kolejny dokument, jakim był list. Jaki Wydział za to zapłacił? W jakiej roli byli sołtysi, którzy mieli roznosić decyzje podatkowe, a nosili ulotki i dlaczego? Czy za ulotkę, będą mieli płatne dodatkowo?

Przewodniczący Rady chciał się dowiedzieć ile spotkań odbyło się w sprawie Muzeum w Ossowie z projektantami i z Ministerstwem Obrony Narodowej? O ilu spotkaniach była powiadomiona Rada Miejska i kto z Rady Miejskiej był zaproszony na takie spotkania? Wiadomo Mu, że inne osoby były zapraszane. Czy była zapraszana Pani Sołtys? Na spotkaniu, na którym był Przewodniczący Rady, to o nim dowiedział się przez przypadek, od Dyrektora Jednostki Kultury. Natomiast był zaproszony przedstawiciel OSP. Zapytał więc, dlaczego radni nie są powiadamiani o tych spotkaniach? Prosił, by radni byli powiadamiani o spotkaniach jakie odbywają się w gminie. Stwierdził, że kierownictwo urzędu nie pracuje u siebie, tylko dla mieszkańców. Radni również reprezentują mieszkańców i chcą być o takich rzeczach powiadamiani i w nich uczestniczyć, bo potem w prasie i w mediach jest wypisywane, że radni się nie interesują i radni nie uczestniczą.

Kolejne pytanie brzmiało, Czy na bieżąco są umieszczane wszystkie umowy, jeżeli chodzi o spółki gminne tj. ZEC, MZO, PWIK i Przedsiębiorstwo Komunalne? Jeśli nie są umieszczane na bieżąco, tak jak miały być, to dlaczego?

Przewodniczący Rady ubolewał, nad nieobecnością Pani Burmistrz na sesjach Rady Miejskiej, a miał pytanie do Pani Burmistrz. Przed poprzednią sesją Rady Miejskiej, w związku z planowanymi zmianami, na które radni nie chcieli się zgodzić. W spotkaniu, oprócz Niego, uczestniczyli radni: Tomasz Kowalczyk, Marek Górski, Paweł Banaszek. Rozmawiano na różne tematy. Na tym spotkaniu, Pani Burmistrz zapewniła, że „Nasz Wołomin” nie będzie wydawany. Teraz widać sterty makulatury w sklepach i aptekach, które zostały wydrukowane. Radny zapytał ile kosztował wydruk ostatniego wydania „Naszego Wołomina”, z jakiego paragrafu zostały zapłacony druk tego numeru i jaki był tego nakład?.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Nie uczestniczyła we wspomnianym spotkaniu, więc nie może tego skontrolować. Przywołani koledzy radni, są po jednej stronie. Natomiast na spotkaniu byli również pracownicy urzędu. Będzie można skonfrontować to, czy Pani burmistrz powiedziała, że „Nasz Wołomin” nie będzie wydawany.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Była na spotkaniu, ale odpowiedź zostanie udzielona na piśmie, w szczególności, by nie przedłużać, gdyż jest już późno, a urzędnicy mają 8-godzinny dzień pracy.

Emil Wiatrak – radny

Poprosił o przybliżenie bieżącej sytuacji w MDK. Wydaje Mu się, że tam mamy do czynienia z dość długą absencją chorobową Pani Dyrektor. Radny zapytał, jak to wygląda teraz? Kto tam obecnie rządzi? Czy tam jest funkcja Zastępcy Dyrektora? Czy tam jest ktoś mianowany do pełnienia obowiązków? Czy to prawda, że zaszła konieczność wyłamania jakiegoś zamka w drzwiach, żeby dostać się do gabinetu Dyrektora?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Przyznała, że Pani Dyrektor Izabela Bąk przebywa na dłuższym zwolnieniu lekarskim. Chyba się nie zapowiada, że wróci w najbliższym czasie. Jedna z pracowników dostała upoważnienie i pełni funkcję dyrektora i ma wszystkie uprawnienia tej osoby – jest to Pani Urszula Kościuk, która została „namaszczona” przez Panią Izabelę Bąk, przed pójściem na zwolnienie lekarskie. Rzeczywiście doszło do takiej sytuacji, że Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć kazała rozwiercić zamek w gabinecie Pani Izabeli Bąk, ponieważ był jeden klucz, który zabrała Pani Izabela Bąk ze sobą do domu. Zanim Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć kazała rozwiercić ten zamek, poprosiła pracowników, żeby skontaktowali się z Panią Izabelą Bąk, żeby oddała klucz. Pani Iza odmówiła. Potem była druga próba wyegzekwowania klucza. Pani Izabela Bak nie odebrała telefonu. Natomiast Jej mąż powiedział, że tego klucza nie oddadzą. W związku z tym zapadła decyzja, że zamek powinien być rozwiercony, ponieważ w związku z tym, że niestety instalacja w MDK jest taka, jaka jest i instalacja wodnokanalizacyjna może nagle zacząć ciec, albo instalacja elektryczna też nie jest w najlepszym stanie. To było za duże ryzyko, żeby ten pokój nie był otwieralny. Dlatego rozwiercono zamek, bez niszczenia drzwi i framugi i zamek został wymieniony. W tej chwili jest zamykany ten pokój i nikt tam nie przebywa. Zastępca Burmistrza oświadczyła, że tam w ogóle nie wchodziła. Jej nie interesowało, co tam się znajduje. Wie, że mąż Pani Izabeli Bąk przychodził i robił jakąś sesję zdjęciową. Są jakieś insynuacje, że drzwi są zniszczone. Oświadczyła, że to wszystko, to jest pomówienie, co do którego na pewno się odniesie w najbliższym czasie.

Emil Wiatrak – radny

Zrozumiał, że to jest taki stan, iż nie jest to osoba pełniąca obowiązki, tylko pracownikowi nadano uprawnienia. Radny zapytał, czy za tym idzie jakaś odpowiedzialność i gratyfikacja finansowa? Może lepiej byłoby to uporządkować w formie pełniącego obowiązki dyrektora? Dopytywał, jak to zrobić porządnie?

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Wyjaśnił, że co do zasady, ze względu na to, że Pani dyrektor ze względu na długotrwałą absencję chorobową, nie ma możliwości wykonywania jakichkolwiek obowiązków służbowych. W okresie absencji chorobowej nie może podejmować żadnych decyzji, choćby w zakresie awansu, dlatego osoba, która w tej chwili realizuje zadania, jest osobą, której zostało udzielone pełnomocnictwo przez Panią Dyrektor, jeszcze w okresie kiedy swoja aktywność zawodową realizowała i nie była na zwolnieniu chorobowym. Na chwilę obecna, skoro Pani dyrektor formalnie jest kierownikiem tej jednostki, nie ma możliwości, żeby Burmistrz podjął decyzję, bo wchodziłby wtedy w uprawnienia pracodawcy, którym nie jest dla pracowników Miejskiego Domu Kultury, aby w drodze awansu wewnętrznego, czy ewentualnie w drodze jakiegoś powierzenia na okres 3 miesięcy, ustanowił Panią

Urszulę Kościuk, osoba pełniącą obowiązki. Po za tym ustawa o instytucjach kultury nie daje możliwości takiej, aby ustanowić funkcję obowiązki osoby, w trakcie, kiedy z formalnego punktu widzenia, w jednostce jest nadal dyrektor. Pani Dyrektor jest w trakcie absencji chorobowej, ale nie umniejsza to tego, że formalnie jest nadal dyrektorem.

Dominik Kozaczka – radny

W związku z tym, że to Burmistrz świadczy zadania pracodawcy w stosunku do dyrektorów jednostek gminnych, radny zapytał czy chciała Pani burmistrz odwołać Panią Izabelę Bak z tego stanowiska? Takie akcje w postaci długotrwałego zwolnienia, rozwiercanie zamków w gabinetach, to dzieją się tylko w takich przypadkach. Radny prosił o odpowiedź , czy taki był zamiar.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Oświadczyła, że takiego zamiaru nie było. To, że jakiś pokój jest zamknięty i nie może się do niego dostać, wzbudziło Jej niepokój, to jest niebezpieczne, w przypadku tak starego budynku, ze starą instalacją. Jeżeli cokolwiek tam się stało np. ktoś wybiłby szybę, otworzyłoby się okno, włączyłby się alarm to jest ryzyko. Zastępca Burmistrza nie mogła sobie na to pozwolić. Pani Izabela Bąk zabrała jedyny klucz, jaki był. Powinny być dwa klucze.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że nie musi mu tłumaczyć takich technicznych problemów. On to rozumie. Też pracuje, jak i wielu radnych w różnych firmach i instytucjach. Nawet gdyby ktoś wziął, bo nawet mogło to być przez przypadek, to ktoś z kolegów podjeżdża do tej chorej osoby i ten klucz otrzymuje i pomieszczenie się otwiera bez takich ingerencji wiertarkami, czy łomami. Zdaniem radnego ta współpraca nie wygląda za dobrze.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Stwierdziła, że radny dobrze zauważył, bo na Jej prośbę, żeby klucz został udostępniony, otrzymała odpowiedź odmowną. Druga Jej prośba o to samo, tak samo została potraktowana. Próbowала normalnej formy otwarcia drzwi kluczem, ale się nie udało. Powtórzyła, że relacje są zaburzone. Przy otwieraniu drzwi byli świadkowie. Nikt nie grzebał w papierach i nikt nic nie ruszał.

Zbigniew Paziewski – radny

Stwierdził, że w takich sytuacjach powinna zostać wezwana Straż Miejska. Były takie przypadki na Osiedlu Nafta, kiedy pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego weszli do mieszkania i sprawdzali stan licznikó, a nie było komisji. Jak potem można stwierdzić, co tam zginęło. Podobna sytuacja była na OSIR Huragan, kiedy Pan Piotr Szulc odchodził. Też komisyjnie otwierano. Zwrócił uwagę, że ukradziono Mu trampki. Podobna sytuacja może być teraz. Może Pani Dyrektor miała jakiś ważny dokument. Powinna być komisja.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Z posiadanej, przez Nią wiedzy Pani Izabela Bąk zabrała wszystkie swoje rzeczy prywatne. Nic nie zginęło. Pani Izabela Bąk nie wniosła żadnych zastrzeżeń i żadnych żali.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zauważył, że na sali obrad siedzi taki Pan redaktor, który często udziela się na forach internetowych. Wypisuje jakieś komentarze. Na pytanie, czy jest w pracy, odpowiada, że

jest na urlopie. Zapytał więc Zastępcę Burmistrza, jak kierownictwo podchodzi do pracowników urzędu. Którzy na forach piszą w godzinach pracy i czy to jest kontrolowane i sprawdzane? Skoro w stosunku do innych osób, dzwoni się do pracodawców i mówi się, że w czasie godzin pracy robią jakieś wpisy na stronach internetowych, to z pewnością do swoich pracowników warto by było stosować takie same standardy. Dopominał się o odpowiedź, bo zadał pytanie o przestrzeganie pewnych standardów, o których kilkakrotnie na sesji było już mówione.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Stwierdziła, że o tej porze, o której toczy się dyskusja, już pracowników urzędu nie powinno być w pracy, bo urząd nie ma pieniędzy na płacenie nadgodzin. Uważała, że Przewodniczący Rady ma ją za idiotkę, zadając takie pytanie.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że jest Ona pracodawca tych ludzi, więc powinna wiedzieć, czy w godzinach pracy wykorzystują komputery do wpisów na stronach internetowych. W swoim pytaniu miał na myśli Pana Lecha Urbanowskiego, mówiąc o normalnych godzinach pracy urzędu tj. pomiędzy godzinami 8-16 .

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zobowiązała się do przedstawienia zakresu obowiązków Pana Lecha Urbanowskiego wraz z zakresem obowiązków pana Henryka Oleszczuka. Z zakresu obowiązków będzie wszystko wynikało.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że nie pytał o zakres obowiązków Pana Lecha Urbanowskiego. Zdziwił się, że Pan Lech Urbanowski ma w zakresie obowiązków zamieszczanie na forach internetowych komentarzy? Pytał, czy ktoś kontroluje, czy pracownicy urzędu, zamiast pracować, piszą komentarze na FACEBOOKU?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Do wszystkich pytań Przewodniczącego Rady odniesie się na piśmie. Na pewno wszystkie wątpliwości Przewodniczącego zostaną rozwiązane.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poprosił, żeby Komisja Rewizyjna otrzymała wydruki logów poszczególnych pracowników, co robili w godzinach pracy.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Poinformowała, w urzędzie są zablokowane strony Facebooka, Wieści Podwarszawskich. Pracownicy nie mogą komentować w godzinach pracy. Tam gdzie można komentować zabezpieczono, żeby pracownicy tego nie robili. Radni mogą badać loga i co urzędnicy robią w godzinach pracy.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach.

Po zakończeniu przerwy o godz. 18:20 kontynuowano realizację porządku obrad.

Na sali obrad nieobecni radni Piotr Sikorski i Maciej Łoś

Pkt. 8

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wnioskował do radnych o zgodę na nieczytanie treści projektów uchwał.

Wniosek został przyjęty w głosowaniu jawnym za-18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XLIX-30/2018 w sprawie udzielenia dotacji;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XLIX-31/2018 w sprawie zmiany nazwy Dziennego Domu „Senior Wigor”;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XLIX-32/2018 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2018;

Na salę obrad powrócił radny Piotr Sikorski

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Zgłosiła autopoprawkę do projektu uchwały – odstąpienie od wniosku dot. przeniesienia kwoty 34 000 zł. Na zadanie inwestycyjne związane z Gminnym Programem Rewitalizacji. Przekazany projekt uchwały nie zawiera tego wniosku. W stosunku do treści uchwały omawianej na posiedzeniu Komisji Finansów gminnych zmianie uległa kwota na wydatki majątkowe i bieżące.

Uchwała, wraz z autopoprawką, została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych na sali obrad ; za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba

Uchwała Nr XLIX-33/2018 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2018-2029;

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Powiedziała, że konsekwencją wycofania się z zadania w uchwale budżetowej, jest zmiana informacji w załączniku nr 1 dotycząca wysokości środków na wydatki bieżące majątkowe i inwestycyjne w 2018 roku

Uchwała, wraz z autopoprawką, została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych na sali obrad ; za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XLIX-34/2018 w sprawie wymagań dla przedsiębiorców obiegających się o uzyskanie zezwolenia na opróżnianie zbiorników bezodpływowych oraz transport nieczystości ciekłych;

Robert Kobus – radny

Zapytał o myjnie na terenie gminy, na których będzie można myć te samochody asenizacyjne, przeznaczone do przewożenia tych odpadów czyli nieczystości płynnych. Czy gmina jest w posiadaniu listy takich myjni? Czy osoby zainteresowane będą mogły taką listę otrzymać? Żeby nie okazało się, że te samochody będą korzystały z myjni, która stwierdzi, że ma takie zezwolenie , a w rzeczywistości tak nie będzie. Żeby to były myjnie pewne, certyfikowane przez gminę.

Dominik Kaca – Wydział Ochrony Środowiska

Poinformował, że nie ma wykazu takich form. Trzeba znaleźć je w wyszukiwarce. Warunkiem otrzymania zezwolenia na prowadzenie działalności będzie przedstawienie takiej umowy z formą.

Robert Kobus – radny

Zapytał, czy pracownik Wydziału Ochrony Środowiska może wskazać, ile takich myjni w promieniu 10 km od Wołomina się znajduje obecnie, na których można umyć taki samochód?

Dominik Kaca – Wydział Ochrony Środowiska

Wydział przyjmuje wnioski o udzielenie koncesji. W Radzyminie jest firma ELTRAS, która świadczy tego typu usługi. Na chwilę obecną wszystkie firmy, które złożyły wniosek o koncesję i przedstawiły umowę z tej firmy.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, jakie są wymogi odnośnie tego mycia? Jak często taki samochód musi być myty?

Dominik Kaca – Wydział Ochrony Środowiska

Odpowiedział, że samochody należy myć z chwilą jego zanieczyszczenia. Jeśli jest zabrudzony. Gmina wymaga tylko podpisanej umowy, bądź jeśli firma jest większa i ma utwardzony plac, ze zbiornikiem szczelnym, do którego może odprowadzać nieczystości, popłuczyny z mycia samochodu, to może robić to we własnym zakresie i dezynfekować. Jest Regulamin utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Wołomin i mycie pojazdów na własnej nieruchomości jest niedozwolone.

Robert Kobus – radny

Zapytał, czy samochody MZO też są myte w Radzyminie w ELTRAS-ie?

Dominik Kaca – Wydział Ochrony Środowiska

Przypuszczał, że MZO ma własną myjnię i zbiornik, bo ma pojemniki na różne odpady. Musi mieć utwardzony teren i odprowadzenie ścieków do szczelnego zbiornika.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przy składaniu wniosku, żądana jest umowa, ale czy firma nie musi przedkładać faktur, że rzeczywiście te samochody myje?

Dominik Kaca – Wydział Ochrony Środowiska

Odpowiedział, że gmina może kontrolować przedsiębiorstwo w każdym stopniu.

Tomasz Kowalczyk – radny

Prosił o przygotowanie regulaminu zbierania odpadów, bo takie są wnioski mieszkańców. Obecnie w regulaminie jest zapis, że każdy mieszkaniec, czy ma wiatę na pojemniki, czy jej nie ma, to musi pojemniki wystawiać. Mieszkańcy zwracają uwagę, że przy silnym wietrze te pojemniki, przesuwane są nawet na środek ulicy. Może warto byłoby pomyśleć nad zmianą regulaminu, żeby ten, co ma tą wiatę, nie był zobowiązany do wystawiania pojemników na zewnątrz, tylko pracownicy MZO sami wyjmowali i wstawiali te pojemniki. Inaczej gdy ktoś nie posiada tej wiaty, to musi wystawić przed posesję.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Uważał, że to nie w regulaminie utrzymania czystości ma być ten zapis, tylko to powinna obejmować umowa odbioru śmieci.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że pracownicy MZO nie chcieli wchodzić na prywatne posesje, by nie być pomawianym o to, że coś zginęło. Dlatego wyszedł temat wyprowadzania pojemników na zewnątrz posesji.

Tomasz Kowalczyk – radny

Wiaty mają otwarcie od strony ulicy, właśnie po to, żeby można było wyprowadzić pojemniki. Posesje, które nie posiadają takich wiat, będą musiały nadal wystawiać pojemniki poza obręb posesji. W umowie wystarczy dać informację „Nie dotyczy posiadaczy wiaty na śmieci”.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił o rozeznanie tematu i przedstawienie Radzie Miejskiej możliwości jego rozwiązania.

Na salę obrad powrócił radny Maciej Łoś

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba

Uchwała Nr XLIX-35/2018 w sprawie trybu i zasad przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Wołomin;

Adrian Budek – Sołtys Wsi Stare Grabie

Zapytał, czy do rozdziału 2 pkt 3 został wprowadzony ppkt 7?

Joanna Zero – Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Odpowiedziała, że Sołtys zgłosił uwagę na posiedzeniu Komisji Gospodarki, została wprowadzona autopoprawka w Rozdziale 2 w § 4 dodany został punkt 7 o brzmieniu: „*Konsultacje społeczne mogą być organizowane na wniosek jednostek pomocniczych gminy, na podstawie uchwał organów statutowych*”.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba

Uchwała Nr XLIX-36/2018 w sprawie zmiany uchwały nr X-79/2015 z dnia 15 czerwca 2015 roku w sprawie zbycia nieruchomości;

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

Był rozczarowany stanowiskiem Komisji Gospodarki, gdyż sądził, iż projekt tej uchwały spotka się z pozytywną akceptacją, z tej przyczyny, że była podjęta uchwała, która mówiła o sprzedaży udziałów. Przypuszczano, że w ramach kontynuacji, należy dążyć do sprzedaży za kwotę rekomendowana przez Radę Miejską, czyli za kwotę 500 000 zł. Pojawiła się dyskusja na temat jeszcze innych rozwiązań. Naczelnik pozytywnie ocenił postawę radnego Dominika Kozaczki, który zasugerował, by dokonano jeszcze jednej, ponownej próby sprzedaży za tę rekomendowaną kwotę 500 000 zł. Jeżeli ta próba po raz kolejny zakończy się wynikiem negatywnym, to przystąpi się do rozważań co z tym dalej zrobić. Radni mają świadomość, że jest to w formie plomby i nie jest to obecnie estetyczne i nie jest to gospodarne, że ona cały czas istnieje i nie jest zagospodarowywana. Ta

sprzedaż zmierza w takim kierunku, że jeżeli to byłoby już własnością osoby trzeciej, to na pewno nie po to, żeby stało bezużytecznie tylko po to, żeby zostało zagospodarowane. Dlatego ta myśl o sprzedaży. Radny Bogdan Sawicki zauważył, że obok tej nieruchomości istnieje nieruchomość, która jest wystawiona do sprzedaży za kwotę 800 000 zł. Porównując tę kwotę, z kwotą, której żąda urząd, to postępuje się nieroztropnie. Naczelnik dostarczył radnemu Bogdanowi rozpiskę, na której w krótki sposób zbilansował te wszystkie wartości, porównując ceny m² z oferty urzędu, czyli 500 000 zł i z oferty sprzedażnej tej działki obok. Przy zachowaniu równowagi, że gmina sprzedaje za mniej niż 500 000 zł., to wartość m² jest wyższa niż ta wołana przez właściciela posesji sąsiadującej. Nie można więc postrzegać gminy jako niegospodarna i nieroztropna, przy wystawieniu udziału w nieruchomości, za tę kwotę 500 000 zł. Naczelnik i uważał, że warto dążyć do jakiegoś rozwiązania tego problemu i do tego, żeby zagospodarować ten obszar. Dlatego proponował, to co też proponował radny Dominik Kozaczka, czyli ponowić próbę sprzedaży tej nieruchomości za kwotę 500 000 zł. Naczelnik powiedział, że przedłożona uchwała porządkuje możliwość sprzedaży. W pierwotnym brzmieniu ta uchwała mówiła o sprzedaży udziałów w gruncie i udziałów w częściach wspólnych budynku. Ponieważ jak wiadomo, budynku już nie ma, to w związku z tym nie można trzymać się tego zapisu w pierwotnej uchwale. Po korekcie, będzie pełnoprawny dokument i legitymacje do przystąpienia do przetargu z nadzieją o sprzedaży nieruchomości.

Adam Bereda – radny

Wnioskował o dodanie dodatkowego paragrafu do treści uchwały. Po paragrafie 2 będzie paragraf 3, który będzie się odnosił do minimalnej kwoty sprzedaży.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wyjaśnił, że ta minimalna kwota jest w uchwale pierwotnej i określona jest na 500 000 zł. Procedowana uchwała jest zmiana do uchwały pierwotnej, w której obecnie jest porządkowany tylko paragraf 1.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

Wyjaśnił, że dyskusja była w momencie, gdy podejmowana była ta pierwotna uchwała. Przy podejmowaniu tej pierwotnej uchwały, mówiono, że jest tu mix kompetencji. Rada, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym ma kompetencje do wyrażania zgody lub nie na sprzedaż majątku gminy. Burmistrz, jako organ wykonawczy jest od tego, żeby ustalać cenę sprzedażną, przy zachowaniu wszelkich rygorów prawnych. Tym rygorem jest również to, że sprzedaż może odbyć się za cenę nie mniejsza niż ustalona przez rzeczoznawcę. W omawianym przypadku jest jeszcze uchwała, o której wspomniał Przewodniczący Rady i jest to uchwała „intencyjna”, która pozytywnie opiniuje działania burmistrza, zmierzające do sprzedaży tychże udziałów za kwotę nie mniejszą niż 500 000 zł. Tego należy się trzymać. Wprowadzenie dodatkowego zapisu, jak sugeruje radny Adam Bereda, kłóci się z porządkiem uchwał, jakie były wcześniej i z samymi przepisami.

Radni zapoznali się z treścią § 1 uchwały nr X-79/2015 z dnia 15 czerwca 2015 roku w sprawie zbycia nieruchomości, który podlegał zmianie.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

Dodatkowo wyjaśnił, że nadal funkcjonuje uchwała, która jest cyklicznie modyfikowana, która prowadzi wykaz nieruchomości stanowiących zasób gminny, przeznaczonych do sprzedaży w ramach sprzedaży lokali. Ponieważ w przypadku nieruchomości przy ul. Warszawskiej 25 nie ma już tych lokali z zamiarem sprzedaży. Trzeba było z wykazu

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, należało tę nieruchomość wyeliminować. Przy okazji zamiaru zbycia, wykreślono z tej listy lokale przeznaczone do sprzedaży, które nie istnieją.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Uważał, że zmiany dokonywane w dwóch uchwałach, jedną uchwałą według Niego kłóci się z porządkiem legislacyjnym. Powinny być dwie uchwały dokonujące zmian w dwóch innych uchwałach, żeby było wiadomo ile zmian dokonano w uchwale zasadniczej. Okazuje się, że w uchwale z 2003 roku jest zmiana w uchwale, która była normalnie podjęta.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
Stwierdził, że jest to prawidłowe pod względem formalno-prawnym.

Radny Piotr Sikorski opuścił sesję Rady Miejskiej

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XLIX-37/2018 w sprawie wyrażenia zgody na najem lokalu użytkowego (ul. Kościelna 1)

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XLIX-38/2018 w sprawie wyrażenia zgody na najem lokalu użytkowego (ul. Warszawska 8)

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XLIX-39/2018 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości (ul. Waryńskiego)

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XLIX-40/2018 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości (ul. Sienkiewicza)

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XLIX-41/2018 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości (ul. Tęczowa)

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XLIX-42/2018 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości (ul. Fieldorfa)

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XLIX-43/2018 w sprawie przyznania Medalu „Zasłużony dla Wołomina”;

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odczytał treść protokołu ze spotkania kapituły przyznania Medalu Zasłużony dla Wołomina
Treść protokołu stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu. Kapituła wniosowała o przyznanie medalu Księdzu Zygmuntowi Krysztopie.

Dominik Kozaczka – radny

Corocznie urząd ogłasza termin, w jakim można te osoby do odznaczenia zgłaszać. Czy w bieżącym roku, będzie wyznaczony kolejny termin na składanie wniosków o przyznanie tego odznaczenie?

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Powiedziała, że zgodnie ze Statutem Gminy Wołomin, nie ma ścisłej procedury, jeśli chodzi o wyznaczanie terminów składania wniosków. To wyznaczanie terminów na składanie wniosków jest ułatwieniem, żeby nie prowadzić procedury w każdym momencie. Jeśli jednak, ktoś będzie miał pomysł na uhonorowanie jakiegoś mieszkańca czy instytucji wołomińskiej, to wniosek może złożyć w każdej chwili. Wtedy kapituła się zbierze i od decyzji Rady zależy czy taki medal zostanie przyznany.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy jest już wyznaczony termin uroczystej sesji odbywającej się w trakcie Dni Wołomina?

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Odpowiedziała, że dni Wołomina będą odbywały się w maju, ale czy będzie organizowana taka uroczystość to nie wiedziała.

Konrad Fusnik – Wiceprzewodniczący Rady

Odczytał uzasadnienie do uchwały ws. przyznania Medalu Zasłużony dla Wołomina Księdzu Zygmuntowi Krysztopie. Treść uzasadnienia została załączoną do egzemplarza archiwalnego uchwały.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XLIX-44/2018 w sprawie zmiany uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wołomin;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 20 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XLIX-45/2018 w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Wołomina;

Konrad Fuśnik – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Odczytał treść uzasadnienia do przygotowanego projektu uchwały. Treść uzasadnienia załączona została do egzemplarza archiwalnego uchwały.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Przypomniała, że radny Zbigniew Paziewski wcześniej mówił o precyzji w wyrażaniu wniosków. Stwierdziła, że odczytane uzasadnienie jest nieprecyzyjne i zawiera masę błędów. To, co zamierzała powiedzieć, zostanie przedstawione radnym również na piśmie.

Na początku odniosła się do podniesionej w uzasadnieniu sprawy nagród. Pracownikiem najwyżej opłacanym i o którym jest mowa w uzasadnieniu, z pewnością jest Ona. Powiedziała, że w tej gminie miała miejsce kuriozalna sytuacja. Przez 9 miesięcy urząd pracował tylko siłami jednego Wiceburmistrza i nie było Sekretarza Gminy. To była praca ponad siły. Ta praca nie rozłożyła się tylko na Zastępcy Burmistrza Edycie Zbieć, ale również na inne osoby z zarządu. Stąd takie odzwierciedlenie w nagrodach.

Zastępca Burmistrza zrobiła zestawienie, z którego wynika, że w kadencji 2006-2010 tych nagród wypłacono 1 491 342 zł. W kadencji 2010-2014 wypłacono nagrody za kwotę 1 020 204,05 zł. W bieżącej kadencji wypłacono nagrody za kwotę 759 762, 22 zł. To jest o połowę mniej, niż to było w kadencji 2006-2010. Jest to też o 300 000 zł, niż to było w poprzedniej kadencji.

Jeśli chodzi o tablice interaktywne, projektory, głośniki czy inne sprzęty, w które można by było wyposażyć nasze szkoły, to trzeba wiedzieć, że to jest program, a nie projekt. Program jest trzyletni. Do 30 kwietnia 2018 roku, a potem do 30 kwietnia 2019 roku będzie można składać wnioski o te urządzenia. Każda szkoła w naszej gminie będzie miała takie wyposażenie. To, że ktoś popełnił błąd, to się zdarza. W kwocie, jaką gmina pozyskała tj 40 mln. zł. środków zewnętrznych, te 14 000 zł to jest kropla w morzu potrzeb, choć jest bardzo ważną kwotą i jest do odzyskania w kolejnych latach. Są na to dwa lata, żeby te pieniądze odzyskać.

Kolejną rzeczą jest MZDIZ. Radni nie są zadowoleni z tego, że MZDIZ nie działa tak, jak by radni chcieli, żeby działał. Radni i kierownictwo urzędu też to przyznało, że MZDIZ mógłby działać lepiej. Zakład został przekształcony i funkcjonuje jako Wydział Gospodarki Komunalnej, jako komórka organizacyjna urzędu. Trudno oceniać prace tego wydziału po niecałych dwóch miesiącach, kiedy jesteśmy przed okresem największej aktywności tego wydziału. Kiedy trwają procedury przetargowe. Można to oceniać za cztery-pięć miesięcy, gdy będą robione nasadzenia, gdy zacznie się dbać o czystość miasta, o rowy melioracyjne itd. Zdaniem Zastępcy Burmistrza za wcześnie podjęto decyzję, że MZDIZ włączony w funkcjonowanie urzędu, źle działa. Pewne kwoty zostały przycięte przez radnych, choć o tym nie należy teraz mówić. Na obecnym etapie jest za wcześnie oceniać pracę tego wydziału.

Kolejną rzeczą jest budowa chodnika na odcinku Majdan-Mostówka. Zastępca Burmistrza z pełną odpowiedzialnością powiedziała, że poprzedni projekt, który uzyskał ZRID, był prawidłowy. Działano na terenie będącym własnością Gminy Wołomin, nie narażając gminy na wykupy i na inne dodatkowe koszty, bo gmina nie musiała ich ponosić. Działania na terenie gminnym, zlokalizowano chodnik na gminnych działkach. Konsultacje się odbyły, a wcześniej nigdy konsultacji ta gmina nie widziała. To od tej kadencji odbywają się konsultacje z mieszkańcami odnośnie wyglądu ich ulic. Tak się złożyło, że nikt nie zwrócił uwagi na pewne rzeczy, na pewne rozwiązania. Uwagę zwrócono dopiero wtedy, gdy projekt był gotowy i wykonawca wszedł na plac budowy. Radni sami podjęli uchwałę, w sprawie wsparcia działań mieszkańców Mostówki i mieli świadomość, że zmiana projektu, będzie skutkowałą również zwiększeniem kosztów i zmianą terminu zakończenia inwestycji. Sugerowanie, że dodatkowe koszty z nią związane, są dowodem złego prowadzenia projektu inwestycyjnego, są niezasadne. Dodatkowe koszty, to jest zmiana tego projektu, co spowoduje wejście na działki prywatne, a tego gmina nie musiała zrobić, bo można było zmieścić się na działkach stanowiących własność Gminy Wołomin. Teraz trzeba pokryć koszty wykupu nieruchomości, być może przestawienia ogrodzenia i realizacji tego ogrodzenia od nowa. Tego nie trzeba było robić i to jest niegospodarność.

Szerokopasmowy internet – o tym mówiono wielokrotnie. Sprawa jest w prokuraturze. Gmina wystąpiła z pozwami cywilnymi i póki sprawa jest nierozstrzygnięta, to obowiązuje domniemanie niewinności. Więc trudno cokolwiek o tym mówić. Na podstawie

prawomocnych wyroków sądowych przeciwko Gminie Wołomin, o zapłatę w poszczególnych latach, wypłacono również odszkodowania w 2012 i 2014 wypłacono takie odszkodowania na kwotę ok. 600 000 zł. Radni również tym powinni się zainteresować, bo niektórzy z nich byli również wtedy radnymi.

Kolejnym zarzutem jest wypłacenie odszkodowań. Pewne odszkodowania rzeczywiście były wypłacone podczas obowiązywania kadencji obecnej Pani Burmistrz Elżbiety Radwan, ale są to zobowiązania, które wygenerowały się jeszcze za poprzednich kadencji, tj. gdy Burmistrzem był Pan Jerzy Mikulski i Pan Ryszarda Madziara. Przykładem może być sekretarka pana Burmistrza Ryszarda Madziara. Odszkodowanie wypłacono Pani, która pracowała kiedyś w Urbanistyce, jeszcze za czasów Pana Jerzego Mikulskiego. Dopiero Pani Elżbieta Radwan musiała pewne koszty tych spraw w sądzie pracy, ponieść.

Jeśli chodzi o ZEASiP, to jest w uzasadnieniu wzmianka, że ZEASiP wypłacił odszkodowania na kwotę 41 840 zł. Zastępca Burmistrza stwierdziła, że to jest nieprawda. Z ZEASiP poszło 0 zł. To należało sprawdzić, jeżeli radni takie argumenty podnoszą. Prosiła na przyszłość o precyzyjne informacje do mieszkańców, bo w tym piśmie jest masa błędów. Ktoś nie miał świadomości i pełnej informacji. Wszystko zostanie spisane i mieszkańcy zostaną poinformowani, żeby mieli świadomość, jak to wygląda naprawdę.

Jako informację prywatną, Pani Edyta Zbieć poinformowała, że z Panią Elżbieta Radwan przyjaźnią się od wielu lat i to nie jest osoba, której zależy na pieniądzu. Pieniądze nigdy nie były dla niej najważniejsze. Nie jest to typ materialny i nie będzie specjalnie urażona decyzją radnych. Ona szła do wyborów, żeby coś zmienić w Wołominie. Prawda jest taka, że Wołomin się zmienia i radni nie zmienia tego, że Wołomin zmienia się na lepsze.

Emil Wiatrak – radny

Stwierdził, że w kontekście wspomnianych zmian na lepsze i także w kontekście wcześniejszego wystąpienia przedstawicieli firmy DJCHEM, a także wypowiedzi przedstawicieli Firmy EKSalon na łamach prasy, uzasadnienie, które przeczytał Wiceprzewodniczący Rady Konrad Fuśnik, mogłoby być rozbudowane także o te kwestie podniesione w pierwszej części sesji. Ciągła blokada inwestycyjna na tych terenach uderza w tamtejszy zakład i w tamtejsze miejsca pracy, a obserwując ostatnie sukcesy Radzymina i Kobyłki w przyciąganiu inwestorów, radny osobiście, nie może oprzeć się wrażeniu, że Wołomin przemysł i inwestorów zniechęca, a wręcz odstrasza.

Adam Bereda – radny

Uważał, że jeśli chodzi o kwestie wynagrodzenia, to dotyczy ona samej intencji, czyli obniżenia. Nie mówi się o kwotach istotnych. Natomiast dla radnych ważna jest sama intencja. Jest tak, że ustalenie wynagrodzenia podlega gestii Rady Miejskiej. Zawsze taka uchwała jest podejmowana na początku każdej z kadencji. Na początku obecnej kadencji, w grudniu 2014 roku, Rada Miejska podjęła uchwałę, która zawierała najwyższe możliwe stawki wynagrodzenia Burmistrza, wyższe nawet niż miał poprzednik. Wielokrotnie zarzucano Klubowi Radnych Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie zarzucano, że wykazali dobrą wolę. Nikt z radnych nie oczekiwał od początku, wiedząc, że współpraca może być różna. Dano Pani Burmistrz czystą kartę. Wyrazem tego była ta uchwała z 14 grudnia 2014 roku. Teraz znajdują się w przededniu końca kadencji i wielu z radnych i nie tylko z Klubu Radnych PIS dokonuje pewnych podsumowań. Tym podsumowaniem jest m.in. ta uchwała. Współpraca nie układała się tak, jak powinna, dlatego jest ta intencja i jest uzasadnienie. Istotne jest to, że z dnia na dzień, czy też z sesji na sesję, nie ma porozumienia w pewnych kwestiach. To są takie kwestie, jak choćby podczas spotkań z mieszkańcami, kiedy Pani Burmistrz mijała się z celem, mówiąc, że radni zabrali pieniądze

na oświatę, w związku z powyższym nie będzie podwyżek dla pracowników oświaty. A to radni, na grudniowych posiedzeniach Komisji Edukacji, pytali, dlaczego w tych paragrafach jest za mało środków przewidzianych. W związku z powyższym, gdy do Niego, jako do Przewodniczącego Komisji Edukacji, przychodzą grupy z poszczególnych szkół i mają takie informacje, to jest bardzo zdziwiony. Zapytał więc, jak ma wyglądać ta intencja współpracy?

Jeśli chodzi o samą edukację, to było rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody w kwestii zwolnienia dyrektora szkoły. Rozstrzygnięcie, to nie zostało wykonane, pomimo wyroku sądu. Ścieżka odwoławcza została zakończona. WSA i NSA odniosły się do tego. Nie wiadomo, jakie jest stanowisko Burmistrza Wołomina w kwestii rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody. Przedstawione sprawy, to jest kilka kwestii, które radnym przyświecały, oprócz uzasadnienia. Dlatego pojawił się na sesji ten wniosek.

Bogdan Sawicki – radny

W swojej wypowiedzi powrócił do dylematu, iż żeby miasto się rozwijało, to muszą być plany miejscowe. Przez cztery lata zrobione zostały 2-3 plany o powierzchni po 5 ha. Uważał, że to jest kpina dla tak dużej gminy, jaka jest Gmina Wołomin. Gdy zaczyna się rządzić miastem, to należy zrobić spotkanie z radnymi i powiedzieć, że robimy w określonych miejscach plany miejscowe, dla przedsiębiorców, żeby coś mogło zaistnieć w tym Wołominie. Natomiast w tym zakresie nic nie jest robione.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że takie sytuacje są trudne dla jednej i drugiej strony. Z tego, co się dzieje na forach internetowych i napaścianie przez urzędników, czy przez osoby z bliskiej grupy Pani Burmistrz na radnych w mało merytorycznych wypowiedziach. O takich kwestiach należy dyskutować merytorycznie. Od dłuższego czasu dyskusja z Panią Burmistrz merytorycznie się nie układa. Przykładem może być wcześniej poruszana kwestia MZDiZ. Był przekaz urzędników, że jest za mało pieniędzy na równanie dróg i na inne rzeczy w MZDiZ, że to wina radnych, że nie zabezpieczyli pieniędzy. Jak jeden z radnych poprosił o zestawienie, to okazało się, że żaden z paragrafów nie został wykonany w 100%, a środki na równanie dróg wykorzystane były w 80%. To było obwinianie Rady Miejskiej. Co, jak później pokazały dokumenty, nie miało odzwierciedlenia w rzeczywistości, bo pieniądze na realizację zadania były.

Radnemu bardzo nie podobał się obieg dokumentów pomiędzy urzędnikami, a radnymi. Bardzo długo trwa udostępnianie informacji na wniosek publiczny. Radny złożył wniosek o dokument w dniu 20 grudnia 2017 roku. Odpowiedź polegała na skserowaniu tylko kilkunastu stron przez urzędników. Po dwóch tygodniach, zgodnie z procedurą, otrzymał przedłużenie o prawie półtora miesiąca. Dokument dostał dopiero 15 lutego. To jest po prawie dwóch miesiącach. Takich przykładów radny może mnożyć tysiącami, a inii radni i mieszkańcy mają ten sam problem. Innym przykładem jest obieg dokumentów na Komisję Rewizyjną. Radny złożył wniosek o przygotowanie zestawienia pewnych informacji w dniu 5 lutego. W dniu 6 lutego mecenas przygotował opinię, że te dane mogą być przygotowane, ale na wniosek w innym trybie. Tę informację radny otrzymał w dniu 26 lutego na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Wcześniej otrzymywał informacje, że dane są przygotowywane. Skoro mecenas przygotował opinię w dniu 6 lutego, mówiący, że radny musi złożyć wniosek w innej formie i z inną podstawą prawną, to w dniu 7 lutego złożyłby wniosek, i na Komisję Rewizyjną radni otrzymaliby dokumenty. Radny zapytał, dlaczego ta informacja utknęła na trzy tygodnie w urzędzie i dopiero dotarła do Komisji rewizyjnej na posiedzeniu. Powiedział, że tak jest zawsze. Można odsłuchać sesję lub odczytać protokół i sprawdzić, że radny zawsze to mówi. Zapytał, dlaczego Pani Burmistrz na to nie reaguje

i nie próbuje ze swojej strony to usprawnić. Problem nawet bardziej eskaluje. Pani Burmistrz nawet umożliwia urzędnikom i sama pokazuje takie lekceważenie radnych. Zapytał więc, czy to jest dobra współpraca?

Zbigniew Paziewski – radny

Powrócił do przyznanych nagród. Powiedział, że nikt nie neguje, że Zastępca Burmistrza ciężko pracuje i ciężko pracowała, wtedy gdy nie było drugiego wiceburmistrza, ani sekretarza. Zapytał więc czyja to wina? Padały propozycje do Pani Burmistrz, by zatrudniła tego czy innego. Pani Burmistrz nie chciała żadnej współpracy z Radą Miejską. Radni proponowali, żeby Pani Burmistrz uspokoiła się z wojną z Radą Miasta i niech zatrudni jednego wiceburmistrza od nich. Wtedy ta współpraca wyglądałaby tak, jak to było w poprzedniej kadencji. Nie zgodziła się. Tak jest na każdym kroku. Radny obawiał się chodzić na wspólne spotkania z Panią Burmistrz, bo Pani burmistrz zachowuje się w ten sposób, że mówi; *„Ja kocham Wołomin, kocham ludzi itd.,... ale tam siedzą radni, którzy mi przeszkadzają”*. Boi się chodzić na takie imprezy, bo będzie wytknięty palcem.

W kolejnej sprawie radny zapytał, kto napisał uchwałę intencyjną, żeby MON przejął projekt i teren na Muzeum w Ossowie. Gmina sama by sobie z tym nie poradziła. To Rada Miasta uchwaliła uchwałę. Dzięki staraniom Przewodniczącego Rady i innych działaczy z Prawa i Sprawiedliwości, MON ten projekt przejął. Dzisiaj są spotkania i nie neguje się, że Pani Burmistrz, jako gospodarz miasta, musi być obecna przy tego typu spotkaniach i musi podpisywać umowy. Jednak w celowy sposób pomijanie Rady Miejskiej na tego typu imprezach, świadczy o tym, że Pani Burmistrz nie chce współpracy z Radą Miejską.

Tomasz Kowalczyk – radny

Powiedział, że radni nigdy nie poruszali tego tematu, że Pani Elżbieta Radwan przybyła tutaj, żeby zarabiać pieniądze jako Burmistrz. Radni nie przypominał sobie takiej dyskusji kiedykolwiek i nikt nawet Pani Burmistrz o to nie podejrzewał. Uważał to za dziwne pomówienia. Nigdy nie mówiono o tym i cała Rada była zgodna przy przyznawaniu na początku kadencji najwyższej pensji, bez żadnych zmian po poprzedniku Panu Ryszardzie Madziar. Ten zarzut był dla radnego co najmniej śmieszny, bo nigdy na ten temat żadnej dyskusji nie było.

Druga podniesioną przez radnego kwestią, były konsultacje przy budowie chodnika Majdan-Mostówka. Wraca się do punktu wyjścia, wiadomo, jak wyglądały konsultacje. Radny nie twierdził, że ich nie było – jak najbardziej były. Problemem jest to, co było później. Gdy przyszło do realizacji tego przedsięwzięcia, to okazało się, że wszystkie ustalenia na gruncie, które zapadły w trakcie konsultacji, poszły do kosza. Każdy wjazd na posesje, który był uzgodniony na gruncie z każdym mieszkańcem pojedynczo, a odbywało się to w altanie u Pani Sołtys Mostówki, to wszystko się nie zgadzało, w momencie, gdy przyszedł wykonawca. Nie było nadzoru, w pewnym momencie nad tym co zrobił projektant. Nikt tego projektu w ostatecznej fazie nie udostępnił zainteresowanym. To jest cały problem. Co innego uzgodniono w ramach konsultacji i nie twierdzi się, że konsultacji nie było. Konsultacje były. Radny cieszył się, że cała ta kadencja jest związana z konsultacjami. Niech będzie tak, jak lubią mieszkańcy i jak chcą mieszkańcy. Jednak nie można zaufać, jeżeli jest taka sytuacja, jaka miała miejsce w przypadku chodnika w Mostówce. Co innego było ustalone, a co innego później jest wykonywane. Dobra wola była. Przyjeżdża Zastępca Burmistrza na budowę i obiecuje, że to czy tamto zmieni, tak, żeby było dobrze. Dwa dni później wykonawca dostaje rozkaz, żeby nie liczył się z mieszkańcami i robił tak, jak powinien. (cytat): *„Co tam paniusie z wózkami będą nam mówiły, jak się chodniki kładzie”*.

Radny nie wie, jak było w poprzednich kadencjach, bo nie był wtedy radnym i nie do końca

obserwował sytuację, nie znał jej na tyle, co obecnie. Stwierdził jednak, że poprzednicy Pani Elżbiety Radwan na miejscu burmistrza na pewno wyciągnęliby konsekwencje w stosunku do swoich pracowników, którzy szkalują, wypisują różne bzdury, otwierają butelki wina w trakcie komisji i się tym chwala publicznie. Nie można mówić, że to są pracownicy urzędu tylko w godz. od 8:00 do 16:00. Według radnego, jeżeli jest się urzędnikiem administracji samorządowej, to jest się tym urzędnikiem 24 godz/dobę. Radni wielokrotnie zwracali uwagę, że trzeba wyciągać konsekwencje. Mówili i prosili o upominanie pracowników. Te prośby były nieskuteczne. Dlatego radny nie dziwił się, że taki wniosek został opracowany i nad tym wnioskiem Rada debatuje.

Radny nie widział, żadnych chęci ze strony Pani Burmistrz, do wyjaśnienia pewnych nieprawidłowości, na które radni zwracają uwagę. Gdyby Pani Burmistrz Elżbieta Radwan chciały być taka transparentna i wyjaśniać wszystko i dobrze żyć z Radą Miejską i mieszkańcami to nie szczuła by swoich pracowników, znajomych czy pracowników innych jednostek i podmiotów podległych przeciwko radnym. Doprowadziłyby do wyjaśnienia np. sytuacji związanej z MZO. Radny przekazywał oferty i pokazywał, że można. Będzie się cieszył, jeśli Pani burmistrz udowodni, że to, co zostało przywiezione na wysypisko w listopadzie i w grudniu nie zawiera niczego złego i radni nie mają racji. Jako pierwszy przyzna się do błędu. Chodzi jedynie o to, żeby w końcu ktoś wykazał chęć wyjaśnienia tego typu sytuacji. Radni dowiadują się jedynie, że monitoringu nie ma, nagrań nie ma, chęci nie ma, a On, jak i wielu innych radnych są zbyt emocjonalni i opowiadają bajki „o żelaznym wilku”

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Odnosił się do dwóch rzeczy. Jeśli chodzi o odpowiadanie na pisma i interpelacje. Jak dobrze radni wiedzą, miesiąc wcześniej urząd był pozbawiony ponad 40 osób. Zastępca Burmistrza osobiście zbierał interpelacje i podpisywał je z upoważnienia Pani Burmistrz, bo również była na zwolnieniu lekarskim. Miał przed sobą 9 dokumentów: wpływ pierwszego to 24 stycznia, a odpowiedź była z dnia 12 lutego. Wpływ drugiego to 25 stycznia, a odpowiedź 12 lutego. Trzeci dokument wpłynął 29 stycznia, a odpowiedź 12 lutego. Następny dokument wpłynął 30 stycznia, a odpowiedź również 12 lutego. Kolejny dokument wpłynął 29 stycznia, a odpowiedź udzielona 12 lutego. Interpelacja radnych z 29 stycznia, a odpowiedź 12 lutego. Ósmy dokument odpowiedź do radnego Pawła Banaszka w dniu 12 lutego. Ostatni dokument wpłynął 29 stycznia, a odpowiedź była w dniu 26 lutego. Zastępca Burmistrza przedstawił 9 dokumentów, na które odpowiedź udzielona została w stosownym terminie. Prosił też o zrozumienie sytuacji, że 40 osób z tego urzędu, nie było w pracy. Każda odpowiedź wymaga pracy poszczególnych pracowników.

Zastępca Burmistrza odniósł się również do stwierdzenia radnego Zbigniewa Paziewskiego. Wychodzi na to, że mianowanie na stanowisko Zastępcy Burmistrza jest uzależnione od zgody radnych, bo wywnioskował z tego stwierdzenia, że nie dogadaliśmy się ze stanowiskiem Zastępcy Burmistrza, to nie możemy się dogadać.

Zbigniew Paziewski – radny

Nie o to mu chodziło. Chciał jedynie podać przykład, jak było w poprzednich latach.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Protestował, bo to stanowisko nie jest za dogadanie się z radnymi, tylko z racji tego czy Pani Burmistrz potrzebuje taką osobę, czy inną.

Zbigniew Paziewski – radny

Chodziło Mu o to, że jeśli Pani burmistrz chce dogadywać się z Radą, to musi patrzeć na szerokie spektrum układów w tej radzie. Jeśli zasklepiła się tylko w swoim środowisku, to współpraca z Radą zaraz się urywa., w poprzednich kadencjach, gdy Burmistrzem był Pan Jerzy Mikulski, to zastępcą Burmistrza był ktoś wskazany przez klub Prawa i Sprawiedliwości – Radosław Wasilewski. Burmistrzem był Pan Ryszard Madziar, to przedstawiciel Wspólnoty Samorządowej został zatrudniony na stanowisko Wiceburmistrza Pan Sylwester Jagodziński. W poprzedniej kadencji radnych z PiS było siedmiu. Wiadomo jak była współpraca. Była koalicja ze Wspólnotą. Burmistrz Ryszard Madziar otrzymał wszystkie absolutoria. Nigdy nie było problemów z budżetem. Siadano i rozmawiano, czy to w gabinecie Burmistrza, czy na sali obrad. Zbierało się 15-18 radnych i rozmawiało o sprawach z burmistrzem. Dzisiaj takich sytuacji nie ma i nie może być, bo jest ogólna klótnia. Radny nie ma pretensji do Zastępcy Burmistrza Roberta Makowskiego, tylko odpowiadał na usprawiedliwienia Pani Burmistrz Edyty Zbieć, że ciężko pracowała, a to nie była wina radnych. W trakcie spotkania podczas wyborów do Rady Osiedla, na korytarzu radny rozmawiał z Panią Burmistrz, że współpraca będzie inaczej wyglądała, choć Pani Burmistrz ma prawo do wyboru sekretarza i wiceburmistrzów. Mówienie o tym, że kogoś Pani burmistrz nie wyrzuciła z pracy, ale większość pracowników i naczelników, odchodząc, mówiła, że tak dalej nie da się pracować i składają wypowiedzenie. Następny też mówił, że nie da się z tą panią pracować i odchodzi. Prawda jest, że nie wszystkich Pani burmistrz wyrzuciła, tylko radni mówili, żeby dała spokój z tym nękaniami ludzi z innej opcji i ewentualnie można współpracować. Ale jaki radni mają dostęp do pracowników i Pani Burmistrz, jak są sami ludzie z jednej opcji. Nie ma takiej możliwości. Nie chodziło o jakieś kupczenie. Tylko jest taka możliwość i zwykła polityczna mądrość wskazuje, że to rządy musi mieć trochę szersze spektrum, a nie tylko zamknąć się w jednej tylko swojej partii czy organizacji.

Dominik Kozaczka – radny

Odciał się od słów radnego Zbigniewa Paziewskiego. Jego działania nigdy nie były nastawione na jakąkolwiek konsumpcję stanowisk i to, co powiedział radny Zbigniew Paziewski, nie podobało Mu się. Ocena Pani Burmistrz jest negatywna, bo podejmuje Ona wiele złych działań. Nie chce współpracować, ale to nie ma nic wspólnego z jakimiś stanowiskami. Radny stwierdził, że Pani Burmistrz ma wolną rękę w doborze jakichkolwiek współpracowników i jakich chce. Może to sobie dowolnie robić i kształtować. Mówiąc w swoim imieniu, powiedział, że nigdy w tym zakresie nie ingerował. Mógł jedynie oceniać, że niepotrzebnie kogoś wyrzucała lub zwalniała, bo w Jego ocenie, był to dobry pracownik.

Zbigniew Paziewski – radny

Przyznał, że radny Dominik Kozaczka ma prawo odcinać się od Jego słów, ale z pewnością ogląda, jak wygląda w internecie komentowanie tego, o czym radni rozmawiają.

Robert Kobus – radny

Przypomniał słowa Zastępcy Burmistrza Edyty Zbieć, która powiedziała, że „*zobaczycie państwo, jak to miasto będzie pięknie wyglądało za kilka miesięcy, jak zaczniemy dbać o czystość miasta*”. Radny miał nadzieję, że to było tylko przejęzyczenie i nie chciała powiedzieć tym stwierdzeniem, iż do tej pory nie dbano o czystość miasta.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Jeżeli radny dobrze słuchał, to usłyszałby, że mówiła o przetargach, które są aktualnie rozstrzygane, bo jest początek roku. Jak te przetargi zostaną rozstrzygnięte, to pewne

prace ruszą pełną parą.

Robert Kobus – radny

Niejednokrotnie na sesjach radni rozmawiali o niefortunnym i nie istniejącym już MZDIZ. Niejednokrotnie radni byli zapewniani, że nastąpi płynne przejście do Wydziału Gospodarki Komunalnej i wszystko będzie super idealnie działało. Niestety, zdaniem radnego tak super i idealnie nie jest. Trzeba mieć nadzieję, że lepiej będzie, z biegiem czasu, gdy wszystko wejdzie na właściwe tory.

W mieście jest realizowanych wiele inwestycji i tego nikt nie zaneguje i nie będzie temu zaprzeczał. Jednak w tych inwestycjach, zawsze na koniec jest jakieś mniejsze lub większe niedociągnięcie. Nowe chodniki, nowe ulice, nowe place zabaw – tego przybywa z każdym miesiącem, ale problem pojawia się potem, bo zarządzający miastem nie potrafią utrzymać tego w należyтым porządku, w należytej czystości i na to zawsze mieszkańcy zwracają uwagę radnym. Po co wydawać często miliony złotych na inwestycję, jak potem miasto nie potrafi tego należycie utrzymać. Pani Burmistrz Elżbieta Radwan to niewątpliwie bardzo doświadczony i bardzo dobry urzędnik, ale niestety wygląda na to, że słaby gospodarz – w konkretnym przypadku – słaba gospodyni. Radny przytoczył staropolskie powiedzenie: *„Dobra gospodyni, dom przyjaznym czyni”*. W tym przypadku jak przyjazne jest nasze miasto dla, chociażby inwestorów, czy pracodawców to wszyscy widzą. Podał przykład tego, co wcześniej działo się na sali obrad i przykład firmy DJCHEM CHEMIKALS.

Karol Ciepielewski – Kierownik Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego

To nie jest Jego zakres merytoryczny, kwestia oceny wniosku i w to nie wnika. Natomiast radny Tomasz Kowalczyk sformułował pewne poglądy. W związku z tym, że uważa, iż dotyczyły jego osoby, to powiedział, że poza tym, że jest urzędnikiem, jest również obywatelem tego państwa. Ma swoje dobra osobiste i swoją godność. Nie godził się na takie stawianie rzeczy. Zwracając się do radnego, powiedział, że oczekiwałby od Niego pewnej odwagi cywilnej. Jeżeli On do konkretnej osoby coś insynuuje, to powinien opierać się na faktach, a nie na własnych domysłach. Odnosi się do komisji, na której Pan Karol Ciepielewski nie był. Poinformował, że nie był wzywany na tą komisję. Jeżeli radny oczekuje, że pan Karol Ciepielewski będzie 24 godz/dobę zastanawiał się, co radny robi i jakie fora obserwuje, to prosił o wybaczenie, ale radny nie jest dla Niego tak istotną postacią, by to robił.

Odnosząc się do kwestii MZO, to informacje, jakie radny Tomasz Kowalczyk udziela do prasy, wraz z radnym Robertem Kobusem, to poinformował, że jednym z zarzutów/nieprawdziwych? Który jest Mu stawiany, jest zarzut, że nie zadbał o zabezpieczenie monitoringu. Radny Robert Kobus w jednym z numerów Wieści Podwarszawskich, co potwierdził radny Tomasz Kowalczyk, poinformował, że 13 grudnia 2017 roku Pan Karol Ciepielewski był obecny na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa, na której zobowiązał się do zabezpieczenia tego monitoringu. Pan Karol Ciepielewski z pełną odpowiedzialnością poinformował, że tego dnia komisja odbyła się bez Jego udziału. Wnioski, które zostały tam sformułowane, nie zawierają żadnego zobowiązania Jego, jako urzędnika do zabezpieczenia tych materiałów. Zwrócił również uwagę na fakt, że radny jest członkiem Komisji Bezpieczeństwa, która od 3 lat działa, bez określenia zakresu jej kompetencji. Art. 21 ust 2 ustawy o samorządzie gminnym mówi wprost, że Rada Gminy ustala zakres osobowy i zadania komisji. Skład osobowy komisji został określony, ale zakres zadań absolutnie nie. Prosił o zastanowienie się nad tym, w jaki sposób komisja mogła Go formalnie zobowiązać. Pan Karol Ciepielewski wielokrotnie informował, że nie ma faktycznej możliwości oddziaływania na spółkę. Takiej możliwości nie ma również

burmistrz. W tej spółce jest wyłączone indywidualne prawo kontroli wspólnika. Ta umowa spółki została napisana w poprzedniej kadencji.

Pan Karol Ciepielewski, zwracając się do Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa, stwierdził, że na posiedzeniu komisji, kiedy była poruszana sprawa Pani Balbiny, to tam nastąpiło naruszenie prywatności konkretnych osób. Te informacje są powielane przez media bezkrytycznie, a tę informację wprowadziła Komisja Bezpieczeństwa. Stwierdził, że jest paradoksalna sytuacja, że na Komisji Bezpieczeństwa, która upomina się o godność jednej z mieszkańek Wołomina, deptane są bezwzględnie prawa innych osób. Oświadczył, że sobie tego nie życzy i zastanowi się co z tym zrobić.

Andrzej Żelezik – radny

Powiedział, że zostało wylanej wiele goryczy i trudno mu jest zabrać głos inny niż wytoczone przez radnych armaty. Radny dziwił się wypowiedzi Pana Karola Ciepielewskiego, gdyż radni, których On krytykuje, wykazali wiele cierpliwości i wiele pracy włożyli, żeby próbować przeciwstawić się jakimś niedopatrzonom, czy błędom, które w organizacji pracy miejskich przedsiębiorstw były dopuszczone. Jeżeli chodzi o spotkanie z Panią Balbiną na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa, radni stwierdził, że nie było jakiegóż negacji, tylko starano się doprowadzić do spotkania, na którym można sprawy wyjaśnić.

Radny w swoim pierwotnym wystąpieniu, kiedy próbował prosić kolegów radnych o wycofanie omawianej uchwały, wskazywał na to, że rozmowa jak jest prowadzona, powinna, gdyż się dużo wcześniej, czy to z inicjatywy Pani Burmistrz, czy to z inicjatywy radnych. Teraz na pół roku przed końcem kadencji wykazywane jest, ile było nieprawidłowości. Pewnie wiele z nich jest prawdziwych, ale są też różne rozgoryczenia, które powstały również z tego powodu, że nie było możliwości wyjaśnienia pewnych spraw wcześniej. Gdyby rozmowy odbyły się wcześniej, to radny sądził, że uniknęłyby się tych wypowiedzianych w trakcie toczącej się sesji gorzkich słów. Uważał, że kwestia zainterweniowania, poprzez „obcięcie” wynagrodzenia Pani Burmistrz, jest tym, czym jest działanie Straży Miejskiej w przypadku nakładania mandatów (radny jest temu przeciwny), które niewiele dają w budżecie gminy, a lepiej prowadzić sprawę w postaci perswazji, tłumaczenia i dogadania się.

Być może to będzie bolesne dla Pani Burmistrz, ale zdaniem radnego nie na tym rzecz polega. Wiele złości się wylało i wiele poruszono spraw, które nie powinny mieć miejsca. Jednak Radny Andrzej Żelezik jest przeciwny działaniom w postaci zmniejszenia wynagrodzenia Pani Burmistrz. Należy się jednak zastanowić nad tym, czy ta współpraca była prowadzona zgodnie z zasadami współpracy na linii Burmistrz – Rada. Gdyby takie spotkanie odbyło się wcześniej, to teraz nie byłoby tego tematu.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Odniosła się do słów radnego Zbigniewa Paziewskiego. Do „żywego” poruszyło ją, co On powiedział i jak szczerze to wyznał. Bardzo serdecznie za to radnemu podziękowała. W związku z obecną sytuacją, radny wspominał o tym, że proponowano pani Burmistrz zastępcę i wtedy nie byłoby problemów z budżetem, z absolutorium, tak jak to miało miejsce w poprzednich kadencjach. Pani Skarbnik zrozumiała, bo radny powiedział to bardzo prosto, że w związku z tym dlatego Pani Burmistrz ma problem z budżetem i z absolutorium.

Zbigniew Paziewski – radny

Zwracając się do Pani Skarbnik, zapytał, czy rozumie co to są rozmowy koalicyjne? Powiedział, że podobnie było z nowym rządem PIS. Gdyby nie było rozmów w szerokiej gamie partii prawicowych, to nie byłoby rządu. Rozmowy koalicyjne, to jest mądrość i

kultura polityczna.

Adam Bereda – radny

Prosił radnego Zbigniewa Paziewskiego, by nie zabierał głosu w imieniu organizacji czy klubu radnych. Jeśli radny odbywał wspomniane rozmowy, to jest Jego sprawa, a nie innych radnych. Nie było takich propozycji i On sobie takich rzeczy nie przypomina. Po raz pierwszy słyszy, żeby radny mógł sprawować jednocześnie funkcję radnego i wiceburmistrza czy burmistrza. Opinie wyrażane przez radnego Zbigniewa Paziewskiego, są jego opiniami i powinien podpisywać się pod nimi swoim nazwiskiem, a nie mieszać do tego Klub Radnych. Radni skupili się w trakcie odbywającej się dyskusji na współpracy. Mimo czterech lat, nie było czegoś takiego jak koalicja. Pomimo tego na każdej sesji radni procedowali uchwały zgodnie z sumieniem i wiele tych uchwał, można powiedzieć, że ponad 90% była akceptowanych przez Radę Miejską, pomimo różnych uwag i różnych dyskusji. W piśmie radni odnieśli się do różnych uwag i zarzutów i do samej kwestii współpracy odnośnie kwestii podniesionych przez radnych. To jest istotna sprawa i z niej wynika ocena radnych.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wspomniał o kwestii, o której wcześniej wspomniał radny Dominik Kozaczka, tj o kwestii szybkości przekazywania informacji. Wniosek z podpisami radnych, którzy złożyli projekt omawianej uchwały, ukazał się w internecie. Przewodniczący Rady zapytał, czy osoba, która ten wniosek upubliczniła, złożyła wniosek o dostępie do informacji publicznej. Wiadomo, że Pracownik Biura Rady przekazała ten wniosek wyłącznie Pani Burmistrz. Nikt inny tego wniosku nie miał, nawet dziennik podawczy urzędu. Efekt jest taki, że natychmiast Pani Burmistrz przekazała to komuś do upublicznienia. Gdzie tu można mówić o dobrej współpracy i jakiś zasadach współpracy i o równym traktowaniu, jeśli chodzi o dostęp do informacji publicznej. Prosił o zastanowienie się, co jest robione i jak jest traktowana Rada Miejska, a pośrednio mieszkańcy, bo radni reprezentują mieszkańców. Jeśli kierownictwo urzędu nie szanuje radnych to, to odnosi się do mieszkańców. Każdy z radnych reprezentuje grupę mieszkańców, która na niego głosowała i w nich imieniu działa.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Uważała, że jedna i druga strona opiera się na takich plotkach i pomówieniach, ktoś coś powiedział i ktoś coś usłyszał. Dlatego powstają takie konflikty. Nikt nikomu nie powie wprost, o co chodzi. Ona sama słyszy o sobie i Pani Burmistrz również; „Jakie babulce rządzą w tej gminie, jak wszystkie inwestycje są skopane i jak przyjdzie do nas CBA”. Takie rzeczy można usłyszeć, które puszczają w eter radni. Na forach mówi się i komentuje Jej prywatne sprawy, które są nieprawdziwe. Ten konflikt już tak daleko zaszedł, że rzeczywiście należałoby spotkać się prywatnie, porozmawiać i wyjaśnić sobie pewne sprawy. To się nawarstiło, a do końca kadencji zostało niewiele czasu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że na sali obrad radni nie rozmawiają o prywatnych sprawach, tylko o sprawach gminy.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Uważała, że brakuje klasy, takiej męskiej, politycznej klasy w relacjach obu stron. Pan Robert Kobus powiedział, że bardzo wiele dzieje się w Wołominie, ale wszystkie

inwestycje pozostawiają wiele do życzenia. Zastępca Burmistrza zapytała więc co z basenem, który był realizowany jeszcze w poprzedniej kadencji? Inwestycja też ma dużo do życzenia. Wychodzi wiele usterek. Każda inwestycja ma dużo usterek, bo nie da się zrealizować inwestycji, która jest idealna i wszystkim pasuje.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że Zastępca Burmistrza odwołując się do bliżej nieokreślonych plotek, nie jest w stanie przytoczyć z imienia i nazwiska żadnego radnego. Podejrzewał, że przytoczenie skończyłoby się tym, że ten radny wyciągnąłby konsekwencje i Zastępca Burmistrza musiałaby się z nim spotkać w sadzie o naruszenie dóbr osobistych. Jedna i druga strona sporu łatwo odchodzi od meteorytyki, a skupia się na czym innym.

Radny może przedstawić pismo Komisji rewizyjnej, na które udzielano odpowiedź przez trzy tygodnie. Nie będzie wracał do lat poprzednich. O tym wielokrotnie mówił na komisjach i sesjach. Prosił o lepsze, szybsze i profesjonalne działanie, a to trafiało w próżnię. Radny często składa wnioski o informację publiczną. Obserwuje, jak mieszkańcy piszą i przekazują mu skany dokumentów. Ostatniego dnia przedłużany jest termin udzielenia odpowiedzi. Jako przykład podał wniosek mieszkańca, który poprosił o informację o wyjazdach służbowych o wysokości diet. Prosił o radnych i poprosił o 4 osoby z urzędu, czyli dotyczące kierownictwa. Przewodniczący w imieniu radnych przygotował takie zestawienie jeszcze w styczniu, a mieszkaniec otrzymał „przedłużkę”, że otrzyma to zestawienie pod koniec marca. Wniosek mieszkaniec złożył w styczniu, a zestawienie otrzyma 21 marca. Radny pogratulował szybkości działania urzędu. Przyznał, że na 100 pism, Zastępca Burmistrza znajdzie 12, na które odpowiedź była udzielona w terminie. Natomiast radny znajdzie 20, na które odpowiedź nie była udzielona w terminie, lub jest celowo opóźniana i trwa to miesiącami, a można kilka stron powielić lub zeskanować i przesłać w sposób jak sobie mieszkaniec życzy.

Tomasz Kowalczyk – radny

Odnosił się do tego, co powiedział Karol Ciepielewski. Jeśli czuje się On obrażony w kwestii tego, że nie był zaproszony na tę komisję, na której nie był, bo nie był zaproszony, to radny przypuszczał, że został wprowadzony w błąd, bo Mu powiedziano, że Pan Karol Ciepielewski był zaproszony. Jeżeli Go nie zaproszono, to radny przeprosił. Nigdy nie powoływał się na to, że w dniu 13 grudnia był na jakiejś komisji. Pamięta, że to była w zasadzie komisja 13 grudnia była komisją zamkniętą, nadzwyczajną. Z gości nie było nikogo. Byli tylko członkowie komisji. Powtórzył, że nigdy się nie powoływał, że w dniu 13 grudnia Pan Karol Ciepielewski był na jakiejś komisji. Radny nie chce z nim toczyć wojny o jakieś nieprawidłowości i chciałby mieć z ramienia gminy większy nadzór nad spółką, to najwyższa pora, by radnym wytłumaczyć, w czym jest problem i jak mogą zmienić tę sytuację. Radnych również interesuje, by mieli jak największą kontrolę i wgląd do tej spółki, tak strategicznej, jak MZO.

Karol Ciepielewski – Kierownik Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego

Uważał, że miał prawo do emocji, bo Jego imię i nazwisko pojawiło się w kontekście zdarzeń, które nie miały miejsca. Udostępni radnemu egzemplarz Więści Podwarszawskich, gdzie jest wymieniona data 13 grudnia i gdzie obaj radni Robert Kobus i Tomasz Kowalczyk dość jednolicie i osobiście informują, że nadzór właścicielski był. Kierownik Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego jest w posiadaniu artykułu i protokołu z posiedzenia komisji, na którym było obecnych 6 z 9 jej członków. Wnioski z tej komisji są jasne i nie ma ani słowa, że wnioski będą kierowane do Burmistrza, nadzoru czy do Niego.

Jest mowa o Straży Miejskiej i jest mowa o prokuraturze., Nie ma natomiast mowy o tym, czym później radni informowali prasę. Do prasy nie ma pretensji, bo prasa uzyskała informację od radnych, którzy są obdarzeni pewnym zaufaniem społecznym i posiadają mandat społeczny, czego nie kwestionował.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przyznał, że można spierać się o daty, bo dużo działo się w tej kwestii. Natomiast na posiedzeniu Komisji bezpieczeństwa, która była zwołana w trybie nadzwyczajnym i odbywała się na sali konferencyjnej urzędu, było prezentowane nagranie, radny osobiście pytał o zabezpieczenie nagrań i Pan Karol Ciepielewski powiedział, że nie będzie z tym problemu. Dlatego prosił, by Pan Karol Ciepielewski nie twierdził, że radni mówią coś, czego im nie obiecał.

Karol Ciepielewski – Kierownik Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego

Sugerował, żeby Przewodniczący Rady odtworzył sobie nagranie z 4 grudnia,. On sam tego słuchał i wie, o czym rozmawiano. Radny Leszek Czarzasty zapytał: „Czy aby ten monitoring nie będzie zabezpieczony na 3 dni?” Na co Karol Ciepielewski odpowiedział: „Że nie”. Radny zapytał również o okres, na co Karol Ciepielewski powiedział, że potwierdzi w spółce, jak to wygląda od strony technicznej. Pan Leszek Czarzasty pytał również (w trybie przypuszczającym) czy na etapie tego postępowanie, które będzie prowadzone, a w tamtym momencie rozmawiano wyłącznie o postępowaniu przygotowawczym, będą dostępne materiały. Materiały były dostępne przez cały czas prowadzenia tego postępowania. Nie było mowy i Kierownik Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego oponował przeciwko takiej sugestii. Zobowiązał się do przesłania tej części debaty do Przewodniczącego Rady.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że cały czas mówiono, że radnym chodzi o zabezpieczenie monitoringu. Nie ma potrzeby łapania się za słówka. Uważał, że dalsza dyskusja w tym temacie jest bez sensu. Radni wielokrotnie na posiedzeniach komisji pytali o monitoring i były pisma z pytaniem, kiedy monitoring zostanie udostępniony? Do toczącej się sesji radni tego nagrania z monitoringu nie otrzymali. W związku z tym, Przewodniczący rady nie wie, czemu ma służyć to łapanie się za słówka, bo ktoś powiedział, że „być może”, „tak”, „że”, „przypuszczam”.

Tomasz Kowalczyk – radny

Tytułem wyjaśnienia, by Pan Karol Ciepielewski był świadom, że to, co umieszczane jest np. w Wieściach Podwarszawskich, to nie jest tak, że wypowiedź Roberta Kobusa jest konsultowana z Jego wypowiedzią. Nie wie, co mówią inni radni i o tym dowiaduje się dopiero z gazety, która jest już kolportowana. Jeśli wypowiedzi zostały umieszczone obok siebie, to jest to tylko zbieżność. Radny nie jest informowany przez Wieści Podwarszawskie, kto obok niego udzielił wypowiedzi.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Przedstawił aspekt formalno-prawny podjęcia omawianej uchwały. Z formalnego punktu widzenia Rada ma prawo, na podstawie art. 18 ust 2 pkt 2 określać wysokość wynagrodzenia Burmistrza, w tym m.in. kształtować go wedle określonych przez siebie zasad, byleby sposób ukształtowania tego wynagrodzenia był zgodny z przepisami prawa, w szczególności z ustawą o pracownikach samorządowych i rozporządzeniem, które

zostały przywołane w treści uzasadnienia. Mecenas zwrócił uwagę radnych, że orzecznictwo sądowe, głównie sądów pracy, jest dość konsekwentne odnośnie podjęcia tego typu działań. Zacytował wyrok sądu: "Uprawnienie Rady Gminy, nie jest arbitralne w tym znaczeniu, że ustalenie zmiany wysokości wynagrodzenia wójta może nastąpić wyłącznie w granicach ściśle określonych przepisami prawa". Ponieważ również podlega ona, tak jak uchwała, kreuje jeden z warunków koniecznych, umowę o pracę, jest niczym innym jak postanowieniem umowy o pracę. Mecenas zwrócił uwagę, że podejmując decyzje w zakresie tej uchwały, że ta uchwała, jeśli Pani Burmistrz zaskarży tą uchwałę w trybie administracyjnym, również może być przedmiotem oceny dokonanej przez sąd pracy., który będzie badał w ujęciu konkretnym a nie abstrakcyjnym, te wszystkie przyczyny, które są wskazane w uzasadnieniu, czy spełniają one walor prawdziwości, rzeczywistości i zgodności z obiektywnymi faktami. Ze strony Pana radnego padło sformułowanie, że Pani burmistrz nie wykonała wyroku Naczelnego Sądu administracyjnego. Radca Prawny zwrócił uwagę, że w tej sprawie, o której mówił radny, została zawarta ugoda przed Sądem pracy i wojewoda nie wszczął jakiegoś trybu nadzorczego, związanego z niewykonaniem, ogólnie rzecz biorąc prawomocnego wyroku naczelnego Sadu Administracyjnego w kontekście działania Pani Burmistrz niezgodnie z literą prawa. Na sesji padło szereg różnych zarzutów i radni mają pełne prawo do własnej, subiektywnej oceny pewnych określonych zdarzeń, faktów i okoliczności, które im towarzyszą. Radni też powinni mieć świadomość tego, że w sytuacji. Gdy sąd pracy uzna, że w zakresie przyczyn, są one nietrafne, nieprawdziwe i niezgodne z nieprawdziwym stanem faktycznym, ponieważ nie mają one odzwierciedlenia ze stanem faktycznym odzwierciedlonym w zestawieniu z konkretnymi dokumentami, zdarzeniami, to najprawdopodobniej finał będzie taki, że sąd zasądzi stosowne zadośćuczynienie, bądź odszkodowanie z tytułu dyskryminacji na rzecz Pani Burmistrz.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że radca Prawny zawsze straszy radnych i daje pewne wykładnie. Równie dobrze tłumaczył bardzo szczegółowo, jak Rada ma podjąć uchwałę ws. udzielenia absolutorium, wprowadzając radnych w błąd.

Adam Bereda – radny

Podziękował radcy Prawnemu za informacje dotyczące kwestii odwoławczej. Uważał, że wielu radnych zdaje sobie z tego sprawę. Zadał pytanie dotyczące zarządzenia zastępczego wojewody. Zapytał, czy jest ono cały czas obowiązujące?

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Powiedział, że zarządzenie nie zostało uchylone, ale Wojewoda nie wszczął postępowania nadzorczego.

Sesję opuścił radny Piotr Sikorski godz. 20:30

Adam Bereda – radny

W takim razie, że to zarządzenie jest obowiązujące, a mecenas twierdzi, że ustały niektóre czynności, które Wojewoda brał pod uwagę, podejmując takie zarządzenie, to radny zrozumiał, że ze strony urzędu powinien być ruch w formie jakiegoś pisma do Wojewody, żeby zweryfikował swoje zarządzenie zastępcze. Według radnego cały czas zarządzenie zastępcze Wojewody jest cały czas obowiązujące.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Odnosząc się do spostrzeżeń radnego, powiedział, że wielokrotnie rozmawiano na ten temat, że konkretnie w sprawie dotyczącej tej konkretnej osoby, mieliśmy do czynienia z

pewnego rodzaju dualizmem przepisów, a mianowicie z relacją w obszarze prawa i administracyjnego. Ta relacja w obszarze prawa pracy zakończyła się jednoznacznie poprzez wygaszenie sporu poprzez zawarcie ugody. Strona, która tę ugodę zawierała, nie uchylała się od skutków prawnych oświadczenia, które złożyła, a które w pełni odzwierciedla Jej wolę. Dlatego zdaniem Rady Prawnego Urzędu i jest orzecznictwo w tym zakresie tj. w zakresie restytucji tego stosunku zatrudnienia, ta sprawa pracownicza całkowicie ten obszar zamknęła.

Adam Bereda – radny

Przyznał, że obszar pracowniczy został zamknięty, ale obszar administracyjny nie został zamknięty. Radny uważał, że skoro ustała przesłanka, to ze strony urzędu powinien być ruch z pismem do Wojewody, żeby zakończyć sprawę na poziomie administracyjnym. W tym momencie jest pewien dualizm i zarządzenie zastępcze Wojewody, jest cały czas obowiązujące i de facto powinno być wykonane. Skoro mecenas powiedział „a” to powinien powiedzieć „b” i sobaczy się co na to Wojewoda.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Nie ma takiej siły władczej, żeby podjąć działania w tym zakresie.

Adam Bereda – radny

Poprawił się, mówiąc, że proponuje, żeby Radca Prawny zasugerował Pani Burmistrz, że jest taka możliwość.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Przygotował opinię, która jest również do wglądu radnych. W jego ocenie, wyrażonej w tej opinii, jednoznacznie się w tej opinii wypowiedział, że Jego zdaniem obszar z zakresu zatrudnienia tej konkretnej osoby, został definitywnie zamknięty ugodą.

Adam Bereda – radny

Zgodził się z Radcą Prawnym co do obszaru Prawa Pracy, lecz mówił o poziomie administracyjnym. Tak jak potwierdził mecenas, jest to sprawa otwarta i należy ją zamknąć.

Salę obrad opuścił radny Grzegorz Skoczeń.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Ponieważ w § 1 uchwały nie była wpisana data, powiedział, że wpisuje się datę 7 marca 2018 roku, bo uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych na sali obrad: za-15 głosów, przeciw-1 głos, wstrz.-2 osoby

Uchwała Nr XLIX-46/2018 w sprawie nadania nazwy rondu – Rondo 100 lecia Niepodległości

Robert Makowski – Zastępca Burmistrz

Jeśli chodzi o nadanie nazwy rondu u zbiegu ulic Wileńskiej i Ogrodowej, to poinformował, że do Urzędu Miejskiego wpłynęły 4 wnioski mieszkańców i jeden wniosek Komitetu, w których poproszono o nadanie temu rondu nazwy założyciela miasta Henryka Konstantego Woyciechowskiego. W związku z tym postanowiono, za pośrednictwem strony internetowej, zadać pytanie mieszkańcom Wołomina. Pytanie brzmiało: „ czy chcesz . By rondo przy Urzędzie Miejskim w Wołominie, u zbiegu ulic Wileńskiej i Ogrodowej nosiło nazwę im. założyciela miasta Henryka Konstantego Woyciechowskiego?”. Odpowiedź

„TAK” udzieliło 214 osób, a odpowiedź „NIE” - 21 osób, przy liczbie respondentów 235.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że nie dano wyboru w tym pytaniu, Jeśli była tylko jedna propozycja, to wszyscy byli „ZA”. Radni wiedzą, ile było wniosków, bo sprawą zajmowała się Komisja Gospodarki. Zauważył, że pracownicy urzędu mają czas na takie działania, a na coś innego nie.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-1 osób, wstrz.-2 osoby

Pkt 9

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poinformował o rozstrzygnięciu Wojewody Mazowieckiego w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Wołominie pomiędzy ulicami 6-go września, Wileńską, Nowowiejską i Żelazną. Wystąpił z pismem do Pani Burmistrz, zapytując, czy będzie w tej sprawie składane odwołanie. Brak jest odpowiedzi.

Regionalna Izba Obrachunkowa przesłała również rozstrzygnięcie nadzorcze w sprawie orzeczenia nieważności części uchwały dot. trybu udzielania i rozliczania dotacji do publicznych i niepublicznych szkół i przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego. Przewodniczący domniemał, że w tej sprawie będą przygotowywane jakieś zmiany do tej uchwały.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Zapytał, czy Rada Miejska chce zaskarżyć to rozstrzygnięcie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Dziwił się, dlaczego to Rada ma podejmować taką decyzję. To urząd przygotowywał uchwałę i jeżeli chce to rozstrzygnięcie zaskarżyć i potrzebuje legitymizacji Rady, to należało, przyjść na sesję Rady Miejskiej z odpowiednią propozycją podjęcia takiej uchwały.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Wyjaśnił, że wskazał jedynie na to, że decyzje podejmuje Rada Miejska, w oparciu o rekomendację wskazaną przez urząd. Mecenas nie miał okazji zapoznania się z dokumentacją, z jakich względów ta uchwała została uchylona, ale po zapoznaniu niezwłocznie przekaze swoje stanowisko Radzie.

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Poinformowała, że jest przygotowywany nowy projekt tej uchwały, uwzględniający część tych uwag, które wskazało RIO.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Oprócz wystąpienia przedstawicielki DJCHEM na sesji i odczytanego protestu publicznego, wpłynęła również skarga DJ CHEM CHEMIKALS POLAND S.A. na Burmistrza Wołomina z powodu przewlekłego prowadzenia postępowania. Została ona ponowiona, ale podpisały ją już dwie instytucje tj. DJCHEM CHEMIKALS POLAND S.A. i EXSALO DRILLING S.A.. Skarga została przekazana do Pani Burmistrz, z prośbą o wyjaśnienia do dnia 21 marca, tak, żeby można było przeprocudować te skargi na

komisjach by komisja mogła radzie zarekomendować sposób rozpatrzenia skargi, a rada rozpatrzy ją na sesji planowanej na dzień 28 marca.

Ta procedura dotyczy również skargi mieszkańca, którą radni otrzymali już na pocztę e-mail. Również w tym przypadku Przewodniczący wystąpił do pani Burmistrz z prośbą o wyjaśnienie powodów powstania skargi.

Obie skargi będzie analizowała Komisja Gospodarki.

Na prośbę Pani burmistrz Rada wskazała osoby, które będą kandydatami do składu Komisji Stypendialnej

Adam Bereda – radny

Zaproponował, żeby przedstawicielami Rady Miejskiej w Komisji stypendialnej byli radni Robert Kobus i Krzysztof Rembelski.

Radni wyrazili zgodę na te kandydaty radnego Roberta Kobusa i Krzysztofa Rembelskiego do składu Komisji stypendialnej, powoływanej przez Burmistrza Wołomina, przez aklamację.

Maciej Łoś – radny

Poinformował o dwóch wydarzeniach, które niebawem będą miały miejsce. W dniach 13-15 kwietnia w Miejskim Domu Kultury w Wołominie, po raz czwarty odbędzie się festiwal teatralny BLECKAUT, zorganizowany przez Piotra Stawskiego, przy pomocy Miejskiego Domu Kultury. Radny był widem tych spektakli w ubiegłym roku. Są to fajne spektakle, ale publiczności jest tam bardzo niewiele. Dlatego radny zaprosił radnych do oglądania tych przedstawień.

Na finał tego spektaklu teatralnego odbędzie się występ Pani Doroty Osińskiej – wokalistki i aktorki.

W dniu 23 marca (piątek) o godz. 16:30 rusza droga krzyżowa ulicami Wołomina z udziałem mieszkańców parafii, jako aktorów.

Eugeniusz Dembiński – radny

Przypomniał, że już rok temu radni mieli się zastanowić, nad potrzebą istnienia instytucji Przewodniczących Rad Osiedlowych, ale na sesji nie ma nikogo. Na Osiedlu Lipińska nikt nie wie, kto jest przewodniczącym rady tego osiedla.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Leszek Czarzasty zamknął OXLIX sesję Rady Miejskiej, kadencji 2014-2018 o godz. 20:55. Wszystkie podjęte w trakcie trwania sesji uchwały stanowią integralną część niniejszego protokołu.

Szczegółowy protokół z głosowań stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu .

Protokołowała

Sekretarz obrad

Przewodniczący obrad

Grażyna Płaneta

Krzysztof Rembelski

Leszek Czarzasty